



POWIAT
POZNAŃSKI



KRONIKA

POWIATU POZNAŃSKIEGO

nr 13-2022

nr 13-2022

KRONIKA

POWIATU POZNAŃSKIEGO



POZNAŃ 2022

Redaguje Zespół w składzie:

Grażyna Głowacka, Andrzej Ogórkiewicz (sekretarz redakcji), Tomasz Skupio, Mirosław Wieloch, Katarzyna Wosińska-Gracz, Andrzej Wróblewicz (redaktor naczelny), Piotr Zalewski

Adres Redakcji:

Starostwo Powiatowe w Poznaniu
ul. Jackowskiego 18
60-509 Poznań

Współpraca:

Grupa Maciaszczyk Sp. j.
ul. Łazienna 4
61-857 Poznań
tel.: 61 85 80 500
e-mail: info@maciaszczyk.pl

Projekt okładki:

Grupa Maciaszczyk Sp. j.

Skład, łamanie:

Grupa Maciaszczyk Sp. j.

Opieka redakcyjna i korekta:

Agnieszka Borawska-Reks, Marta Jóźwik, Barbara Kostrzewska, Paulina Nowaczyk

Fotografie: archiwum Powiatowego Konserwatora Zabytków, zbiory biblioteki cyfrowej Polona, Małgorzata Dawidowska, Adrian Goliński, Weronika Gospodarek, Mikołaj Kamiński, Liliana Kubiak, Piotr Leśniowski, Izabela Majewska, Andrzej Ogórkiewicz, Maciej Pawlik, Jakub Pindych, powiat poznański, Tomasz Sikorski, Anna Skalska, „Świat” (ze zbiorów Mazowieckiej Biblioteki Cyfrowej), Grzegorz Szymajda, Józef Zajączkowski (ze zbiorów Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu)

„Kronika Powiatu Poznańskiego” w 2022 roku została wydana ze środków finansowych powiatu poznańskiego.

© Starostwo Powiatowe w Poznaniu

Nakład: 700 egz.

ISSN 2082-3509

Druk, oprawa:

Grupa Maciaszczyk Sp. j.
ul. Łazienna 4
61-857 Poznań

SPIS TREŚCI

„PORADZILIŚMY SOBIE”

Andrzej Ogórkiewicz, <i>Działamy z sukcesami w każdych warunkach.</i> <i>Wywiad ze starostą poznańskim Janem Grabkowskim</i>	5
Karolina Korcz, <i>Przyjaciele mogą na nas liczyć</i>	11
Tomasz Skupio, <i>Samorządowo – pozarządowo. O Dniach Organizacji Pozarządowych</i>	15
Grzegorz Szymajda, <i>Geodezja i mapy. Obiekt przyszłości</i>	21

HISTORIA NAUCZYCIELKĄ

Rozalia Wojkiewicz, <i>Alfabet Konopnickiej</i>	29
Izabela Majewska, <i>„Od dalekiej do bliskiej”. Projekt o Konopnickiej w Suchym Lesie</i>	43
Ryszard Chruszczewski, <i>Pamięć o grobach. O cmentarzu w Chojnicy</i>	49
Agnieszka Krawczewska, Anna Jaworska, <i>Powiat chroni zabytki</i>	57
Agnieszka Krawczewska, Agata Karwecka, <i>Archeologiczne krajobrazy</i>	63
Liliana Kubiak, <i>Kulinaria na medal</i>	69

REFLEKSJA PUBLICYSTY

Mateusz Woźniak, <i>110 lat Warty Poznań</i>	73
Grzegorz Hałasik, <i>Lech od stu lat</i>	81
Piotr Michoń, <i>O szczęściu i ekonomii</i>	99
Andrzej Ogórkiewicz, <i>Jak pomagaliśmy. Suchy Las i okolice</i>	105

WSZYSTKO PO KOLEI

Karolina Korcz, <i>Powiat w prasie i na antenie</i>	111
Tomasz Sikorski, <i>Kronikarskim okiem</i>	119

„PORADZILIŚMY SOBIE”

DZIAŁAMY Z SUKCESAMI W KAŻDYCH WARUNKACH

WYWIAD* ZE STAROSTĄ POZNAŃSKIM
JANEM GRABKOWSKIM



Jan Grabkowski
STAROSTA POZNAŃSKI
fot. powiat poznański

Za nami kolejny okres, który opisujemy w „Kronice Powiatu Poznańskiego” od końca czerwca 2021 r., do końca czerwca 2022 r. Czy, Pana zdaniem, był on trudniejszy od poprzedniego?

Zdecydowanie! Mam wrażenie, że jest to rodzaj spirali nakręcającej napięcie, jak u Hitchcocka: najpierw trzęsienie ziemi, a potem atmosfera narasta. Przypomnijmy, że był to czas, w którym pandemia rozwijała się intensywnie, uniemożliwiając realizację wielu przedsięwzięć i znacznie utrudniając życie społeczne. Niedawno zniesiono stan epidemii, nastąpiło poluzowanie obostrzeń, co wielu z nas przyjęło z ulgą. Pamiętajmy jednak, że COVID-19 to niezwykle groźna choroba, a przed nami czas zawsze trudny epidemicznie, czyli jesień. Trudno przewidzieć, co się wówczas wydarzy, a opinie specjalistów są podzielone. Zagrożenie, niestety, może powrócić.

* Rozmawiał Andrzej Ogórkiewicz – sekretarz redakcji „Kroniki Powiatu Poznańskiego”, dyrektor Centrum Kultury i Biblioteki Publicznej Gminy Suchy Las

Pojawiły się też nowe trudności...

Po kolei. Pod koniec roku w wyniku złej diagnozy, opieszałości i niewystarczającej reakcji rządu i Narodowego Banku Polskiego na kryzys ekonomiczny zaczęliśmy boleśnie odczuwać jego skutki. Od tego momentu mieliśmy do czynienia z całą serią podwyżek: stóp procentowych, rat kredytów, cen produktów, w tym materiałów budowlanych i usług, co dla działalności powiatu poznańskiego jest najbardziej dokuczliwe. Inflacja osiągnęła rozmiary, o jakich dawno zdążyliśmy zapomnieć. Zmiany wprowadzone przez tzw. Polski Ład doprowadziły do ubytków w dochodach powiatu z tytułu udziałów we wpływach z podatku PIT.

Wreszcie, 24 lutego rozpoczęła się agresja Rosji na Ukrainę. Wojna tuż za granicą Polski nie tylko stwarza bezpośrednie zagrożenie, ale również niesie za sobą mnóstwo problemów w różnych wymiarach. Wpływa w ogromnym stopniu na gospodarkę światową, w tym gospodarkę surowcami, wymusza redefinicję całych systemów ekonomicznych. Stawia nas także przed sprawdzianem społecznym w wielkiej skali. Myślę tu o kryzysie uchodźczym.

Czy w kontekście tak wielkich wyzwań powiat poznański może nadal pochwalić się realizacją zadań i sukcesami?

Powtórzę to, co powiedziałem podczas sesji absolutoryjnej: stanęliśmy przed wieloma wyzwaniami i wyziliśmy z nich zwycięsko. Dziękuję radnym za okazane zaufanie, a moim współpracownikom za ich profesjonalizm i ciągłą motywację, by sięgać po więcej. Dzięki temu, że w naszym powiecie przybywa mieszkańców, którzy są pracowici i zaradni, a Zarząd Powiatu z dużą konsekwencją i odpowiedzialnością zarządza budżetem, mogliśmy zrealizować wiele zadań. Zawsze powtarzam, że tyle samorządu w naszych działaniach, ile własnych pieniędzy. W regionie kierujemy się zasadą zrównoważonego rozwoju, zapewniając stabilizację finansową, gospodarczą, społeczną. Skutecznie pozyskujemy środki zewnętrzne – krajowe i zagraniczne. Naszą siłą jest ścisła współpraca z 17 gminami wchodzącymi w skład powiatu, a także z Poznaniem i województwem wielkopolskim.

Dochody powiatu poznańskiego wyniosły 456,5 mln zł, a po stronie wydatków widnieje kwota 457,5 mln zł. A zatem mogę powiedzieć, że tak, poradziliśmy sobie!

W których obszarach powiat był najaktywniejszy?

Od lat najwięcej wydajemy na drogi, oświatę i politykę społeczną. To trzy najbardziej kosztochłonne dziedziny.

Skalę kosztów najlepiej oddają inwestycje drogowe, na które powiat przeznaczył 120 mln zł. Zakończyliśmy przebudowy rozpoczęte kilka lat temu i zbudowaliśmy nowe drogi, np. obwodnicę Głuchowa. Rozpoczęliśmy prace projektowe i przygotowawcze, w tym do powstania tunelu w Kobylnicy i mostu na Warcie oraz drogi Luboń – Czapury. Na realizację inwestycji i przygotowania do kolejnych powiat poznański wydał w 2021 r. ponad 66 mln zł.

Kwota dofinansowania oświaty to 103 mln zł, przy subwencji oświatowej wynoszącej 63 mln zł. To pieniądze na utrzymanie szkół, czyli wszystkie wydatki związane z ich działaniem na poziomie powiatowym. Powiat inwestuje nie tylko w ich codzienne funkcjonowanie, ale także w przebudowy obiektów i ciągłą poprawę warunków nauki. Przykładowo wypiękniął teren wokół Zespołu Szkół im. gen. Dezyderego Chłapowskiego w Bolechowie. Szkoła ma nowe strefy rekreacyjne, zieleń i parkingi.

Polityka społeczna to koszt ponad 62 mln zł. Powiat m.in. prowadzi samodzielnie Dom Pomocy Społecznej oraz dom dla rodziców wychowujących samotnie dzieci i kobiet w ciąży w Lisówkach.

Prawie 22 mln zł przeznaczyliśmy w roku ubiegłym na rodziny, w tym 8,3 mln zł na tzw. pieczę zastępczą, a 13,3 mln zł na placówki

opiekuńczo-wychowawcze. Chodzi o dwa domy dziecka w Kórniku-Bninie, Ośrodek Wspomagania Rodziny w Kobylnicy oraz Rodzinny Dom Dziecka w Swarzędzu.

Które przedsięwzięcia uważa Pan za najbardziej spektakularne?

Naszą wizytówką są niewątpliwie działania związane z kartografią i geodezją, na które wydaliśmy 15 mln zł. To pieniądze na cyfryzację geodezyjnych rejestrów publicznych i II etap budowy Metropolitalnego Systemu Informacji Przestrzennej dla Metropolii Poznań. Sztandarym przedsięwzięciem jest siedziba Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Poznaniu, która kosztowała blisko 30 mln zł. Inwestycję sfinansowaliśmy z budżetu powiatu poznańskiego. To najnowocześniejszy obiekt tego typu w kraju.

70-kilometrowy tunel pod torami kolejowymi w Kobylnicy, na styku drogi powiatowej, którą jest ul. Swarzędzka, i tzw. starej piątki, będącej obecnie drogą wojewódzką, ma rozwiązać problem korków, z którymi borykają się mieszkańcy gmin Swarzędz i Pobiedziska. Przy zamkniętych zaporach kolejowych blokowany jest pas do jazdy na wprost, a korek zaczyna się niemalże w Bogucinie. Zaznaczam, że tą drogą przejeżdża 10 tys. samochodów dziennie. Inwestycję

będziemy realizować przez Zarząd Dróg Powiatowych, dofinansowanie pochodzi od PKP Polskich Linii Kolejowych SA. Całe zadanie (tunel oraz okoliczne drogi) to koszt 40 mln zł, a pierwsze pojazdy mają pojechać wtedy już w 2023 r.

Warto wymienić też węzeł przesiadkowy z bezkolizyjnym przejazdem pod torami kolejowymi na granicy Poznania i Plewisk. Dzięki połączeniu różnych środków transportu – pociągu, autobusu, samochodu, roweru – pasażerowie zyskają możliwość wygodnych przesiadek. Inwestycja to efekt wspólnych starań miasta Poznania, gminy Komorniki i powiatu poznańskiego. Jako inicjatorzy tego zadania od lat zabiegaliśmy o jego rozpoczęcie. Do realizacji przyczyniły się sprawna współpraca między trzema wspomnianymi partnerami oraz wzajemne wsparcie poszczególnych jednostek samorządowych. Wszystko z myślą o mieszkańcach gminy, powiatu i miasta, by mogli wygodnie się przesiadać i zapomnieć o zamkniętym przejeździe kolejowym.

I czwarta sprawa: na północnej, towarowej obwodnicy, na granicy Suchego Lasu i Poznania, powstanie węzeł przesiadkowy. Podpisaliśmy w tej sprawie porozumienie z miastem Poznaniem i gminą Suchy Las. Ważnym elementem tej inwestycji będzie likwidacja kolizyjnych przejazdów drogowych przez

linie kolejowe w ciągu ul. Sucholeńskiej oraz włączenie ul. Obornickiej i Szymanowskiego w nowy układ komunikacyjny. To świetny przykład współpracy w ramach Metropolii Poznań.

Które działania powiatu poznańskiego w innych dziedzinach uważa Pan za najistotniejsze?

Szczepienia profilaktyczne, np. seniorów przeciwko grypie, a dzieci przeciw HPV.

Wsparcie dla transportu publicznego. Niemal 3 mln zł zostało przekazane na działanie PKS, a 1,6 mln zł na Poznańską Kolej Metropolitalną. Ponad 3,3 mln zł wydaliśmy na pomoc służbom mundurowym, 2,8 mln zł na ochronę środowiska, w tym głównie na likwidację zarówno kopciuchów, czyli najbardziej szkodliwych pieców, jak i wyrobów azbestowych.

Trudne i znaczące zadanie wykonał Powiatowy Urząd Pracy w Poznaniu, rejestrując uchodźców z Ukrainy, zarówno według dotychczasowych przepisów, jak i w ramach tzw. specustawy. Dla nich wszystkich bardzo ważna była możliwość podjęcia pracy i otrzymania pomocy socjalnej.

Działamy w dziedzinie kultury i ochrony dziedzictwa narodowego. 1,3 mln zł otrzymał Teatr Muzyczny w Poznaniu. W ramach ochrony zabytków wsparliśmy zespół klasz-

torny oo. franciszkanów w Poznaniu i kościół pw. Wszystkich Świętych w Kórniku. Blisko 2,2 mln zł przeznaczone zostało na prace konserwatorskie i restauratorskie.

Jak powiat poznański pomagał i pomaga Ukrainie?

Kierunkowo i konkretnie. Od samego początku przedstawiając działanie wszystkich właściwych wydziałów Starostwa na potrzeby nowej, bardzo licznej grupy mieszkańców. Po wybuchu wojny na stronie internetowej powiatu poznańskiego natychmiast pojawiły się informacje w języku ukraińskim dotyczące formalności do załatwienia po przyjeździe do Polski. Bardzo dużo zrobił Powiatowy Urząd Pracy, rozpatrując wiele wniosków zarówno od pracodawców, jak i od pracowników.

W naszym internecie w Puszczykowie schronienie znalazło kilkanaście osób, którym staramy się zapewnić godne warunki życia.

Powiat poznański we współpracy ze wszystkimi gminami zorganizował intensywne kursy języka polskiego dla Ukraińców – od wyszukania lektorów, przez rekrutację, po znalezienie odpowiednich miejsc na szkolenia.

Podpisaliśmy list intencyjny z rejonem obuchowskim w Ukrainie i zorganizowaliśmy od razu transport najpotrzebniejszych rzeczy o wartości 130 tys. zł. Nasi przyja-

ciele otrzymali samochód marki Dacia Duster oraz – dzięki współpracy z gminą Kostrzyn – wóz strażacki. Takich transportów będzie na pewno więcej. Ale najważniejsza dla nas jest perspektywa współpracy wieloletniej, przekazywanie nie tylko materialnego wsparcia, ale także *know-how* dotyczącego funkcjonowania w nowoczesnym samorządzie.

Jakie, Pana zdaniem, będą dalsze losy uchodźców?

Mogę domniemywać i opierać się na dotychczasowych doświadczeniach. Chciałbym móc powiedzieć: Ukraina wygra wojnę, dołączy do UE i będziemy nadal blisko współpracować. Mam nadzieję, że tak będzie. Na razie myślę, że duża część uchodźców wróci do swoich domów. Sporo osób zostanie i będzie potrzebowało dalszej pomocy. Już nie tej najprostszej, jak na początku, a systemowej i konstruktywnej. Można się spodziewać zmęczenia ze strony pomagających. Od początku powtarzam, jak inni rozsądni ludzie, że to nie jest sprint, a maraton pomocy. Zamiast egzaltacji i uniesień trzeba wykazać się cierpliwością, mądrością i wyczuciem. Z obu stron.

Jakie są Pana plany zawodowe?

To trochę wróżenie z fusów. Być może wybory samorządowe odbędą

dą się nie jesienią 2023 r., ale wiosną 2024 r. Trudno przewidywać przyszłość w takiej sytuacji.

A zatem nadal w samorządzie?

Samorząd to moja miłość. Mogę powiedzieć, że spełniona... Działam nie tylko na polu regionalnym, ale także w organizacjach ogólnopol-

skich, np. Związku Powiatów Polskich. Jestem też członkiem i współprzewodniczącym Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Może więc kierunek Warszawa?

Na razie mogę powiedzieć, że jeśli zdrowie pozwoli, na pewno nie zawieszę rękawic na kołku...

PRZYJACIELE MOGĄ NA NAS LICZYĆ

Karolina Korcz*

Blisko 12 ton darów wraz z listem intencyjnym odjechało pod koniec maja do Ukrainy. To nie jedyne wsparcie, jakiego powiat poznański udzielił ogarniętemu wojną krajowi. „Z wielką radością zawieziemy wszystkie te dary do naszych rodaków. I z jeszcze większą radością opowiemy im o tym, że w Polsce mamy przyjaciół. Prawdziwych przyjaciół” – podkreślali ze wzruszeniem przedstawiciele rejonu obuchowskiego.

Pięćoosobowa delegacja ukraińskiego samorządu przyjęła zaproszenie Jana Grabkowskiego, starosty poznańskiego, i od 23 do 25 maja gościła w naszym regionie. „To olbrzymia radość gościć ukraińskich samorządowców, którzy niestety doświadczają piekła wojennego. Całym sercem jesteśmy z naszymi sąsiadami i organizujemy dla nich pomoc. Ale nie tylko chcemy udzielać wsparcia. Po doskonałych dotychczasowych doświadczeniach planujemy nawiązać współpracę z rejonem obuchowskim. Nowe projekty tworzone na solidnych podstawach dają nadzieję na pomyslny rozwój” – mówił Jan Grabkowski, który w tej sprawie podpisał list intencyjny.

Jak podkreślali ukraińscy samorządowcy, Polska okazała najwięcej serca ich rodakom w ostatnim czasie. „Nasz kraj przeszedł reformę administracyjną. Partnerski samorząd powiatu poznańskiego stał się częścią

* Inspektor w Gabinecie Starosty

rejonu obuchowskiego. Dlatego bardzo nam zależy na dalszych kontaktach” – powiedział Mykoła Pyanchuk, przewodniczący Terytorialnej Wspólnoty Feodosijiwskej z rejonu obuchowskiego, i dodał: „Trudno wyrazić wdzięczność za okazane serce. Wierzimy, że po wygranej wojnie nasze kontakty będą opierać się na konkretnych działaniach i wymianie doświadczeń w różnych dziedzinach życia”.

Przedstawiciele rejonu obuchowskiego i władz powiatu poznańskiego spotkali się w Starostwie Powiatowym w Poznaniu nie tylko po to, aby podpisać list intencyjny dotyczący współpracy obu samorządów. Celem wizyty było także udzielenie pomocy humanitarnej mieszkańcom rejonu obuchowskiego oraz osobom wewnętrźnie przesiedlonym, dotkniętym okupacją, które znalazły schronienie we Wspólnocie Feodosijiwskej. Delegacja transportowała dary do Kijowa. Powiat poznański przekazał zakupioną żywność długoterminową i środki czystości o łącznej wadze ok. 12 t, w tym m.in. mąkę, cukier, makarony, konserwy, kosmetyki i chemię gospodarczą. Wartość tej pomocy wyniosła blisko 130 tys. zł i pochodziła z budżetu powiatu.

Podczas pobytu w powiecie i Poznaniu delegacja zapoznała się również z zagadnieniami związanymi z bezpieczeństwem obywateli, sposobami zapobiegania awariom czy eliminowania ich skutków oraz z rozwiązaniami stosowanymi w polskim systemie opieki i ochrony zdrowia. W trakcie pobytu poznała także zasady działania Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 7 przy ul. Bobrzańskiej w Poznaniu, obsługującej m.in. mieszkańców naszego regionu.

Rejon obuchowski jest zlokalizowany pod Kijowem, w miejscu kijowsko-światoszyńskiego, który przestał istnieć w wyniku reformy administracyjnej w 2020 r. Obecnie $\frac{1}{3}$ powierzchni rejonu obuchowskiego to część terenów dawniejszego partnerskiego rejonu powiatu poznańskiego.

Dzięki wieloletniej współpracy partnerskiej z naszym samorządem pomoc dla przebywających w powiecie uchodźców wojennych z Ukrainy przekazał także region Hanower. Materace, pościelenie, poszwy, poduszki, śpiwory, koce, ręczniki, okulary korekcyjne, a także produkty higieniczne, takie jak szampony, żele pod prysznic, mydła, pasty do zębów, akcesoria do pielęgnacji dzieci i golarki elektryczne otrzymały osoby, które – opuszczając okupowany kraj – zabrały tylko podstawowe rzeczy. „Cieszę się, że nasza współpraca z regionem Hanower obecnie daje korzyści najbardziej potrzebującym. Tym, którzy, uciekając przed wojną, znaleźli schronienie w powiecie poznańskim. Uważam, że wspólnie jesteśmy w stanie zdziałać więcej” – podkreślał Jan Grabkowski.

Nasz samorząd współpracuje z regionem Hanower od 2000 r. W tym czasie zrealizowano wiele projektów z zakresu *know-how*, wymiany młodzieży oraz rywalizacji sportowej. Ten związany z pomocą dla potrzebujących był pierwszym tego typu działaniem o charakterze charytatywnym.

Sami także wspieraliśmy Ukrainę w różnorodnej formie. Uciekający przed wojną znaleźli schronienie w prowadzonych przez nas jednostkach: w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych w Owińskach, Domu Pomocy Społecznej w Lisówkach, Domu Dziecka w Kórniku-Bninie czy w internacie w Puszczykowie. Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Kobylnicy zaoferował bezpłatną pomoc psychologiczną, a w Powiatowym Urzędzie Pracy uruchomiono punkt, w którym osobom przybywającym z Ukrainy udzielano wszelkich informacji związanych z zatrudnieniem, w tym prezentację ofert pracy dostępnych w regionie. Nasz samorząd przygotował też ulotki w językach ukraińskim, rosyjskim i polskim, w których zawarto najważniejsze wiadomości dla przyjeżdżających. Uchodźcy mogli skorzystać ze sfinansowanych przez powiat bezpłatnych kursów języka polskiego, prowadzonych niemal we wszystkich gminach.

Ponadto w zarządzanych przez nas szkołach prowadzone były zbiórki żywności, środków opatrunkowych oraz artykułów higienicznych i chemicznych. Sam powiat przekazał ze swoich zasobów m.in. apteczki, latarki, powerbanki, rękawiczki, fartuchy chirurgiczne, które trafiły do szpitala we Lwowie. Dwukrotnie powiatową pomoc w postaci kombinezonów, fartuchów, rękawiczek czy płynów dezynfekcyjnych otrzymał również Uniwersytet Lwowski. Maseczki, jednorazowe fartuchy, kombinezony ochronne przekazał uczelni także szpital w Puszczykowie.



POWIAT POZNAŃSKI



www.powiat.poznan.pl



[/powiatpoznanски](https://www.facebook.com/powiatpoznanски)



bip.powiat.poznan.pl



[/powiatpoznanски](https://www.instagram.com/powiatpoznanски)

SAMORZĄDOWO – POZARZĄDOWO. O DNIACH ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

Tomasz Skupio*

I kadencja Powiatowej Rady Działalności Pożytku Publicznego w powiecie poznańskim (PRDPP) dobiegła końca. Jest to dobry moment na kilka słów przypomnienia na temat głównych zadań realizowanych przez radę oraz osób, które ją tworzyły.

Zgodnie z Ustawą z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie PRDPP powołuje organ wykonawczy samorządu terytorialnego na wniosek organizacji pozarządowych oraz podmiotów wymienionych w tej ustawie, prowadzących działalność na terenie powiatu. Organizacje pozarządowe działające na terenie powiatu poznańskiego złożyły 17 lutego 2015 r. wniosek do starosty poznańskiego o utworzenie Powiatowej Rady Działalności Pożytku Publicznego I kadencji.

PRDPP jest organem konsultacyjnym i opiniodawczym, utworzonym przez Zarząd Powiatu w Poznaniu na wniosek organizacji pozarządowych. Do jej kompetencji należą w szczególności:

1. opiniowanie projektów strategii rozwoju powiatu;
2. opiniowanie projektów uchwał i aktów prawa miejscowego dotyczących sfery zadań publicznych, o których mowa w art. 4 Ustawy z dnia

* Przewodniczący PRDPP, zastępca dyrektora Wydziału Promocji i Aktywności Społecznej

24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, oraz dotyczących współpracy z organizacjami, w tym programów współpracy powiatu z organizacjami;

3. wyrażanie opinii w sprawach dotyczących funkcjonowania organizacji;
4. udzielanie pomocy i wyrażanie opinii w przypadku sporów między organami administracji publicznej a organizacjami;
5. wyrażanie opinii w sprawach dotyczących zadań publicznych, w tym zlecania tych zadań do realizacji przez organizacje, oraz w sprawach rekomendowanych standardów realizacji zadań publicznych.

II kadencja PRDPP w powiecie poznańskim trwała trzy lata, a swoją pracę Rada rozpoczęła 27 maja 2019 r. Składała się ona z 16 członków:

1. czterech przedstawicieli Rady Powiatu w Poznaniu. Rada Powiatu w Poznaniu wyznaczyła do PRDPP następujących radnych: Grażynę Głowacką, Małgorzatę Halber, Pawła Ratajczaka, Mirosława Wielocha;
2. czterech przedstawicieli Zarządu Powiatu w Poznaniu, w tym pełnomocnika starosty ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi i pełno-



Pierwsze posiedzenie PRDPP w powiecie poznańskim II kadencji z udziałem starosty poznańskiego Jana Grabkowskiego – 13 czerwca 2019 r.

fot. Weronika Gospodarek, Starostwo Powiatowe w Poznaniu

Plakat na VI Dzień Organizacji
Pozarządowych w Powiecie
Poznańskim w Gościńcu Siedem
Drzew w Biskupicach
(gm. Pobiedziska)
*autorka Anna Skalska, Starostwo
Powiatowe w Poznaniu*



mocnika starosty ds. osób niepełnosprawnych. Osoby oddelegowane do PRDPP przez Zarząd Powiatu w Poznaniu to: Antoni Kalisz – członek Zarządu Powiatu w Poznaniu, Anna Koziółkiewicz – dyrektor Wydziału Organizacyjnego, Elżbieta Tonder – pełnomocnik starosty ds. niepełnosprawnych oraz Tomasz Skupio – pełnomocnik starosty ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi;

- ośmiu przedstawicieli organizacji pozarządowych prowadzących działalność statutową na terenie powiatu poznańskiego, z siedzibą w powiecie poznańskim, wyłonionych na zasadach określonych w Uchwale Rady Powiatu w Poznaniu. Podczas zebrania wyborczego przedstawicieli organizacji pozarządowych oraz podmiotów wymienionych w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, które odbyło się 13 maja 2019 r. w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego w Poznaniu, wybrani zostali (wg kolejności zgłoszeń):

- Marek Lis – przedstawiciel LZS Piast Kobylnica (gm. Swarzędz),
- Stanisław Smektała – przedstawiciel KTS NET (gm. Czerwonak),
- Aleksandra Mazurek – przedstawicielka Stowarzyszenia Vena Pobiedziska (gm. Pobiedziska),
- Lidia Konewka-Rzepczyńska – przedstawicielka UKS Błyskawica (gm. Rokietnica),
- Iwona Janicka – przedstawicielka Fundacji Aktywności Lokalnej (gm. Puszczykowo),
- Tomisław Stefaniak – przedstawiciel Fundacji Stworzenia Pana Smolenia (gm. Mosina),
- Irena Skrzypczak – przedstawicielka Uniwersytetu Lubońskiego Trzeciego Wieku (gm. Luboń),
- Aleksandra Orchowska – przedstawicielka Fundacji ORCHidea (gm. Komorniki).

Podczas swojego pierwszego posiedzenia w głosowaniu tajnym, zwykłą większością głosów, w obecności 16 członków Rada wybrała ze swojego grona przewodniczącego, wiceprzewodniczącego oraz sekretarza. Przewodniczącym został Tomasz Skupio, wiceprzewodniczącym – Marek Lis, a sekretarzem – Małgorzata Halber.

Niestety, 22 sierpnia 2021 r. zmarł wieloletni członek Powiatowej Rady Działalności Pożytku Publicznego – Stanisław Smektała.

Działalność PRDPP jest bogato dokumentowana. Pełna informacja dotycząca naszej pracy dostępna jest pod adresem powiat.poznan.pl w zakładce Działalność pożytku publicznego. Tam też znajdują się opinie o projektach uchwał, które Rada podejmowała w trakcie swojej kadencji.

Poza opiniowaniem projektów uchwał ważnym znakiem rozpoznawczym Rady stały się coroczne Dni Organizacji Pozarządowych w powiecie poznańskim. Są one wspólną inicjatywą starosty poznańskiego Jana Grabkowskiego i PRDPP. Już na stałe wpisały się w działalność Rady oraz w krajobraz wydarzeń w naszym regionie. Przypomnę pokrótce ich historię:

- Pierwsza edycja Dni NGO odbyła się w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego w Poznaniu 29 września 2016 r. Do udziału zgłosiło się niemal 50 organizacji pozarządowych działających na terenie powiatu i miasta Poznania. Uczestnicy wzięli udział w panelu pt. „Pozyskiwanie środków na działania organizacji”, który poprowadził Piotr Kotlarek, doradca Centrum PISOP i specjalista w zakresie współpracy organizacji pozarządowych z samorządem. Drugą część wykładu o tej tematyce kontynuował Rafał Jaworski, prawnik związany z wielkopolskimi or-

ganizacjami pozarządowymi, który był kluczowym doradcą w Wielkopolskim Ośrodku Wsparcia Ekonomii Społecznej w Poznaniu. W kolejnej części konferencji uczestnicy wzięli udział we wcześniej wybranych panelach dyskusyjnych. Tematyka dotyczyła następujących dziedzin: kultury i regionalizmu (moderator: Ewa Buczyńska – regionalistka, historyczka, animatorka wydarzeń kulturalnych), sportu i turystyki (moderator: Jan Mazurczak – prezes PLOT) oraz ekonomii społecznej i pozyskiwania środków (moderator: Rafał Jaworski – prawnik związany z wielkopolskimi organizacjami pozarządowymi).

- Druga edycja Dni NGO miała miejsce w hotelu Sheraton w Poznaniu. W spotkaniu, które odbyło się 5 grudnia 2017 r., uczestniczyło blisko 100 osób. Była to dla nas doskonała okazja do zdobycia nowych wiadomości i nawiązania nowych kontaktów. II Dzień Organizacji Pozarządowych był połączony z finałem całorocznego wspólnego programu powiatu poznańskiego oraz Fundacji Wielkopolskie Wioślarstwo pod nazwą „Pierwszy krok wioślarski na terenie powiatu poznańskiego”.
- W Muzeum Narodowym Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie odbył się III Dzień Organizacji Pozarządowych. Uczestnicy mieli okazję wziąć udział w panelach tematycznych, a także wysłu-



Wystąpienie wicestarosty poznańskiego Tomasza Łubińskiego podczas VI Dni NGO
w powiecie poznańskim – 8 czerwca 2022 r.
fol. Anna Skalska, Starostwo Powiatowe w Poznaniu

chać prelekcji dr. Marka Rezlera oraz redaktora Krzysztofa Ratajczaka. W trakcie spotkania podsumowano również pilotażową edycję Certyfikacji Rekomendowanych Atrakcji Turystycznych Powiatu Poznańskiego. Dla gości zagrali młodzi, utalentowani muzycy: Kinga oraz Jakub Pawlakowie z powiatu poznańskiego. Całą imprezę zakończyło integracyjne ognisko. Równolegle w Muzeum Narodowym Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie odbywał się Festiwal Piwa.

- Podczas IV Dnia Organizacji Pozarządowych przedstawiciele trzeciego sektora z powiatu poznańskiego zawitali do Murowanej Gośliny. Wybraliśmy Park Dzieje, gdzie zobaczyliśmy próbę widowiska *Orzeł i Krzyż. Zwycięskie Powstanie*, a także wzięliśmy udział w specjalnym pokazie przedstawienia *Zawisza Czarny*. Oczywiście nie obyło się bez krótkiego, ale konkretnego szkolenia. W trakcie IV Dnia Organizacji Pozarządowych odbyła się także uroczystość wręczenia certyfikatów Rekomendowanych Atrakcji Turystycznych Powiatu Poznańskiego 2019 r.
- V Dzień NGO odbył się 13 października 2021 r. w DELI Parku. Podczas spotkania rozmawialiśmy o organizacjach pozarządowych, zwiedzaliśmy obiekt, a wieczór uatrakcyjnił nam występ zespołu grającego na ukulele.
- VI Dzień NGO odbył się w Gościńcu Siedem Drzew w Biskupicach Wielkopolskich. Uczestnicy mieli okazję wziąć udział w dyskusji panelowej na temat kształtu Rocznego Programu Współpracy z organizacjami pozarządowymi, a także być świadkami podsumowania kolejnej edycji Certyfikacji Rekomendowanych Atrakcji Turystycznych w naszym regionie. Dla gości przygotowano ponadto zwiedzanie parku botanicznego oraz poczęstunek. A zwiedzać było co, bo Gościniec Siedem Drzew to obiekt unikatowy na skalę ogólnopolską. To właśnie tam wcielono w życie ideę recyklingu budowlanego, dającą nowe życie starym, oryginalnym przedmiotom i materiałom budowlanym. W trakcie VI Dnia Organizacji Pozarządowych odbył się również występ artystyczny – dla przedstawicieli trzeciego sektora zagrał Jarosław Nadrzycki, znakomity skrzypek, laureat m.in. prestiżowego konkursu im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu.

Każda kolejna edycja była inna, ciekawa, wnosząca konkretne wartości w naszą działalność.

Nasza 3-letnia kadencja minęła bardzo szybko. Serdecznie dziękuję członkom PRDPP za ten wspólnie spędzony czas, który był dobry, ale też wymagający. Pandemia koronawirusa przez pewien czas utrudniała nam założoną pracę. Myślę jednak, że sporo razem osiągnęliśmy, a jeszcze więcej przed nami.

GEODEZJA I MAPY. OBIEKT PRZYSZŁOŚCI

Grzegorz Szymajda*

HISTORIA

W związku z reformą ustrojową państwa, która zaczęła obowiązywać 1 stycznia 1999 r. i wprowadziła m.in. samorząd terytorialny na poziomie powiatu, 18 stycznia 1999 r. starosta poznański powołał Powiatowy Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej z siedzibą w Poznaniu jako gospodarstwo pomocnicze przy Starostwie Powiatowym w Poznaniu. Początkowo instytucja działała przy ul. Gronowej 20, na fundamentach stworzonych przez Wojewódzkie Biuro Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej, a od maja 2001 r. miała siedzibę w obecnym budynku Starostwa Powiatowego w Poznaniu przy ul. Jackowskiego 18. Oficjalne otwarcie nastąpiło 3 lipca 2001 r. – już wówczas ośrodek określany był jako największy w Wielkopolsce i jeden z największych w kraju. Białą-czerwoną wstęgę przecinał, razem z wicewojewodą wielkopolskim Włodzimierzem Wilkanowiczem i starostą poznańskim Ryszardem Pominem, pierwszy dyrektor PODGiK, Jerzy Wiktorko. Zmiana siedziby umożliwiła scalenie powiatowej części państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego, który rozloko-

* Archiwista w Powiatowym Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej z siedzibą w Poznaniu

wany był „nie tylko w Poznaniu, ale również w Środzie Wlkp., Śremie, Obornikach Wlkp. i Nowym Tomysłu”¹.

Z końcem 2010 r. gospodarstwo pomocnicze zostało zlikwidowane, aby z początkiem kolejnego roku powstać jako jednostka budżetowa powiatu poznańskiego o tej samej nazwie. Odchodzącą na emeryturę Jerzego Wiktorkę 30 września 2015 r. na stanowisku dyrektora zastąpiła Małgorzata Waszak. W tym okresie powstawały plany dotyczące zmiany za małej już siedziby w gmachu Starostwa. Obowiązki obecnej przewodniczącej Sejmiku Województwa Wielkopolskiego przejął w 2020 r. Tomasz Powroźnik. Z początkiem lipca 2021 r. Ośrodek przeniósł się do nowej siedziby przy ul. Franowo 26. Na poznańskich Jezycach gościł przez okrągłe 20 lat.

ZADANIA OŚRODKA

Ośrodek od początku swojego istnienia realizuje zadania starosty poznańskiego z zakresu geodezji i kartografii, wynikające z ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne. Są to zadania zlecone z zakresu administracji rządowej. Należą do nich prowadzenie powiatowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego, czyli m.in. prowadzenie dla obszaru powiatu poznańskiego ewidencji gruntów i budynków, geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu oraz gleboznawczej klasyfikacji gruntów; koordynacja usytuowania projektowanych sieci uzbrojenia terenu; zakładanie osnów szczegółowych; przeprowadzanie powszechnej taksacji nieruchomości; opracowywanie oraz prowadzenie map i tabel taksacyjnych dotyczących nieruchomości, a także ochrona znaków geodezyjnych, grawimetrycznych i magnetycznych.

Co to oznacza dla mieszkańców powiatu poznańskiego? Powiatowy Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej jest punktem obowiązkowym podczas sprzedaży nieruchomości, w przypadku otrzymania darowizny oraz prowadzenia spraw spadkowych, gdyż właśnie w tym miejscu uzyskać można wypisy z rejestru gruntów oraz rejestru lokali czy inne niezbędne dokumenty. Ośrodek realizuje wnioski o udostępnienie materiałów państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego, np. do celów naukowych – na ich podstawie powstają prace naukowe: licencjackie, magisterskie i rozprawy doktorskie. Mieszkańcy powiatu po-

¹ W. Kwieciński, *Administracja jak wygodne buty*, „Geodeta” 2001, nr 8, s. 56–57.

znańskiego planujący budowę korzystają z dokumentacji, którą udostępnia PODGiK, m.in. z mapy zasadniczej, niezbędnej do złożenia wniosku o ustalenie warunków zabudowy i zagospodarowania terenu w urzędzie gminy. Ośrodek towarzyszy uczestnikom procesu inwestycyjnego – w tym inwestorowi, projektantowi czy kierownikowi budowy – na poszczególnych etapach. Prace geodezyjne, których wynikiem jest np. sporządzenie mapy do celów projektowych oraz mapy inwentaryzacyjnej powykonawczej, zgłaszane są w PODGiK.

NAJNOWOCZEŚNIEJSZY OŚRODEK GEODEZJI W POLSCE

Siedziba PODGiK przy ul. Jackowskiego 18 mieściła się na dwóch piętrach i 20 lat temu odbierana była jako komfortowa dla pracowników i klientów. Tak pomieszczenia PODGiK opisywał w „Geodecie” Włodzimierz Kwieciński:

Dziś całość prezentuje się okazale. Przez środek pomieszczenia, na całej jego długości biegnie, mówiąc po poznańsku, antrejka (korytarz, przedpokój). Po obu jej stronach znajdują się wydzielone ściankami działowymi – nie sięgającymi [pisownia oryginalna – przyp. red.] sufitu – pomieszczenia różnych działów ośrodka. Bardziej przypominają one boksy niż typowe pokoje. Prawie wszystkie zabudowane są szafami z szufladami na mapy i półkami na różnego rodzaju dokumentację².

Jednak zmiana, która dokonywała się przez ponad dwie dekady działania PODGiK, jest ogromna. Wieloletnie dążenia do nowoczesności, wyrażane poprzez wprowadzanie kolejnych rozwiązań cyfrowych w pracy Ośrodka, ukoronowane i w pełni wyeksponowane zostały dopiero w nowym budynku. Poznański PODGiK, zgodnie określany jako najnowocześniejszy w kraju, stał się „przykładem olbrzymiego kroku, jaki powiat poznański zrobił w kierunku rozwoju geodezji i kartografii”³. Tomasz Powroźnik, dyrektor PODGiK, zaznacza: „Dwukrotnie powiększyliśmy powierzchnię ośrodka, a dzięki przestronnemu podziemiowi ogromne zasoby archiwalne znajdują się w jednym miejscu [...]. Dotychczas dokumenty

² Tamże, s. 57.

³ K. Woźnińska-Gracz, *Najnowocześniejszy Powiatowy Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w kraju*, „Przegląd Geodezyjny” 2021, nr 10, s. 29.



Najnowocześniejszy w kraju budynek PODGiK już od ponad roku służy pracownikom i klientom
fot. Adrian Goliński

składowane były w trzech różnych lokalizacjach”⁴. Jan Grabkowski, starosta poznański, uzupełnia: „Dziś nowa siedziba Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej to synonim jakości i postępu. To wyjście naprzeciw potrzebom mieszkańców, inwestorów, przedsiębiorców oraz dowód, że troska o standardy jest naszym priorytetem”⁵, a dalej podkreśla, że: „jesteśmy prekursorem innowacyjności w zakresie geodezji i kartografii w Polsce. To dla nas jest olbrzymie zadowolenie, bo lubimy być prekursorami w każdym zakresie”⁶.

Poznański ośrodek jest nie tylko najnowocześniejszym, ale również jednym z największych PODGiK w kraju. Pod względem liczby rozpatrywa-

⁴ B. Kijeski, *Najnowocześniejsze centrum geodezji i kartografii*, „Głos Wielkopolski” 2021, nr 220, s. 4.

⁵ K. Wozińska-Gracz, dz. cyt., s. 29.

⁶ *Nowa siedziba Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Poznaniu*, <https://wtk.pl/news/73273-nowa-siedziba-powiatowego-osrodka-dokumentacji-geodezyjnej-i-kartograficznej-w-poznaniu> [dostęp: 10.06.2022].

nych wniosków ustępuje tylko ośrodkowi w Warszawie. „Dziennie rozpatrujemy ponad 320 wniosków. Dla porównania miasto Kraków realizuje takich wniosków dziennie 90. To pokazuje skalę naszego funkcjonowania”⁷.

Na miano najnowocześniejszego ośrodka w kraju, symbolu jakości i postępu, PODGiK pracował przez lata, wprowadzając nowoczesne rozwiązania i budując pozycję w otoczeniu branżowym. Już w roku 2002 zorganizowane zostało w Starostwie Powiatowym w Poznaniu środowiskowe zebranie Zarządu Oddziału Stowarzyszenia Geodetów Polskich, połączone z omówieniem działania i zwiedzaniem PODGiK, wysoko oceniane przez członków zarządu i zaproszonych gości⁸. Ośrodek 25 lutego 2009 r. uruchomił internetowe zgłaszanie prac geodezyjnych, bazujące na technologii iGeoMap. Do kwietnia tegoż roku za pośrednictwem serwisu zgłoszono ponad 12 tys. robót geodezyjnych⁹. W roku 2013 poznański PODGiK pojawił się na okładce miesięcznika „Geodeta” – złote litery przykuwały uwagę czytelników: „Numer jeden w Polsce. Powiatowy Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Poznaniu”, a stało się to za sprawą wygranej w konkursie – organizowanym przez ów periodyk oraz firmę Ricoh Polska – na najlepszy PODGiK w kraju¹⁰. W roku 2016 poznańska placówka została nagrodzona przez firmę Geo-System za przetworzenie w systemie iGeoMap/ePODGiK największej liczby prac geodezyjnych¹¹.

Tym, co zbliża poznański PODGiK do świata cyfrowej geodezji, są elektroniczne usługi publiczne, tzw. e-usługi, wprowadzane systematycznie od 2017 r. Obecnie klienci mogą korzystać z ośmiu różnych usług za pośrednictwem strony internetowej Ośrodka. Wykonawcom prac geodezyjnych udostępniono aplikację i.Kerg, która jest przeznaczona do zgłaszania i obsługi prac geodezyjnych. Do obsługi zapytań o stan władania od komorników uruchomiono i.Komornik, a dane z rejestru cen i wartości nieruchomości udostępnia i.Rzeczoznawca. Aplikacja i.Wniosek umożliwia złożenie wniosku o udostępnienie materiałów powiatowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego. Aplikacje i.Projektant oraz i.Narady służą do składania wniosków o koordynację usytuowania pro-

⁷ Tamże.

⁸ A. Konoplicki, *Środowiskowe spotkanie geodetów i zebranie Zarządu Oddziału Wielkopolskiego SGP w Starostwie Powiatu Poznańskiego*, „Wiadomości Stowarzyszenia Geodetów Polskich” 2003, nr 47, s. 11.

⁹ W. Izdebski, *iGeoMap w Poznaniu*, „Geodeta” 2009, nr 4, s. 59.

¹⁰ K. Pakuła-Kwiecińska, *Najlepszy w Polsce*, „Geodeta” 2013, nr 8, s. 8–11.

¹¹ J. Królikowski, *Użytkownicy iGeoMap/ePODGiK wybrali najlepsze ODGiK-i*, „Geodeta” 2016, nr 10, s. 12.

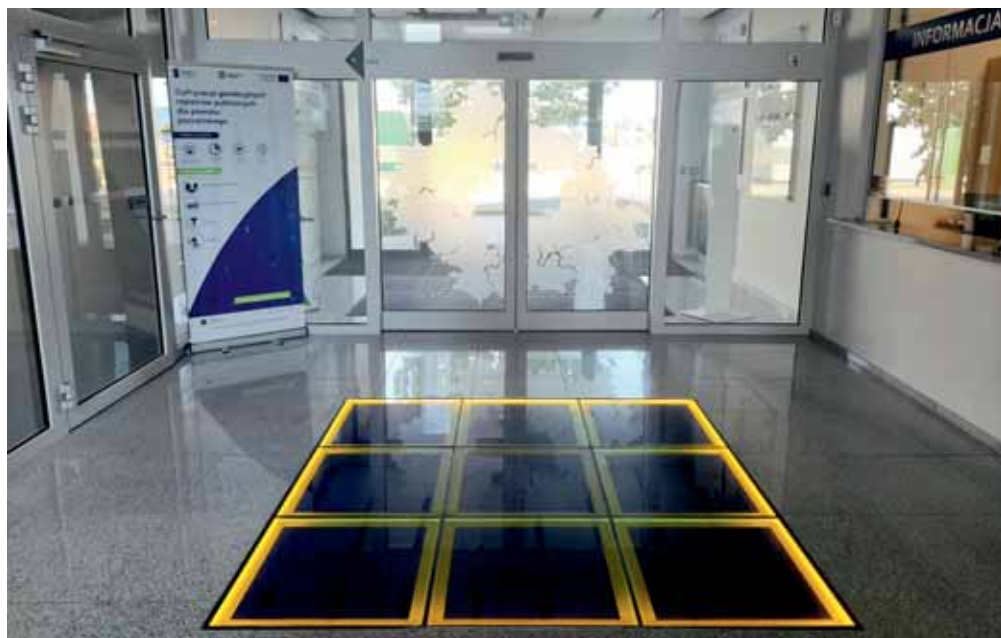
jektowanej sieci uzbrojenia terenu oraz przeprowadzenia narady koordynacyjnej. Aplikacja i.EGiB umożliwia klientom korzystanie z danych z ewidencji gruntów i budynków, a i.Zasób ułatwia uporządkowanie oraz uzupełnianie bazy danych materiałów powiatowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego.

Oprócz elektronicznych usług przeznaczonych wyłącznie dla klientów w latach 2020–2021 dyrektor PODGiK wprowadził – jako podstawowy dla całej jednostki – system Elektronicznego Zarządzania Dokumentacją. Oznacza to, że istnieją w PODGiK rodzaje spraw, przy których w ogóle nie powstaje dokumentacja papierowa, a cały obieg i akceptacje pisma odbywają się drogą elektroniczną. „Nowa siedziba Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Poznaniu działa dopiero kilka miesięcy, a już jest punktem odniesienia i wzorcem dla innych tego typu placówek w całej Polsce”¹².

PRZYSZŁOŚĆ

Szanując tradycję oraz ogromne zasoby dokumentowe, w tym materiały archiwalne, kierownictwo PODGiK zerka w przyszłość. Największym wyzwaniem, które sobie stawia, jest Metropolitalny System Informacji Przestrzennej, tzw. MeSIP. Pozwoli on sprawdzić granice działek czy zaplanować inwestycje, a nawet wycieczkę na terenach samorządów Stowarzyszenia Metropolia Poznań, czyli powiatu poznańskiego, miasta Poznań oraz gmin: Szamotuły, Śrem, Oborniki Wielkopolskie i Skoki. Będzie to system informacji przestrzennej w postaci platformy informatycznej, na której zostaną umieszczone informacje generowane w gminach, powiecie poznańskim i mieście Poznań w odniesieniu do przestrzeni. To jednak tylko zewnętrzna, prezentacyjna strona projektu. Pod warstwą modelu trójwymiarowego zobrazowania terenu ukryte zostanie serce MeSIP – Zintegrowany Bank Danych Metropolitalnych. Połączy on dane z przestrzennych rejestrów publicznych jednostek administracji samorządowej zrzeszonych w Stowarzyszeniu Metropolia Poznań. Zbiór danych tematycznych MeSIP nie będzie stanowił zamkniętego katalogu obiektów. Jego otwarty charakter umożliwi prowadzenie działań mających na celu maksymalne pozyskanie i łączenie informacji z zakresu planowania przestrzennego, komunikacji i transportu, zarządzania mieniem komunalnym, infrastruktury

¹² T. Łubiński, *Porozmawiajmy o Powiecie*, „Czas Dopiewa” 2021, nr 97, s. 8.



W PODGiK powiat poznański zawsze otwiera się przed klientami
fol. Grzegorz Szymajda

technicznej, ochrony środowiska, ochrony przyrody oraz zabytków, a także realizowanie działalności społecznej, w tym turystyki i promocji.

Inwestorzy będą mogli znaleźć wiadomości na temat nieruchomości przeznaczonych pod inwestycje, np. dotyczące granicy działek, a także informacje o zamiarach gminy, opisane w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. System pomoże również urzędnikom samorządowym, którym zostanie udostępniony szerszy niż ogólnodostępny zakres danych. MeSIP wprowadzi także szereg udogodnień, które będą mogły zostać wykorzystane przy planowaniu przestrzennym inwestycji w gminach.

Dzięki wykorzystaniu w MeSIP lidarów oraz ortofotomap CIR możliwe będą: zinventaryzowanie przyrodniczo cennych siedlisk oraz obiektów zabytkowych, przeprowadzanie analiz środowiskowych, m.in. potencjału solarnego budynków, czy wizualizacja rozkładu stref hałasu oraz zanieczyszczeń. Pod kontrolą znajdą się zmiany dotyczące nielegalnych składowisk odpadów, azbestowych pokryć dachów oraz zieleni, z możliwością identyfikacji pojedynczych drzew oraz ich wysokości.

W Polsce nie funkcjonuje system tak zaawansowany dla obszaru całej metropolii z modelem 3D. „W zakresie budowy wspólnego systemu będziemy w kraju liderem”¹³ – komentowała Małgorzata Waszak w roku 2019. Budowa MeSIP wspiera zasadnicze cele Stowarzyszenia Metropolia Poznań – tworzenie zintegrowanej i nowoczesnej aglomeracji, inspirującej rozwój kreatywności i innowacyjności, zapewniającej modernizację infrastruktury technicznej oraz rozwój współpracy w regionie.

Potwierdzeniem nowoczesności i skuteczności Ośrodka jest przyznana powiatowi poznańskiemu druga nagroda w III edycji konkursu „Innowacyjny Samorząd”, organizowanego przez Serwis Samorządowy Polskiej Agencji Prasowej.

Wiele projektów zgłoszonych do tegorocznej edycji konkursu było pokłosiem rozwiązań wdrożonych lub rozbudowanych w związku z ograniczeniami spowodowanymi pandemią koronawirusa. W ciągu ostatnich miesięcy samorządy udoskonaliły projekty związane z poszerzeniem zakresu e-usług, wprowadziły innowacyjne usługi społeczne i realizowały nowatorskie zadania z dziedziny ekologii i ochrony środowiska¹⁴.

W kategorii powiaty zgłoszono 28 projektów. 26 maja 2022 r. w siedzibie Ministerstwa Rozwoju i Technologii w Warszawie wyróżnienie odebrał wicestarosta poznański Tomasz Łubiński. „Druga nagroda w tak prestiżowym konkursie jest dla nas sporym wyróżnieniem. To też potwierdzenie tego, że proces cyfryzacji, który od dłuższego już czasu jest wdrażany w Powiatowym Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Poznaniu, przebiega prawidłowo i przynosi oczekiwane efekty”¹⁵ – komentował Łubiński, odbierając statuetkę za nagrodzony projekt – „Wspomaganie procesu inwestycyjnego poprzez wykorzystanie e-usług w procesie koordynacji sytuowania projektowanych sieci uzbrojenia terenu”.

¹³ M. Waszak, *Przestrzeń widziana w 3D*, rozm. przepr. P. Napieralski, <http://metropolia-poznan.pl/aktualnosci,2125,przestrzen-widziana-w-3d.html> [dostęp: 10.06.2022].

¹⁴ *Pozналиśmy najbardziej innowacyjne samorządy 2022 roku*, <https://samorzad.pap.pl/kategoria/aktualnosci/pozналиśmy-najbardziej-innowacyjne-samorządy-2022-roku> [dostęp: 10.06.2022].

¹⁵ A. Jaworska, *Nagroda za innowacyjność*, <https://powiat.poznan.pl/nagroda-za-innowacyjnos/> [dostęp: 10.06.2022].

HISTORIA NAUCZYCIELKĄ

ALFABET KONOPNICKIEJ

Rozalia Wojkiewicz*

W Suwałkach 23 maja 1842 r. przyszła na świat Maria Stanisława Wasiłowska, znana dziś jako Maria Konopnicka – poetka, nowelistka, intelektualistka, publicystka, redaktorka, krytyczka literacka, tłumaczka. Z okazji 180. rocznicy urodzin pisarki Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, honorując jej twórczość oraz – jak odnotowano – „wkład w działalność patriotyczną”¹, ustanowił rok 2022 Rokiem Marii Konopnickiej.

A JAK ARTYSTYCZNY FENOMEN I SKANDALE

Biografia i dorobek Konopnickiej wywołują sporo emocji. Wątpliwości badaczy wzbudzała już data urodzenia poetki. Wiemy bowiem, że autorka *Roty* swobodnie interpretowała własną metrykę, odmładzając się od czterech do sześciu lat. To jednak nie jedyna informacja powielana w różnych wariantach. Nie kwestionowano, na co zwrócił uwagę Tadeusz Budrewicz, tylko dwóch faktów: nazwiska poetki oraz daty śmierci (9 października 1910 r.)².

* Badaczka XIX wieku, adiunkt na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, sekretarz redakcji „Wieku XIX”

¹ 180. rocznica urodzin Marii Konopnickiej, *patronki 2022 r.*, <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/komunikat.xsp?documentId=47C0EA0999AAE077C125884600282089> [dostęp: 23.06.2022].

² T. Budrewicz, *Konopnicka. Szkice historycznoliterackie*, Kraków 2000, s. 15.



Karta pocztowa wydana z okazji powitania Marii Konopnickiej
na stacji kolejowej w Jedliczu, 8 września 1903 r.
fot. Józef Zajętkowski, ze zbiorów Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu

Żona, matka sześciorga dzieci, przyjaciółka, społeczniczka, pisarka, pieśniarka, wieszczka postępu, jedna z najważniejszych postaci literatury polskiej drugiej połowy XIX w. Jak zauważył T. Budrewicz: „hasło wywoławcze «Konopnicka» jest [...] synonimem prowincji: oklepanych myśli, usypiającej monotonią formy, zaściankowych idei, którymi świat dawno przestał się zajmować”³. Twórczość poetki, spychana na zakurzone marginesy literatury, bywa często kojarzona wybiórczo – przede wszystkim z utworami dla dzieci lub listą wymagających (anachronicznych!) i nieciekawych lektur szkolnych. Iwona Węgrzyn w znakomitym artykule o autorce *Naszej szkapy* zwróciła uwagę, że współcześnie:

Zamiast zbliżyć się do rozwiązania zagadki artystycznego fenomenu [Konopnickiej – dop. R.W.], badania grzęzną w niegdysiejszych skandalach, a ich autorzy z dumą ujawniają, że pisarka była zwykłym, nie zawsze do-

³ Tamże, s. 170.

skonałym człowiekiem. Ważniejsza staje się szarpanina z mitem Konopnickiej i legendotwórczymi zapędami współczesnych poetki, którzy chcieli widzieć w niej wcielenie ideału patriotki, kobiety, matki i działaczki społecznej, niż próby dotarcia do prawdy o jej życiowych wyborach⁴.

Nazywa się więc Konopnicką kokietką (powtarzając znany sąd Ludwika Krzywickiego o „niewieście mocno kochliwej”), „mężczyźniarą” (określenie Stefanii Sempołowskiej), nieczułą matką i lesbijką.

B JAK BRONOWO

Konopnicka była drugim dzieckiem Józefa Wasiłowskiego, prawnika, obrońcy Prokuraturii Generalnej, oraz Scholastyki z Turskich, wywodzących się ze środowiska ziemiańskiego. W 1849 r. rodzina przeprowadziła się z Suwałk do Kalisza. Po śmierci matki ojciec sam wychował pięcioro dzieci. Sama pisarka wspominała po latach:

Atmosfera naszego dzieciństwa była bardzo różną od tej, w jakiej dzieci żyją zwykle. Ojciec mój był mistyk, ogromnie religijny, samotnik, oddany pracy i dzieciom. Tłumaczył listy Pascala, Psalmy Dawidowe i inne [...]. Prawie mizantrop, wychowywał nas zgoła bez kobiecego wpływu, czytając nam książkę *O naśladowaniu Chrystusa*, którą tak samo jak i wiele ewangelii i przypowieści biblijnych, umiałam w pierwszym niemal dzieciństwie na pamięć. Poetów naszych poznałam też z ust ojca i z naszych wieczornych z nim rozmów i czytań⁵.

Wyposażona w tak oryginalne doświadczenia literackie, Wasiłowska spędziła jeden rok szkolny poza domem, na pensji sióstr sakramentek w Warszawie. W 1862 r. została żoną Jana Jarosława Konopnickiego, z którym zamieszkała w majątku w Bronowie: „Strefa życia – zwierzała się – była huczna, szlachecka, w znaczeniu niedbania o jutro, a tłem życia były zjazdy, polowania, jarmarki, sądy polubowne [...] – a nade wszystko były prawne długi”⁶. W 1872 r., po utracie majątku, małżonkowie

⁴ I. Węgrzyn, *Maria Konopnicka – kłopoty z biografią*, w: *Czytanie Konopnickiej*, pod red. O. Płaszczewskiej, Kraków 2011, s. 13.

⁵ *List Marii Konopnickiej do Antoniego Wodzińskiego z 17 sierpnia 1902 r.*, Franzensbad, „Kurier Warszawski” 1911, nr 1, s. 4.

⁶ Tamże.

przeprowadzili się do Gusina. Konopnicka zbliżała się coraz bardziej do nowego rozdziału biografii – niebawem wcieli w życie postulaty emancypacji, stawiając siebie na pierwszym miejscu.

C JAK CZYTELNICZKA

„Rozgwar”, jak podsumowała swoje ówczesne życie Konopnicka, wyzwalał chęć izolacji. „Czytałam dość dużo znalazłszy gdzieś na strychach bibliotekę po pułkowniku Koryckim, którego syn był szwagrem mego męża. Była to kupa książek zwalonych na ziemię, w których gospodarowały myszy”⁷, pisała poetka, gruntując miłość do pisania: „Usiłowałam stworzyć sobie jakiś świat własny”⁸ – deklarowała. Namietnie czytała klasyków francuskich, niemieckich, a ponadto pisma Johna Stuarta Milla, Henry’ego Thomasa Buckle’a i Théodule’a-Armanda Ribota.

Nowe życie Konopnicka rozpoczęła w 1876 r. – opuściła męża i wyprowadziła się do Warszawy wraz z dziećmi. Iwona Węgrzyn zwróciła uwagę, że poetka „podejmowała ogromne ryzyko, wszystko stawiając na jedną literacką kartę”⁹. Wśród wielu możliwych hipotez na temat źródła chęci zmiany losu badacze wskazują właśnie na odkrycie biblioteki po pułkowniku Koryckim, oddalenie od męża i – najlapidarniej rzecz ujmując – niechęć do ziemiańskiego stylu życia. Emocje nowego rozdziału biografii poetka utrwaliła w wersach *Przed odlotem*, które warto zacytować w całości:

Z jaskółką czarną rzucam gniazdo moje,
Wioskę zieloną...
Przedemną lecą jakieś niepokoje
Chmurką spłoszoną...
Słońce mi w drogę daje złotą smugę,
Gdzie ścieżka płowa,
A łąka za mną szle błękitną strugę,
Szepcząc: „Bądź zdrowa!”
Porzucam wszystko, idę w świat daleki!
Tylkobym rada
Wziąć z sobą szumy srebrzyste tej rzeki,
Co hucząc, spada...

⁷ Tamże.

⁸ Tamże.

⁹ I. Węgrzyn, dz. cyt., s. 21.

Przejrzysty lazur szerokiej przestrzeni,
 I oddech wolny,
 I chłód tych świeżych, tych borowych cieni
 I kwiat ten polny...
 Tylkobym chciała tej brzozy płaczącej
 Wziąć z sobą smutki,
 I parów, we mgłach wilgotnych dyszący,
 I niezabudki...
 Wieczorną gwiazdę, co w ciszy błękitu
 Pała milcząca...
 I srebrne hasła, i błyski przedświt
 I ten wschód słońca.
 Tylkobym w kielich z białego powoju
 Rosy wziąć rada,
 I znane szepty lubego mi źródła,
 Co przez sen gada...
 Echo fujarki, chrzęst kosi na łące,
 Piosnkę żniwiarzy...
 I słówko bratnie, serdeczne, gorące:
 „Niechaj Bóg darzy!”¹⁰.

D JAK DEBIUT

W 1870 r. na łamach dziennika „Kaliszanin” opublikowano pierwszy wiersz Konopnickiej *W zimowy poranek*, podpisany pseudonimem. Poetka określi go po latach mianem „lichoty”¹¹.

E JAK ELIZA ORZESZKOWA

Młoda Wasiłowska spędziła jeden rok szkolny poza domem, na pensji sióstr sakramentek w Warszawie, gdzie rozpoczęła się jej wieloletnia przyjaźń z Elizą Pawłowską (Orzeszkową).

¹⁰ M. Konopnicka, XXIV. *Przed odlotem*, w: *tejsze: Poezje*. Wydanie zupełne krytyczne, t. 1, oprac. J. Czubek, słowo wstępne H. Sienkiewicz, Warszawa 1915, s. 100–101.

¹¹ *List M. Konopnickiej do Antoniego Wodzińskiego*, dz. cyt.



Leopold Bude, *Portret Marii Konopnickiej*, fotografia, data powstania dokumentu: ok. 1897 r., odbitka na papierze aluminiowym
fot. ze zbiorów biblioteki cyfrowej Polona

F JAK FIGURY LOSU

W Warszawie po śmierci ojca poetka trudniła się różnymi pracami zarobkowymi, udzielała korepetycji, tłumaczyła (znała biegle języki: niemiecki, francuski i rosyjski, opanowała też czeski, angielski i włoski), zmagając się z trudnymi warunkami materialnymi. Wiersze ogłaszała na łamach warszawskich czasopism, artystyczną pozycję ugruntowały trzy serie *Poezji* (1881, 1883, 1887). Kontrowersje czytelnicze wzbudzała wśród środowisk konserwatywnych i klerykalnych. Jeden z pierwszych ważnych ataków wywołał cykl dramatyczny *Z przeszłości*, poświęcony postaciom prześladowanym przez chrześcijan: Hypatii, Wsaliuszowi i Galileuszowi. Utwory te – jak pisała Orzeszkowa – „zmaltretowano [...] złajano

i zdeptano”¹², oskarżając ich autorkę o brak szacunku do Kościoła Katolickiego. Poetka zyskała kolejną etykietę: skandalistka. Zapyta potem w liryku *Z dni smutku*: „Czemu, o Boże, prawdzie nie dasz krzyku, / Głośnego w każdym języku?”¹³.

G JAK GENIUSZ

W jubileuszowym numerze „Tygodnika Ilustrowanego”, w 1902 roku, Tomasz Teodor Jeż wyrokował:

Poetycki Marii Konopnickiej geniusz ściśle węzłem siostrzanym zespolony jest z geniuszem tych naszych wielkich nieśmiertelnych, co natchnienie czerpali z bijących na ziemi rodzinnej źródeł życia, tryskających nie samym tylko pięknem, lecz pięknem i dobrem, wiarą i prawdą¹⁴.

H JAK HYMN

Rota uczyniła z Konopnickiej jedną z najważniejszych autorek poezji patriotycznej. Po raz pierwszy poetycki protest przeciwko pruskiej ustawie o wywłaszczeniu opublikowano w 1908 r. „w odcinkach” w poznańskim tygodniku „Głos Wielkopolanek” w numerach 21–23 (23 sierpnia–6 września), w formie motta obok winiety czasopisma¹⁵. W listopadzie utwór ukazał się na łamach „Gwiazdki Cieszyńskiej” (nr 90), następnie przedrukowano go w miesięczniku kobiecym „Przodownica” (nr 11). Publicznie wykonano *Rotę* – jako pieśń z muzyką Feliksa Nowowiejskiego – 15 lipca 1910 r. podczas uroczystego odsłonięcia, ufundowanego przez Ignacego Paderewskiego, Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie, w 500. rocznicę zwycięstwa sił polsko-litewskich pod Grunwaldem. Co warte odnotowania, po odzyskaniu niepodległości rozważano, by *Rota* stała się hymnem narodowym Rzeczypospolitej.

¹² List E. Orzeszkowej do Ludwika Méyeta z 1881 r., w: E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. 1, do druku przygotował i komentarzem opatrzył E. Jankowski, Wrocław 1954, s. 339.

¹³ M. Konopnicka, XIX. *Z dni smutku*, w: tejsze: *Poezje...*, dz. cyt., s. 81.

¹⁴ T.T. Jeż, *Jeż, Jej geniusz*, „Tygodnik Ilustrowany” 1902, nr 14, s. 266.

¹⁵ E. Pieśnikowski, *Na stulecie „Roty” – brakujące ogniwo*, „Ruch Literacki” 2008, R. XLIX, z. 3, s. 367–373.



M. Konopnicka, *Rota*, karta, ilustracja, nuty 1908–1916, tytuł według nadruku na awersie. Na awersie także portret M. Konopnickiej, nuty oraz 2. i 3. zwrotka *Roty*
 fot. ze zbiorów biblioteki cyfrowej Polona

I JAK ITALIA (I INNE PODRÓŻE)

Autorka *Mendla Gdańskiego* uwielbiała podróżować. W 1890 r. opuściła Warszawę i wyruszyła zwiedzać Europę, byle... „Dalej! Daleko / Od smutku mego” – pisała w liryku pod tytułem *W błyskawicznym pociągu*¹⁶. Wśród możliwych przyczyn wyjazdów z kraju wskazuje się dramat rodzinny – chorobę nerwową, histerię i kleptomanię córki Heleny. Poetyckie zbiory wrażeń z rozmaitych peregrynacji (*Italia*, 1901; *Drobiazgi z podróźnej teki*, 1903) wypełniają opisy dzieł sztuki, prześwieconego słońcem południowego pejzażu, słodczy klimatu, śladów przeszłości, bo to właśnie – jak w cyklu *Urbs Avinionensis* (powstałego z fascynacji średniowieczem) – minione wieki fundują najlepsze opowieści:

¹⁶ M. Konopnicka, *W błyskawicznym pociągu*, w: tejsze: *Drobiazgi z podróźnej teki*, Warszawa 1903, s. 83.

Na gotyckiej starej szybie
Rzecz została niezatarta
I barwami tęczy świeci
Starych kronik stara karta¹⁷.

J JAK JAN SAWA

Konopnicka lubiła pseudonimy. Używała rozmaitych: M.K., K., Ko-mar, Jan Sawa, Marko, Jan Waręż, Humanus, Ursus, Mruczysław Pazurek.

K JAK KRASNOLUDKI

W 1864 r. Tworzymir notuje: „Już dawno nie widziano Krasnoludków, toteż bieda, niedostatek i ucisk co dzień się powiększa. Tu ówdzie istnieje u ludu wiara, że ważniejsze wydarzenia wtedy się powiodą, jeżeli Krasnoludki równocześnie spod ziemi wyjdą”¹⁸. Powołuje je do istnienia Konopnicka w bodaj najsłynniejszym utworze dla dzieci *O krasnoludkach i o sierotce Marysi*, który ukazał się w 1895 r. Wśród wielu inspiracji baśni o małej pasterce Kukulance znalazły się niemieckie rysunki Krasnoludków (zapis, zgodnie z wolą poetki, wielką literą), obrazujące ich jako małych górników (takie wyobrażenie odzwierciedlało przekazy mitologiczne i baśnie germańskie).

L JAK LUDOWOŚĆ

Cykle stylizowane na pieśni ludowe (np. *Wieczne pieśni*, *Na fujarce*) znaleźć można w drugiej i trzeciej serii *Poezji*. Nędzę ubogich utrwaliła poetka w *Obrazkach* (*Wolny najmita*, *Bez dachu*, *Jaś nie doczekał*). Zawdzięczamy jej również interpretację chłopskiego losu, uważność na cierpienie, gorycz, samotność, ubóstwo, niekończącą się żalobę i przeżycia chłopskiego bohatera.

¹⁷ Taż, *Na gotyckiej szybie*, w: tejże: *Drobiazgi...*, dz. cyt., s. 120–122.

¹⁸ Wyjaśnienie początku niektórych przysłów używanych w Wielkopolsce. Podług podań ludu skreślił Tworzymir, „Biblioteka Warszawska” 1864, t. 1, s. 269.

Ł JAK ŁOKCIE PIETRKA

Ostatnie 20 lat życia Maria Konopnicka spędziła z Marią Dulębianką, malarką, pisarką, działaczką społeczną. Tezę o związku miłosnym artystek – niepopartą dowodami – wylansował Krzysztof Tomasik w *Homobiografiach*¹⁹. Szczególnym zainteresowaniem czytelników cieszy się przekonanie, jakoby poetka zwała Dulębiankę męskim imieniem Pietrek lub Pietrek z „powydzieranymi” łokciami. Genezę tego przezwiska znaleźć można w liście Konopnickiej do córki Laury z 26 maja 1891 r., napisanym w Zurychu:

Jeszcze Ci opiszę, jak się moje imieniny odbyły. Rano wchodzi z drugiego pokoju moje panie. „Pietrek”, tak zwany dla swoich powydzieranych łokci, niesie w sukni dary składające się: z ołówka, długiego na łokieć, pomalowanego na czerwono, niebiesko i biało, z podpisem *crayon national*; z ołówka drugiego, dobrze już zużytego, i z ołówka trzeciego, którego już tylko jest kawałek; dalej z papierka haftek; z mydła, które dostała sama niedawno ode mnie; ze złamanej szpilki rogowej, którą kiedyś wyrzuciłam z włosów; a ona podniosła; ze sznurka białego ukręconego z włóczki dość brudnej; z pęku bzu i kilku czekoladek. [...] Nędzy tych darów nie masz się co dziwić, zważywszy, że Dulębianka grosza przy duszy nie ma i nawet na mieszkanie to to, to owo zastawia. Wielka ta bieda nie odejmuje jej wszakże humoru i w wydartych rękawach na łokciach zachowuje swoją zawsze pańską minę! Wszyscy ją tu mają za bogatą Angielkę czy Amerykanę. Taki to ten Pietrek!²⁰

¹⁹ K. Tomasik, *Pod maską matki Polki. Maria Konopnicka (1842–1910)*, w: tegoż: *Homobiografie*, Warszawa 2014, s. 25–45. Temat bliskiego związku artystek podjął także W. Rubin, reżyser spektaklu *O męznym Pietrku i sierotce Marysi. Bajka dla dorosłych* (2018, Teatr Polski w Poznaniu) na podstawie tekstu J. Janiczak.

²⁰ M. Konopnicka, *Listy do synów i córek*, oprac., wstępem i przypisami opatrzyła L. Magnone, Warszawa 2010, s. 135. Zob. A. Sikorska-Krystek, *Maria Konopnicka we wspomnieniach Marii Dulębianki* (referat wygłoszony na konferencji „Lektura nieprzeczytanych. Odkrywanie pozytywizmu i Młodej Polski” 24 maja 2022 r., Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu – praca niepublikowana).



Maria Konopnicka, komentarz redakcji: „Czytelnicy «Świata» mają obok ostatni wizerunek Maryi Konopnickiej, przed paru dniami zdjęty specjalnie dla nas”

fot. „Świat” 1906, nr 12, s. 17 (ze zbiorów Mazowieckiej Biblioteki Cyfrowej)

M JAK MUZEUM

Konopnicka 8 września 1903 r. otrzymała dworek w Żarnowcu w darze od narodu polskiego z okazji 25-lecia pracy artystycznej. Spędzała tu wiosenno-letnie miesiące (to właśnie tutaj powstała *Rota!*). Po jej śmierci w dworku zamieszkały córki: Laura Pytlińska i Zofia Mickiewiczowa. W 1957 r. na podstawie aktów darowizny utworzono w tym miejscu Muzeum Marii Konopnickiej, trzy lata później otwarte dla zwiedzających. Najważniejszą część ekspozycji stanowią pokoje mieszkalne poetki, można również obejrzeć wnętrza na piętrze, gdzie w latach 1903–1910 mieszkała Maria Dulębianka. Muzeum dysponuje największą kolekcją dzieł tej artystki (21 obrazów i rysunków).

N JAK NOWELE

Konopnicka pisała nowele od początku lat 80. XIX w. aż do śmierci. Wśród nich – co podkreślają historycy literatury – znaleźć można arcydzieła porównywalne z dziełami Guy de Maupassanta i Antona Czechowa.

O JAK OCZY

Jednym z atrybutów poetki były binokle, „umieszczane na krótkim nosie”, zasłaniające „bardzo piękne oczy”²¹ (zob. fot.). Ważna okazuje się motywacja. Kobieta Polka przełomu XIX i XX w., kobieta intelektualistka chadzała „z monoklem w oku, co stanowiło szczyt ekstrawagancji”²².

P JAK *PO CISZY* (CREDO?)

W 1882 r. ukazał się wiersz *Po ciszy* – znaczący manifest twórczej powinności, liryczne wyjaśnienie, po co i dlaczego się pisze:

Nie przyszedł po to, by pieścić wam uszy
I z kwiatów składać wiązanek różową,
Lecz by niedoli milczącej dać słowo
I sięgnąć do waszej duszy!²³

R JAK REDAKCJA

Redakcją „Świtu”, warszawskiego tygodnika dla kobiet, Konopnicka zajmowała się przez około dwa lata (1884–1886), edukując czytelniczki (np. w kwestii nauki gimnazjalnej i studiów na wyższych uczelniach), upominając się o ich prawa. Ponadto poetka współpracowała z czasopismem „Bluszcz”.

²¹ A. Leo, *Wczoraj. Gawęda o niedawnej przeszłości*, Warszawa 1929, s. 200.

²² Z. Ordyńska, *To już prawie sto lat. Pamiętnik aktorki*, Wrocław 1970, s. 45–46. Cyt. za: A. Zawiszewska, *Między „Sterem” lwowskim i warszawskim. Działalność społeczna i publicystyczna Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit na początku XX wieku*, Szczecin 2021, s. 47.

²³ M. Konopnicka, *Po ciszy*, „Tygodnik Ilustrowany” 1882, nr 360, s. 330.

S JAK SIENKIEWICZ

To właśnie Henryk Sienkiewicz pozytywnie zrecenzował cykl wierszy *W górach* (inspirowany wycieczką do Pienin), opublikowany w 1876 r. w „Tygodniku Ilustrowanym”. W liście do Juliana Horaina notował: „W «Tygodniku» jest śliczny wiersz Marii Konopnickiej *W górach*. Początek zwłaszcza prawie się śpiewa, jakby słowa do jakiegoś mazurka Szopena. Całość nie ma związku. Trzy części są to trzy utwory całkiem odrębne. W każdym razie ta panna ma wielki talent. Odynieć w niej zakochany bez pamięci. Ja trochę”²⁴. Opinię tę Sienkiewicz powtórzył w jednym z *Listów z podróży*.

Ś JAK ŚWIATEŁKO

Jako autorka utworów dla najmłodszego czytelnika Konopnicka zadebiutowała w 1884/1885 r. w zbiorze *Światelko. Książce dla dzieci, napisanej zbiorowo przez grono autorów polskich*, wydany przez Elżę Orzeszkową i Piotra Chmielowskiego. To właśnie tutaj znalazło się miejsce na powiastkę *Jak się dzieci w Bronowie z Rozalią bawiły*.

T JAK TOAST POETYCKI

Szalony, kto chce na morskiej głębi
Gasić pragnienie, co mu krew kłębi.
Kto do szerokiej przyłgnąwszy fali,
Z nią się podnosi i w przepaść wali.
Szalony!... Życie, wielki piwniczny,
Poda mu puhar²⁵ pełen goryczy...
Morza i bez nas w przepaście płyną –
Niech żyje wino!...²⁶

²⁴ H. Sienkiewicz, *Dziela*. Wydanie zbiorowe, t. 55, pod red. J. Krzyżanowskiego, Warszawa 1950, s. 237. Zob. też: L. Magnone, *Maria Konopnicka. Lustra i symptomy*, Gdańsk 2011, s. 39–42.

²⁵ Pisownia oryginalna – przyp. red.

²⁶ M. Konopnicka, *V. Toast*, w: *teje, Poezje. Seria trzecia*, Warszawa 1887, s. 95.

U JAK URODA I UBIORY

Konopnicka była drobna „o twarzy różowej, pełnej”²⁷. Uwagę przykuwał głos – „niezmiernie dźwięczny”²⁸ i śmiech „niski [...], swobodny”²⁹. Dłonie pisarki charakteryzowano jako „drobne, białe i niezmiernie delikatne”³⁰. Biografowie podkreślają często „skromny ubiór, ciemne, pocerowane suknie, lęk przed wejściem na salony”³¹.

W JAK WENUS

Decyzją Międzynarodowej Unii Astronomicznej jeden z kraterów uderzeniowych na powierzchni Wenus został nazwany na cześć Konopnickiej.

Z JAK ZDRÓJ

Poetka zmarła 8 października 1910 r. na skutek zapalenia płuc. W pogrzebie na cmentarzu Łyczakowskim uczestniczyło kilkadziesiąt tysięcy osób. Na grobie wyryto fragment wiersza *W zaduszny dzień* ze zbioru *Damnata*: „Proście wy Boga o takie mogiły, które leż nie chcą, ni skarg, ni żalości, lecz dają sercom moc czynu, zdroj siły i żar miłości”. Dziewięć lat później zmarła Maria Dulębianka i została pochowana w grobie Konopnickiej. W 1927 r. zwłoki malarki przeniesiono na Cmentarz Obrońców Lwowa.

Ż JAK ŻEROMSKI

Młody Stefan Żeromski w *Dziennikach*, znakomitym dokumencie epoki, zarezerwował dla poetki miejsce szczególne: „Nasze pokolenie – odnotował – ma swego wieszczą w osobie Konopnickiej”³².

²⁷ A. Leo, dz. cyt., s. 200.

²⁸ Tamże, s. 204.

²⁹ Tamże, s. 200.

³⁰ Tamże, s. 204.

³¹ T. Budrewicz, dz. cyt., s. 25.

³² S. Żeromski, *Dzienniki*, t. 1, oprac., przedm. J. Kądziała, Warszawa 1953, s. 328.

„OD DALEKIEJ DO BLISKIEJ”. PROJEKT O KONOPNICKIEJ W SUCHYM LESIE

Izabela Majewska*

Maria Stanisława Konopnicka to doskonale wszystkim znana polska poetka i nowelistka doby pozytywizmu, a także krytyczka literacka, publicystka oraz tłumaczka. Tę jedną z najwybitniejszych pisarek w historii literatury naszego kraju Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wybrał na patronkę roku 2022. Znalazła się tam obok takich postaci jak Wanda Rutkiewicz, Ignacy Łukasiewicz, Maria Grzegorzewska, Józef Mackiewicz i Józef Wybicki. Stało się to doskonałym pretekstem do zachęcenia dzieci, młodzieży oraz dorosłych do bliższego poznania tej kontrowersyjnej postaci – jej pisarstwo dla wielu stanowi przykład narodowej grafomanii i jest zmorą uczniów w szkołach – i udowodniło, że nie jest ona „poetką drugorzędną”¹.

Mieszkańcy gminy Suchy Las mieli okazję uczestniczyć w wydarzeniach animujących czytelnictwo, skupionych wokół postaci poetki, podczas realizowanego przez tutejsze Centrum Kultury i Bibliotekę Publiczną od marca do października 2022 r. projektu „Od dalekiej do bliskiej – o (naszej) Marii Konopnickiej”. Zostały one dofinansowane ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu

* Kierowniczka biblioteki w Centrum Kultury i Bibliotece Publicznej Gminy Suchy Las

¹ K. Tomasik, *Homobiografie*, Warszawa 2014, s. 28.

Promocji Kultury, a dokładniej z programu „Partnerstwo dla książki”, którego strategicznym celem było wzmocnienie kulturotwórczej roli księgarń i bibliotek².

Projekt ten zakładał przeprowadzenie cyklu lekcji bibliotecznych, warsztatów edukacyjnych i dyskusyjno-teatralnych oraz spacerów literacko-przyrodniczych, które przybliżyć miały jego uczestnikom biografię i dorobek kulturowy Konopnickiej, a przede wszystkim wykorzystać w sposób twórczy pewne konteksty utworów pisarki. W bardzo wielu z nich doszukać się można m.in. odniesień do ochrony dziedzictwa przyrodniczego. Nieraz poetka pośrednio zwraca w nich uwagę również na pewne problemy społeczne. Okazuje się, że tematy, które podejmowała, są nadal aktualne, bardzo istotne i mimo upływającego czasu nie straciły na znaczeniu. Wszelkie działania związane z realizacją założeń projektu miały charakter wielowymiarowy. Dotyczyły one przede wszystkim takich dziedzin w ujęciu ogólnym jak: nauka o literaturze, przyroda, teatr czy plastyka. Poszczególne wydarzenia odbywały się też w wielu różnych lokalizacjach na terenie gminy Suchy Las. Ważne było, by dotrzeć do jak najszerszego grona odbiorców, biorąc pod uwagę zarówno ich wiek, jak i miejsce zamieszkania.

Konopnicka poprzez swą literacką twórczość, dzięki której w sposób świadomy wykreowała własną legendę, stała się dla wszystkich postacią wręcz pomnikową. Bez jej przywołania w zasadzie nie mogą się dziś odbyć pewne uroczystości patriotyczne. Okazuje się, że z jej utworów – za pomocą pewnych mechanizmów skierowanych na rozwój kultury – możemy wyciągnąć bardzo dużo wiedzy i wartości. Grupa najmłodszych odbiorców projektu – dzieci w wieku przedszkolnym – podczas przeprowadzonych aktywizujących lekcji bibliotecznych „O krasnoludkach...” nie tylko poznała życiorys i wiersze Konopnickiej, ale także – dzięki subtelnemu połączeniu nauki z zabawą – wyrobiła sobie osobisty i zapewne również emocjonalny stosunek do jej twórczości. Dzieci podczas zajęć poznały baśniowy świat, kształtując w ten sposób nieco lepiej własną mowę oraz wyobraźnię. Zajęcia te stanowiły połączenie różnorodnych metod edukacyjnych. Z jednej strony były swoistego rodzaju pogadanką z elementami głośnego czytania i śpiewu, a z drugiej miały charakter twórczy manualnie – dzieci tworzyły własne postacie krasnali. Dzięki temu literacko-plastycznemu działaniu najmłodsi mieli okazję poznać klasykę literatury dziecięcej, a także rozwijać swoją kreatywność i zainteresowania czytelnicze.

² Zobacz więcej na: <https://www.gov.pl/web/kultura/partnerstwo-dla-ksiazki4> [dostęp: 10.06.2022].



Lekcja biblioteczna „Maria, Wanda i ja – jak inspirują nas wielkie Polki”,
CKiBP Gminy Suchy Las
fot. Izabela Majewska

Uczniowie szkół podstawowych uczestniczyli w zajęciach zatytułowanych „Maria, Wanda i ja – jak inspirują nas wielkie Polki”, których celem było przedstawienie niesamowitych bohaterek, swą postawą, formami działania i osiągnięciami znacznie wyprzedzających współczesną im epokę. Młodzież wzięła udział w inspirujących do samodzielnego myślenia i wzmacniających poczucie własnej wartości lekcjach o charakterze literacko-plastycznym, podczas których wykorzystano życiorysy przede wszystkim Marii Konopnickiej i Wandy Rutkiewicz.

Idealne połączenie poezji z przyrodą stanowiły zorganizowane na terenie pięciu miejscowości – Chłudowa, Gołęczewa, Złotnik, Suchego Lasu i Biedruska – literackie mikrowyprawy pod hasłem „Na jagody!” z dziełami Marii Konopnickiej w tle. Ten wszystkim doskonale znany utwór stał się podstawą do stworzenia przyrodniczych ścieżek edukacyjnych dla miejscowych rodzin. Edukacyjne spacerunki po lesie odbyły się we współpracy z doświadczonym edukatorem, doktorantem poznańskiego UAM – Michałem Oźmińskim, reprezentującym Fundację Dziupła Inicjatyw Przy-



Michał Oźmiński z Fundacji Dziupła Inicjatyw Przyrodniczych wraz z uczestnikami mikrowyprawy przyrodniczo-literackiej w miejscowości Chłudowo
fot. Izabela Majewska

rodniczych, biorącą udział w projekcie. Podczas każdej z wypraw podejmowane były tematy bioróżnorodności, zasad funkcjonowania człowieka w lesie, umiejętności prawidłowego identyfikowania fauny i flory, a także roli wody w otaczającym nas ekosystemie. Anegdoty przyrodnicze wraz z przygotowanymi do wykonania zadaniami doskonale współgrały z animacją, polegającą na przeplataniu ich głośnym czytaniem fragmentów utworu *Na jagody*.

Punktem wyjścia dla warsztatów o charakterze teatralnym, skierowanych do młodzieży, stały się dwa utwory poetki: *Nasz świat* i *O Wrześni*. Każdy z nich jest odzwierciedleniem jej głębokiego zaangażowania i empatii wobec różnych problemów społecznych. Jak wiemy, osoby młode w okresie dojrzewania odbierają i interpretują poezję w bardzo charakterystyczny dla siebie, nieco emocjonalny sposób. Często poszukują w poszczególnych bohaterach utworów dusz im pokrewnych. To czerpanie ze wzorców literackich ma ogromny wpływ na budowanie ich własnej tożsamości. Młodzież – podczas kilku spotkań zorganizowanych



Warsztaty czytania wrażeniowego z Małgorzatą Swędrowską „Patataj! Pojedziemy w cudny kraj!”, CKiBP Gminy Suchy Las
fot. Izabela Majewska

we współpracy z lokalnym Stowarzyszeniem Artystycznym „Twórczość Bez Granic” i wykwalifikowanymi instruktorami w zakresie sztuk teatralnych, dzięki wartościom przekazanych im poprzez utwory Konopnickiej i po dokonaniu ich analizy, z wykorzystaniem indywidualnych możliwości scenicznych – przedstawiła efekt przeprowadzonych prac warsztatowych swoim rówieśnikom.

Z myślą o zupełnie małych dzieciach i ich rodzicach powstał cykl warsztatów czytania wrażeniowego „Patataj! Pojedziemy w cudny kraj!”, prowadzonych przez Małgorzatę Swędrowską – pedagogkę, autorkę książek dla dzieci i nauczycieli, animatorkę upowszechniającą czytelnictwo, twórczynię koncepcji czytania wrażeniowego właśnie. Czytanie wrażeniowe polega na spotkaniu najmłodszych odbiorców z literaturą za pośrednictwem m.in. ich rodziców, którzy pełnią funkcję swoistego pomostu między wybranym tekstem literackim a małym czytelnikiem, nieposiadającym jeszcze umiejętności rozumienia sensu zdań. Instruktorka podczas warsztatów zaprezentowała kilka sposobów, dzięki którym rodzice czy

opiekunowie dorastających maluchów będą mogli zadbać o lepsze budowanie wzajemnych relacji między nimi oraz wzmocnić u swych pociech kojarzenie czytania z zabawą, przyjemnością i radością już od pierwszych lat ich życia. Główny materiał warsztatowy podczas tych zajęć stanowiły utwory wierszowane autorstwa Marii Konopnickiej, a także wielu innych współczesnych nam twórców i twórczyń godnych uwagi.

W ramach projektu „Od dalekiej do bliskiej – o (naszej) Marii Konopnickiej”, wspierającego wielopokoleniowe uczestnictwo w kulturze, odbyło się ok. 20 wydarzeń, w których wzięło udział łącznie ponad 325 osób. Zrealizowany projekt pozytywnie wpłynął na kulturotwórczą rolę Centrum Kultury i Biblioteki Publicznej Gminy Suchy Las. Pozwolił zaangażować szerokie grono odbiorców, w tym także osoby z odległych wsi w gminie. Wykorzystał zasoby zarówno kulturalne, jak i przyrodnicze, którymi dysponują gmina Suchy Las i jej mieszkańcy. Wykonane zadanie z pewnością przyczyniło się do wzrostu kompetencji kulturowych mieszkańców gminy, a twórczość literacka tegorocznej patronki w połączeniu z edukacją regionalną pozwoliła na znacznie lepsze poznanie historii miejsc, w których żyją i funkcjonują na co dzień. Działania te doprowadziły też do wzmocnienia funkcji samego Centrum Kultury i Biblioteki Publicznej w Suchym Lesie jako miejsca krzewiącego kulturę w szerokim tego słowa znaczeniu, oferującego dostęp do interesujących inicjatyw, spełniających oczekiwania odbiorców niemalże z każdej grupy wiekowej. Projekt ten w blisko 70% został zrealizowany dzięki środkom finansowym pozostającym w dyspozycji Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Patronat honorowy nad zadaniem objął wójt gminy Suchy Las Grzegorz Wojtera, a medialny – lokalna prasa: „Gazeta Sucholeska” oraz „Twój Tydzień Wielkopolski”.

PAMIĘĆ O GROBACH. O CMENTARZU W CHOJNICY¹

Ryszard Chruszczewski*

W okresie średniowiecza wieś Chojnica była czołem opola², a tym samym ważnym (jeśli nie najważniejszym) miejscem dla mieszkańców okolicznych terenów. Dotyczy to również kościoła i cmentarza, które od początków chrześcijaństwa odgrywały kluczową rolę w życiu ludzi. W dawnych czasach te ostatnie były umiejscawiane na terenach przykościelnych. Wyjątkiem było grzebanie osób zmarłych w wyniku zarazy, samobójstw i nieochrzczonych (dla nich przeznaczone były osobne miejsca pochówku). Wraz z rozwojem wsi i miast cmentarze coraz częściej lokowano na obrzeżach miejscowości, z dala od kościoła.

Dziś nie ma pewności, w którym miejscu nieistniejącej już Chojnicy był pierwszy drewniany kościół i przylegający do niego cmentarz. Wiadomo natomiast, że przy murowanym kościele, którego ruiny zachowały się do dziś, znajdował się stary cmentarz parafialny. Potwierdza to mapa załączona do protokołu z 13 stycznia 1840 r.³, w którym przedstawiono parafianom projekt nowego cmentarza. Pierwotnie, co wynika ze wspo-

* Historyk, regionalista, nauczyciel historii i wiedzy o społeczeństwie w Szkole Podstawowej nr 1 im. Wojciecha Bogusławskiego w Suchym Lesie

¹ Nieistniejąca już wieś na terenie poligonu wojskowego Biedrusko.

² Opole – dawna nazwa jednostki administracyjnej obejmującej kilka osad, które wspólnie użytkowały zajmowane tereny.

³ Protokół z dnia 13 stycznia 1840 r., Archiwum Państwowe w Poznaniu, zespół: Starostwo Powiatowe Poznań-Wschód, jednostka: Anlegung eines neuen Begräbnisplatzes in Chojnica (Utworzenie nowego cmentarza w Chojnicy), sygnatura 53/329/0/7/1213.



Cmentarz w Chojnicy
fol. Małgorzata Dawidowska

mnianej mapy, nowy cmentarz miał wymiary 18 na 20 prętów pruskich, tj. 68 na 75 m (0,51 ha)⁴, i zajmował nieco mniejszą powierzchnię niż obecnie. W księdze zgonów chojnickiej parafii pod datą 21 kwietnia 1878 r. znajduje się zapis księdza Franciszka Jana Alojzego Kalksteina-Osłowskiego: „Odtąd zacząłem chować na cmentarzu od roga ku szkole w kierunku do traktu, X.K.O.”. Może to oznaczać, że w tym czasie powiększono teren cmentarza. Jednak dokładne ustalenie jego wymiarów oraz kształtu wymagałoby przeprowadzenia prac archeologicznych, co obecnie jest niemożliwe.

Decyzja o ustanowieniu i lokalizacji cmentarza parafialnego w Chojnicy (za wsią, po lewej stronie drogi do Poznania) zapadła w 1840 r. We współczesnych dokumentach jako data jego powstania widnieje rok 1846. Prawdopodobnie okoliczne wsie rozrastały się i dotychczasowy cmentarz, w pobliżu murowanego kościoła w Chojnicy, przestał wystar-

⁴ Tamże.

czać. Istniała zatem pilna potrzeba znalezienia nowego miejsca – z dala od wsi lub na jej uboczu. Do powstania nowego cmentarza przyczyniły się również przepisy sanitarne, których spełnienie było wymagane przez administrację rządową, wówczas pruską. W 1773 r. został wydany dekret króla pruskiego Fryderyka II dotyczący zakładania cmentarzy poza murami miast. W 1810 r. rząd pruski wydał rozporządzenie zabraniające pochówków na terenie kościołów i placów przykościelnych. Proces powstania cmentarza trwał kilka lat – było to spowodowane oporem miejscowej ludności, brakiem funduszy, konfliktami władz kościelnych i cywilnych. Trzeba pamiętać, że opór wobec pruskich władz był próbą zachowania tożsamości narodowej i często nawet błahe sprawy czekały latami na swoje rozwiązanie. Możliwe, że przez krótki czas równolegle chowano zmarłych na obu cmentarzach. To tylko hipoteza, ale warta rozważenia.

Na cmentarzu w Chojnicy odbywały się pochówki osób należących do parafii kościoła katolickiego obejmującej miejscowości: Biedrusko, Chojnica, Czaica, Czerwona Niwa, Drogocin, Glinno, Glinienko, Janowo, Knyszyn, Łysy Młyn, Łagiewniki, Morasko, Okolewo, Przepaść, Suchy Las, Trzeciska i Tworkowo. Cennym znaleziskiem z terenu cmentarza jest miedziana tabliczka nagrobna, na której widnieje napis (odciśnięty lub wybity punktakiem): „Tu spoczywa Święty pamięci Tumas Kianowicz z Czerwonej Niwy urodził się 3 grudnia Roku 1829 a umarł dnia 24 kwietnia 1855 Roku” [sic!]. Na cmentarzu są również groby pozbawione wszelkich oznaczeń. Nie można dociec, do kogo należą ani z którego są roku. Obecny układ alejek cmentarnych nie musi odpowiadać temu wcześniejszemu, którego nie znamy. Istnieje prawdopodobieństwo, że szczątki zmarłych są wszędzie, i warto mieć tego świadomość, poruszając się po cmentarzu.

Cmentarz w Chojnicy zajmuje obszar 0,6971 ha o kształcie zbliżonym do czworokąta. W karcie adresowej zabytku nieruchomego zapisany jest pod adresem: Chojnica, ul. Droga Łagiewnicka, 62-003 Biedrusko. Jest najstarszym cmentarzem chrześcijańskim zachowanym na terenie należącym do obecnej gminy Suchy Las. Położony jest w malowniczym miejscu na terenie poligonu, przy drodze ze Złotnik do Biedruska. Z formalnego punktu widzenia cmentarz znajduje się na działce nr 54 w obrębie ewidencyjnym Biedrusko, arkusz mapy 13. Stanowi własność Skarbu Państwa, co oznacza, że nie należy do Lasów Państwowych ani do Wojska Polskiego. Do momentu zamknięcia w 1948 r. należał do Parafii pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Chojnicy. Obecnie działka nr 54 nie figuruje w księgach wieczystych Parafii pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela



Grób Nepomuceny Kosmowskiej na cmentarzu w Chojnicy
fol. Małgorzata Dawidowska

w Poznaniu-Morasku, będącej spadkobiercą i kontynuatorem tradycji parafii z Chojnicy. Mimo tego, przyglądając się położeniu cmentarza w Chojnicy, można dojść do wniosku, że ma kilku (nieformalnych) gospodarzy. Są nimi: gmina Suchy Las (na terenie której się znajduje), Parafia Rzymskokatolicka pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Poznaniu-Morasku oraz Wojsko Polskie, które dzierżawi od gminy teren pod poligon (w obrębie którego znajduje się cmentarz) i ma decydujący głos w sprawie udzielenia przepustek na poruszanie się po nim. Ciekawostką jest zapis w powiatowym rejestrze gruntów (nr jednostki rejestracyjnej G. 173). W opisie użytkowym działka nr 54, na której znajduje się cmentarz, figuruje jako „tereny rekreacyjno-wypoczynkowe”.

W 1932 r. gmina Piątkowo przekazała nowy teren na cmentarz w Morasku. Od tego czasu rola cmentarza w Chojnicy stale malała. W 1943 r. nie odbył się na nim żaden pochówek. Po II wojnie światowej chojnicki cmentarz zamknięto, mieszkańców okolicznych wsi wysiedlono, a cały obszar poligonu wojskowego zamknięto dla ludności cywilnej. Tak roz-



Nowy nagrobek księdza Bronisława Hertmanowskiego
fot. Małgorzata Dawidowska

począł się powolny proces niszczenia zarówno cmentarza, jak i wszystkich innych pozostałości (kościół i zabudowań) po mieszkańcach tych terenów. Jednak poza upływem czasu i działaniem sił przyrody do dewastacji cmentarza przyczynili się również ludzie, zaśmiecając go, dokonując aktów wandalizmu czy kradzieży co cenniejszych elementów nagrobków.

Od 1968 r. dostęp do cmentarza był łatwiejszy. Rodziny pochowanych zaczęły naprawiać pomniki i dbać o otoczenie grobów. Zaczęto też odprawiać nabożeństwa z okazji Wszystkich Świętych. Z biegiem lat teren cmentarza zaczęło odwiedzać nowe pokolenie mieszkańców gminy – starsze pokolenie odeszło, a młodsze przejęło po nim obowiązek dbania o to miejsce. Był to czas poprzedzający akcje sprzątania cmentarza organizowane przez Grażynę i Ryszarda Głowackich. Pierwsza taka akcja odbyła się w 2013 r. Jej inicjatorami byli członkowie Towarzystwa Przyjaciół Gminy Suchy Las (dalej TPGSL) – państwo Głowaccy oraz Wojciech Szulc. Na ich apel skierowany do mieszkańców okolicznych miejscowości, przy zaangażowaniu księży z Suchego Lasu i Złotnik, odpowiedziało 15 osób.

Cmentarz był wtedy zaśmiecony i zarośnięty, co uwłaczało temu miejscu i zmarłym tam pochowanym. Usuwanie śmieci (głównie wypalonych zniczy i pozostawionych wiązanek) oraz roślinności (samosiejek) odbyło się 15 czerwca 2013 r. W akcję zaangażował się również Zakład Gospodarki Komunalnej Suchy Las, który dostarczył na cmentarz kontener na odpady. Łącznie wywieziono ok. 20 m³ śmieci.

Wcześniej, przez dziesiątki lat, o porządek na grobach dbały rodziny zmarłych oraz ludzie zaangażowani w działalność parafii Chojnica-Moraśko. Dotyczy to również renowacji obiektów na terenie cmentarza. Dzięki bezinteresownej pomocy Aleksandra Jarosa – właściciela zakładu kamieniarskiego w Suchym Lesie – 27 czerwca 2013 r. w miejscu pochówku księdza Bronisława Hertmanowskiego zainstalowano odrestaurowaną płytę nagrobną. W listopadzie 2013 r. w Suchym Lesie przebywał z wizytą biskup Grzegorz Balcerek, w trakcie której wziął udział w nabożeństwie odprawionym na cmentarzu w Chojnicy. W połowie czerwca 2014 r. z inicjatywy TPGSL odbyła się kolejna akcja sprzątania zabytkowego cmentarza. Brało w niej udział 19 osób. Ochotnicy za pomocą własnych narzędzi karczowali zarośla, grabili cmentarne alejki oraz zbierali pozostawione śmieci. Akcję powtórzono 18 października 2014 r., ale tym razem na apel członków TPGSL odpowiedziało już ok. 50 osób. Byli to mieszkańcy gminnych miejscowości, ministranci ze Złotnik z księdzem Jakubem Knychałą oraz strażacy z OSP Chludowo. Na cmentarzu ustawiono brzozy krzyż „pamięci tych, których mogiły zatarł czas”. Wokół niego ułożono stożek ze zniszczonych fragmentów nagrobków. W czasie nabożeństwa 9 listopada 2014 r. ksiądz Tomasz Kulka w obecności księdza Andrzeja Niwczyka poświęcił nowo powstały krzyż, a na grobach zapalono znicze. Od tego czasu porządkowanie cmentarza w Chojnicy odbywa się każdego roku w czerwcu i październiku.

Działania zmierzające do przywrócenia pamięci o chojnickim cmentarzu przynoszą pozytywne rezultaty. Włącza się w nie coraz więcej osób – nie tylko te, których bliscy zostali na nim pochowani, ale też te, które widzą w nim zabytek i czują potrzebę jego ochrony. Dla przykładu wspomniany wcześniej brzozy krzyż ufundował Marek Franczak ze Złotkowa. Grzegorz Kinderys dokończył naprawę grobowca księdza Bronisława Hertmanowskiego. Andrzej Stańko z Gołęczewa i Piotr Olejnik z Radojewa przyczynili się do zakończenia prac związanych z ogrodzeniem cmentarza, a Grażyna i Marian Kmiecikowie wspierali osoby pracujące na cmentarzu, dostarczając im przekąski regeneracyjne. W akcję ratowania cmentarza włączyły się również instytucje i organizacje, takie

jak: Urząd Gminy Suchy Las, Zakład Gospodarki Komunalnej w Suchym Lesie, Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych w Poznaniu, Nadleśnictwo Łopuchówko oraz strażacy z OSP Chłudowo i Gołęczewo. Inicjatorami ponownego ogrodzenia zabytkowego cmentarza w Chojnicy byli Grażyna i Ryszard Głowaccy z TPGSL oraz ksiądz proboszcz Tomasz Kulka. Środki na jego realizację pozyskano z Parafii pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Poznaniu-Morasku. Dodatkowo konieczne było uzyskanie zgód na wykonanie ogrodzenia od gospodarzy terenu. Przede wszystkim, aby móc wejść na teren poligonu wojskowego, niezbędne były przepustki od komendanta Ośrodka Szkolenia Biedrusko CSWL w Poznaniu. Władze wojskowe zgodziły się pod warunkiem, że ogrodzenie nie będzie wykaczało poza działkę, na której znajduje się cmentarz. Ponadto prace przy budowie ogrodzenia nie mogły utrudniać wojsku realizacji rozbudowy toru do nauki prowadzenia kołowych transporterów opancerzonych. Jako że cmentarz znajduje się na terenie zalesionym, o opinię wystąpiono również do Nadleśnictwa Łopuchówko. Stanowisko Nadleśnictwa było pozytywne. Zalecono, aby ogrodzenie było jednolite i obejmowało teren ze wszystkich czterech stron cmentarza w celu uniemożliwienia zwierzynie leśnej wejścia tam.

Cmentarz w Chojnicy nie ma pięknych posągów ani wyszukanych nagrobków, mających charakter dzieł sztuki. Mimo tego jego klimat jest unikalny, gdyż oddaje ducha czasów, które przeminęły. Nagrobki są na ogół proste i pozbawione kunsztownych, drogich dekoracji (a jeśli nawet kiedyś tam były, to już dawno temu zostały skradzione). Dominują drewniane krzyże i małe płyty nagrobne. Jest to typowe dla cmentarza wiejskiego, na którym chowano zmarłych z okolicznych wsi. Byli to ludzie raczej biedni, których nie było stać na stawianie swoim zmarłym członkom rodzin okazałych pomników czy grobowców.

Pamięć o zmarłych, którzy żyli na tej ziemi przed nami, jest naszym religijnym i społecznym obowiązkiem, a dbanie o cmentarz jest świadectwem naszej pamięci o ludziach, którzy – podobnie jak czasy, w których żyli – już odeszli. Na chojnickiej nekropolii spoczywa czterech księży pracujących w Parafii pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Chojnicy. Są nimi księża: Jan Margoński, Jan Kapistran Jakubowski, Franciszek Jan Alojzy Kalkstein-Osłowski i Bronisław Hertmanowski.

Kiedyś chojnicki cmentarz znajdował się w sercu okolicznych terenów, jednak jego zamknięcie z końcem II wojny światowej i położenie na terenie poligonu wojskowego Biedrusko spowodowały, że stał się nieco zapomniany. Obecnie odwiedzany jest za zgodą wojska w okolicy Wszystkich

Świątym. Ta najstarsza zachowana katolicka nekropolia na okolicznych terenach stanowi dziś cichy zakątek, oazę zieleni i miejsce wiecznego spoczynku zmarłych, a z racji swojego wieku – potwierdzenie stałości osadnictwa na tych terenach. Chodzenie po cmentarnych alejkach, spoglądanie na stare groby i obcowanie z przyrodą to ciekawa i godna polecenia lekcja historii lokalnej. Jest to też okazja do refleksji nad sensem ludzkiej egzystencji, przemijaniem spraw doczesnych i nietrwałością ludzkiego żywota.

POWIAT CHRONI ZABYTKI

Agnieszka Krawczewska*, Anna Jaworska**

Ochrona zabytków i opieka nad nimi są jednymi spośród wielu zadań, które wykonuje powiat poznański. Realizuje je m.in. poprzez obsługę administracyjną postępowań związanych z obiektami zabytkowymi oraz udzielanie wsparcia finansowego właścicielom i posiadaczom zabytków w pracach remontowo-budowlanych.

W krajobrazie kulturowym powiatu poznańskiego odnaleźć można wszystkie kategorie zabytków. Należą do nich zabytki nieruchome – począwszy od historycznych układów urbanistycznych miast powiatu, przez zespoły pałacowe, parkowe, kościoły, cmentarze, a nawet obiekty przemysłowe, kończąc na budynkach mieszkalnych i gospodarczych. Kolejną grupę tworzą zabytki archeologiczne. Ich rozpiętość chronologiczna obejmuje trzy epoki dziejów: kamienia, brązu i żelaza, czasy średniowiecza i okres nowożytny. Wśród dawnych pozostałości archeologicznych występują rozległe osady, monumentalne grodziska oraz cmentarzyska. Osobną kategorią są zabytki ruchome, będące przedmiotami wyposażenia głównie zabytkowych świątyń. Uderzający jest fakt, że wiele spośród wymienionych wyżej zabytków zostało objętych jedną z najważniejszych ustawowych form ochrony zabytków, czyli wpisem do rejestru zabytków. W tym miej-

* Zastępca dyrektora Wydziału Powiatowego Konserwatora Zabytków Starostwa Powiatowego w Poznaniu

** Główny specjalista w Wydziale Promocji i Aktywności Społecznej Starostwa Powiatowego w Poznaniu

scu należy szczególnie zaznaczyć, że na terenie powiatu poznańskiego – w Kórniku i Rogalinie – znajdują się zabytki uznane za Pomniki Historii. To prestiżowe wyróżnienie charakteryzuje tylko najwybitniejsze zabytki o dużym znaczeniu dla narodowego dziedzictwa kulturowego.

Z roku na rok powiat poznański ma coraz więcej mieszkańców, co jest przede wszystkim wynikiem intensyfikacji procesów migracyjnych. Większość przybywających do gmin powiatu poznańskiego to osoby młode i rodziny, które w miejscu zamieszkania chcą realizować potrzeby związane z pracą czy odpoczynkiem. Oznacza to także chęć poznania miejsca, w którym się mieszka, realizuje zawodowo i spędza czas wolny, czego nieodłącznym aspektem jest doświadczanie lokalnych elementów kultury. „Poznanie kultury regionu, jego dziedzictwa narodowego pozwala na zakorzenienie się w nowym miejscu. A często i na zakochanie się w nim. Dlatego tak ważne jest, aby wraz z rozwojem gospodarczym jak najlepiej dbać o to, co jest naszą spuścizną, czyli o zabytki” – mówi Jan Grabkowski, starosta poznański.

NAJBLIŻSZE SERCU

Wyjątkowym miejscem w powiecie poznańskim, obok zamku w Kórniku i pałacu w Rogalinie, jest ośrodek w Owińskach. Ze względu na swoje kulturowe i architektoniczne znaczenie jest on włączony w europejski szlak turystyczny – Szlak Cysterski. W zabytkowych budynkach dawnego kompleksu cysterskiego mieści się prowadzony przez powiat poznański Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych. „Aby zapewnić wychowankom ośrodka bezpieczne i wygodne warunki do nauki, kompleks poddajemy systematycznej rewitalizacji, tak aby pomieszczenia były jak najbardziej funkcjonalne dla uczniów ośrodka” – dodaje starosta.

Podczas wcześniejszych prac modernizacyjnych ekipa remontowa natrafiła na unikatowe zabytkowe klasztorne fundamenty. Okazało się, że nowoczesność osadzona jest na solidnym historycznym gruncie – i to z XIII w. To niewątpliwie olbrzymie wyzwanie dla archeologów, którzy na podstawie odkryć reliktyw przeszłości mogą opracować historię owego obiektu. Obecnie bowiem nie zachowały się żadne dokumenty, które byłyby podpowiedzią dla badaczy i naukowców. W trakcie naprawy podłogi w bibliotece odsłonięto fragmenty posadzki gotyckiej z XV w. A był to dopiero wstęp do średniowiecznych odkryć, które skrywały mury dawne-

go założenia cysterskiego. Dalsze badania ujawniły XIII-wieczne kamienne fundamenty. Dzięki położeniu szklanej podłogi udało się zarówno wyeksponować, jak i ochronić te cenne zabytki. W innych pomieszczeniach szkoły natrafiono na płytki z XV w., drewniane belki sufitowe, a także ślady dawnego systemu kanalizacyjnego. „Odkrycia są tym cenniejsze, że nie zachowała się żadna dokumentacja kompleksu. Pozwalają więc na odтворzenie tego, jak klasztor mógł wyglądać w pierwotnej formie” – mówi Wiesław Biegański, powiatowy konserwator zabytków Starostwa Powiatowego w Poznaniu.

Z kolei w remontowanym obecnie zabytkowym dworze w Skrzynkach swoją siedzibę ma Instytut Skrzynki – Instytut Dokumentacji, Rozwoju i Promocji Dziedzictwa Kulturowego i Kulinarnego Powiatu Poznańskiego. Prowadzony jest w nim m.in. Szlak Kulinaryny „Smaki Powiatu Poznańskiego”, który jest siecią rekomendowanych miejsc i wydarzeń związanych z kulturą kulinarną naszego regionu. Prezentację wszystkich uczestników szlaku znaleźć można na stronie smakipowiatupoznanskiego.pl. Wspomniana witryna to także skarbnica wiedzy o kulinariach wielkopolskiej kuchni, przekazywana w przyjazny sposób.

KONSERWATORZY W AKCJI

Ważnym aspektem dotyczącym ochrony zabytków, realizowanym przez powiat poznański, jest dofinansowywanie prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków bądź znajdujących się w gminnej ewidencji zabytków, położonych na terenie naszego powiatu, a których właścicielami czy zarządcami są podmioty lub osoby prywatne. Jan Grabkowski wskazuje:

Prace konserwatorskie dofinansowujemy od niemal 23 lat, systematycznie zwiększając na ten cel nakłady. Od 1999 r. przekazaliśmy prawie 13 mln zł. Coraz większa pula środków to także odpowiedź na rosnące zainteresowanie mieszkańców i różnych podmiotów tego rodzaju wsparciem. W tym roku przeznaczaliśmy rekordowe 2,5 mln zł (w ubiegłym roku było to 2,2 mln zł). Wpłynęło do nas 40 wniosków, w tym wiele od podmiotów prywatnych, z czego 33 spełniło wymogi formalne. Ostatecznie z powiatowych dotacji skorzysta 28 obiektów.

KOŚCIOŁY I REZYDENCJE

Spora część z 2,5-milionowego dofinansowania została przeznaczona na ochronę dóbr kultury sakralnej. Dzięki temu nowy blask zyskają m.in. kościoły parafialne pw.: NMP Królowej Korony Polskiej w Zakrzewie, św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Węglewie, św. Michała Archaniola w Pobiedziskach czy też św. Mikołaja w Wierzenicy. Poważne dofinansowanie przyznano parafiom pw.: św. Michała Archaniola i Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Rogalinku oraz Wszystkich Świętych w Kórniku. Dzięki otrzymanym – także we wcześniejszych latach – środkom (blisko 1,5 mln zł) ogrom prac został wykonany przy kościele pw. Wszystkich Świętych w Kórniku. Przeprowadzono remont ceglanych elewacji świątyni, a także renowację ogrodzenia.

Odratowany wysiłkiem powiatu poznańskiego został także 500-letni kościół pw. św. Mikołaja w Owińskach, co w jeszcze większym stopniu czyni z Owińsk wizytówkę turystyczną powiatu. Wewnątrz kościoła wykonano prace w zakresie zarówno renowacji tynków, jak i remontu posadzki. W świątyni oprócz uroczystości sakralnych mogą się teraz odbywać również koncerty czy wystawy.

W 2022 r. dofinansowanie przyznano także zabytkom będącym wyposażeniem kościołów, m.in. prospektowi organowemu z kościoła pw. św. Wawrzyńca w Niepruszewie, chrzcielnicy z kościoła pw. św. Trójcy w Stęszewie czy epitafium Macieja i Stanisława Niegolewskich z kościoła pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Buku.

Ważnym beneficjentem powiatowych środków jest również – uznawany za jedną z pereł powiatu poznańskiego – zamek w Kórniku, w którym zaplanowano remont i renowację murów wewnętrznych przyziemia. Będzie to już zresztą kolejny etap tych prac. Dotychczas poddano renowacji elewację zamku wraz z rewaloryzacją detali architektonicznych. Wykonano też generalny remont schodów i mostu ceglanoego prowadzącego z dziedzińca do zamku.

Dofinansowanie otrzymał także budynek dawnego dworca kolejowego w Strykowie. Powstający przy przystanku kolejowym zintegrowany węzeł przesiadkowy zyska zabytkowy akcent. Kolejny raz dofinansowanie przewidziano dla prac pielęgnacyjnych i konserwatorskich pomnikowych alei lipowych w Luboniu oraz pielęgnacji alei grabowych w przypałacowym parku w Wojnowie, w gminie Murowana Goślina. Natomiast remont i przebudowa dachu pawilonu pensjonarskiego dla kobiet, funkcjonującego w ramach zespołu budynków dawnego szpitala psychiatrycznego w Owińskach, to realizacja wcześniejszych planów.



Dworzec w Puszczukowie
fot. Maciej Pawlik

Jak podkreśla starosta poznański:

To wielka satysfakcja móc zobaczyć, jak z obiektów, które często latami popadały w ruinę, powstają prawdziwe powiatowe perełki. Dzięki wsparciu powiatu poznańskiego pięknieją wille, elewacje starych kościołów, wiekowe ołtarze czy parki. Później często są one doceniane i nagradzane, co nas zresztą bardzo cieszy.

WYGRAĆ NOWE ŻYCIE ZABYTKU

W ubiegłym roku w ogólnopolskim konkursie konserwatorskim „Zabytek zadbane” nagrodę w kategorii Architektura i budownictwo drewniane otrzymał, pochodzący z początku XX w., dworzec w Puszczukowie. Jury konkursu, składające się z konserwatorów i naukowców związanych z ochroną dziedzictwa kulturowego, doceniło w tym przypadku wysoki poziom prac konserwatorskich i remontowych oraz szczególną dbałość o zachowanie oryginalnej substancji zabytku.

W minionym dziesięcioleciu takie nagrody otrzymało jeszcze sześć innych obiektów z powiatu poznańskiego. Były to pałace w Rogalinie

i Jankowicach, zespół pałacowo-parkowy w Gultowach, Park Orientacji Przestrzennej na terenie dawnego klasztoru cysterek w Owińskach, wieża ciśnień w Biedrusku oraz dworzec kolejowy w Puszczykówku.

Liczba nagrodzonych zabytków robi wrażenie. Zwłaszcza jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że tylko w ubiegłym roku do konkursu zgłoszono 136 obiektów z 15 województw. „Wygrać przy takiej konkurencji nie jest łatwo. A my jesteśmy w ścisłej czołówce najczęściej docenianych samorządów. Co tylko potwierdza, że warto z naszego wsparcia skorzystać. Wszystkie prace nadzorowane są przez zespół powiatowego konserwatora zabytków” – podkreśla Jan Grabkowski.

Wydział Powiatowego Konserwatora Zabytków, którego powstanie zostało zainicjowane 24 marca 2009 r. porozumieniem między ówczesnym wojewodą wielkopolskim Piotrem Florkiem a starostą poznańskim Janem Grabkowskim, już od 12 lat realizuje dużą liczbę zadań w zakresie ochrony zabytków. Działalność konserwatorska w obrębie powiatu skupia się przede wszystkim na najważniejszych administracyjnych zagadnieniach ochrony zabytków i opieki nad zabytkami, których uczestnikami są inwestorzy oraz osoby zamieszkujące powiat poznański. Wśród tych zadań nie brakuje przedsięwzięć zarówno badawczych, jak i popularyzatorskich. Warto wspomnieć o projekcie digitalizacji dziedzictwa archeologicznego powiatu poznańskiego (wykonanie inwentaryzacji wybranych grodzisk) czy opracowaniu wyników stanu zachowania drewnianego dziedzictwa kulturowego wybranych więźb dachowych na terenie powiatu poznańskiego. Do sfery popularyzatorskiej i edukacyjnej zaliczyć można czynny udział w kilkunastu konferencjach i wykładach, w trakcie których przybliżano słuchaczom tematy dotyczące m.in. stanu badań archeologicznych nad rozpoznaniem założeń urbanistycznych miast powiatu, ochrony stanowisk archeologicznych w obszarach leśnych czy problematykę archeologiczno-konserwatorską cmentarzy przykościelnych powiatu.

Działania powiatu poznańskiego w aspekcie ochrony zabytków i opieki nad zabytkami charakteryzuje kompleksowość zadań, wśród których ważną część zajmują zwiększające się corocznie nakłady na dofinansowywanie prac przy obiektach zabytkowych.

Są one nieodłącznym elementem nie tylko otaczającego nas krajobrazu, ale też życia codziennego, pośrednio związanego z naszymi przodkami. Dbałość, z jaką otaczamy zabytki, jest troską o naszą wspólną przeszłość i teraźniejszość, a także przyszłość poznane miejsca, które wybraliśmy, aby w nim mieszkać, pracować i odpoczywać.

ARCHEOLOGICZNE KRAJOBRAZY

Agnieszka Krawczewska, Agata Karwecka*

Od ponad 12 lat w strukturach organizacyjnych Starostwa Powiatowego w Poznaniu działa Wydział Powiatowego Konserwatora Zabytków. Zakres działalności i zadania tego wydziału organizacyjnego zostały określone w Porozumieniu z dnia 24 marca 2009 r. zawartego pomiędzy wojewodą wielkopolskim oraz starostą poznańskim w sprawie powierzenia powiatowi poznańskiemu spraw z zakresu właściwości wielkopolskiego wojewódzkiego konserwatora zabytków. Kompetencje konserwatorskie wynikające z Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz rozporządzeń wykonawczych obejmują m.in. prowadzenie postępowań związanych z ochroną archeologicznego dziedzictwa kulturowego.

W województwie wielkopolskim do tej pory zarejestrowano ok. 73 tys. stanowisk archeologicznych o charakterze osadniczym, obronnym i funeralnym. W granicach zasięgu terytorialnego powiatu poznańskiego – obok konińskiego, wągrowieckiego, szamotulskiego, kościańskiego i gnieźnieńskiego – znajduje się największa koncentracja zabytków archeologicznych. Nie ma gminy ani nawet miejscowości leżącej w naszym powiecie, na terenie której by one nie występowały.

Zachowane pozostałości materialnego dziedzictwa kulturowego na ziemiach polskich są reprezentowane głównie przez stanowiska archeologiczne o charakterze osadniczym. Nie należy utożsamiać ich wyłącznie

* Inspektor ds. ochrony zabytków archeologicznych Wydziału Powiatowego Konserwatora Zabytków

z jednostkami osadniczymi w typie osady, lecz trzeba brać pod uwagę także te wszystkie relikty zabudowy, z którymi mamy do czynienia w przypadku ośrodków miejskich czy zabytkowych pałaców, dworów oraz obiektów sakralnych. Cmentarzyska i grodziska tworzą mniej liczną grupę, co sprawia, że ochrona tych nieruchomych zabytków archeologicznych wiąże się ze szczególnymi wymogami w zakresie eliminacji działań powodujących naruszenie ich reliktowych struktur. Specyficzny zasób archeologicznego dziedzictwa kulturowego wymaga podejmowania konkretnie sformułowanych działań administracyjnych, tak aby ochrona zabytków archeologicznych była odpowiednio wcześniej zasygnalizowana i miała charakter naukowy.

Nie będzie żadnej przesady w stwierdzeniu, że pewnym wyznacznikiem aktualnych potrzeb w aspekcie archeologicznej troski i ochrony lokalnego dziedzictwa kulturowego jest wciąż nieustrudzona aktywność mieszkańców powiatu poznańskiego i przedsiębiorców. Na gruncie wielu postępowań urzędowych konserwatorski wymóg obligatoryjnego przeprowadzenia badań archeologicznych wykonywanych w ramach prac interwencyjnych poprzedzających różnego rodzaju roboty ziemno-budowlane zwykle podyktowany jest okolicznościami wystąpienia kolizji wszelkich inwestycji budownictwa lub infrastruktury z obszarami stanowisk archeologicznych. Wielokrotnie podejmowane prace badawcze koncentrowały się wokół rozmaitego spektrum robót ziemnych wykonywanych podczas inwestycji budownictwa mieszkalnego w powiązaniu z niezbędną infrastrukturą techniczną, hal magazynowych, obiektów biurowo-usługowych czy budowy dróg. Spora część spośród wielu badań terenowych zaowocowała obfitym zbiorem dokumentacji archeologicznej przekazanej do zasobów archiwalnych Starostwa Powiatowego, a pośrednio powstałymi publikacjami naukowymi. Należy nadmienić, że opracowania niektórych wyników badań są na ogół dostępne i znane w kręgach specjalistów korzystających z obiegowych branżowych wydawnictw.

MIASTO...

Wydawałoby się, że z racji wielkości i intensywności procesów inwestycyjnych, charakterystycznych zwłaszcza dla dużych ośrodków miejskich, nie jest możliwe, aby do naszych czasów zachowały się pozostałości ich wczesnej zabudowy. Jednakże nawet mimo nieustannej ingerencji w jego podziemne struktury każdy organizm miejski przechowuje w swojej tkance przestrzen-



Badania archeologiczne na grodzisku w m. Dąbrówka, gm. Dopiewo
fot. archiwum Powiatowego Konserwatora Zabytków

nej ślady przeszłości. Badania archeologiczne podejmowane w miastach powiatu poznańskiego są rezultatem zarówno nowych realizacji budowlanych, jak i prac remontowych w zakresie istniejącej podziemnej infrastruktury. Nierzadko ponownie otwierane wykopy budowlane w celu wymiany starszych instalacji technicznych odsłaniają nawarstwienia kulturowe, których analiza pozwala na odtworzenie procesów miastotwórczych. Przykłady odkryć zarówno drewnianych i murowanych reliktyw budynków (w Buku, Kórniku, Mosinie, Stęszewie), jak i pierwotnego przebiegu ulic oraz murów (w Buku, Pobiedziskach), a nawet wodociągów (szczególnie w Buku) stanowią o dziejach nie tylko miasta, ale także zabytkowej architektury. Życie codzienne ówczesnych mieszkańców miast ujawnia się w bogactwie pozyskanych w trakcie badań fragmentów naczyń glinianych i szklanych, ceramiki budowlanej, kafli, ozdób, metalowych narzędzi i uzbrojenia, wyrobów ze skóry, monet i innych drobnych przedmiotów będących elementem ich egzystencji. Z kolei prace badawcze wykonywane przy obiektach sakralnych i w obrębie cmentarzy przykościelnych przynoszą odkrycia pochówków mieszkańców miasta (w Kórniku i Murowanej Goślinie).



Badania archeologiczne na Rynku w Buku
fot. archiwum Powiatowego Konserwatora Zabytków

LAS...

Dziedzictwo archeologiczne przetrwałe na obszarach leśnych należy odczytywać nie tyle w kontekście obecnego zagospodarowania przestrzeni lasu, co w aspekcie terenu gruntu, który wcześniej nie był nim porośnięty. We współczesnym rozumieniu lasu trudno nam przyjąć do wiadomości, że często został on utworzony w wyniku celowej działalności człowieka, a jego tereny stanowią świadectwo poczynionych zabiegów agrotechnicznych. Jednym słowem – nie zawsze w miejscu, w którym znajduje się las, rósł on tam także w ubiegłych stuleciach. Oznacza to, że teren ten mógł być wykorzystywany jako miejsce dla osadnictwa w zależności od stopnia jego użyteczności.

Możemy śmiało powiedzieć, że w lasach położonych na obszarze powiatu poznańskiego istnieją ślady dawnej bytności człowieka. Ich identyfikacja jest zadaniem wymagającym zastosowania odpowiednich metod badawczych, umożliwiających odczytanie zarejestrowanych reliktyw osadnictwa pomimo „niedostępności” lasów z powodu ich zwartej roślin-

ności. Na zasoby archeologiczne powiatowych obszarów leśnych składają się przede wszystkim grodziska będące przeżytkami obronnych osad otoczonych wałami oraz fosą (w Biedrusku, Kociałkowej Górze, Kraplewie, Trzeku, Wiktorowie) lub w formie stożkowatych gródków (w Siedlcu i Uzarzewie). Należy przy tym dodać, że to jedne z najcenniejszych zabytków archeologicznych. Ale zasób stanowisk archeologicznych ulokowanych w lasach nie ogranicza się tylko do wspomnianych zabytków.

Ostatnie lata zaowocowały sensacyjnymi odkryciami dwóch cmentarzysk. Pierwsze z nich – w lesie na terenie miejscowości Sobota w gminie Rokietnica – rozpoznane zostało jako neolityczne cmentarzysko megalitycznej kultury pucharów lejkowatych. Na kompleks ten składa się pięć podłużnych trapezowatych obiektów o długości przekraczającej 100 m. Dzięki środkom finansowym pochodzącym z budżetu powiatu poznańskiego zdołano wykonać w tym wyjątkowym miejscu, choć w niewielkim zakresie, archeologiczne badania wykopaliskowe. Drugiego odkrycia dokonano w lesie na terenie obrębu ewidencyjnego Ilówiec w gminie Mosina. Zarejestrowany ciałopalny grób wojownika ludności kultury



Ciałopalny grób wojownika kultury przeworskiej z późnego okresu rzymskiego w lesie na terenie obrębu ewidencyjnego Ilówiec, gm. Mosina
fol. archiwum Powiatowego Konserwatora Zabytków

przeworskiej, pochodzący z młodszego okresu rzymskiego, był wyposażony nie tylko w broń, ale także w narzędzia i części stroju.

POLA, ŁĄKI, NIEUŻYTKI...

Najliczniejsze ślady osadnictwa, reprezentujące wszystkie odcinki minionych dziejów – od prahistorii, przez średniowiecze, po czasy nowożytne – wypełniają otwarte przestrzenie zarówno obszarów poddawanych działalności rolniczej, jak i mniej narażonych na eksploatację łąk czy nieużytków. Obfitość działań inwestycyjnych przekształcających te tereny w osiedla budownictwa jednorodzinnego, strefy przemysłowe czy układy drogowe skutkuje konserwatorskim warunkiem prowadzenia badań archeologicznych w miejscach zidentyfikowanych jako stanowiska archeologiczne. Stanowisko archeologiczne tylko z pozoru stanowi zamkniętą przestrzeń określoną przez jego powierzchniowe wyróżniki, przeważnie fragmenty naczyń ceramicznych, które archeologowie rejestrują w toku badań o charakterze rozpoznawczym.

Prace archeologiczne prowadzone w konsekwencji działalności inwestycyjnej ograniczone są do założeń projektowych przedsięwzięć budowlanych, lecz rezultaty podejmowanych działań naukowych niejednokrotnie skutkują odkryciami zmieniającymi pierwotne założenia na temat ich spodziewanych wyników. Charakterystyka zabytku archeologicznego i chronologia pozyskanych przedmiotów uczyniają przeszłość, której liczne ślady tylko w ten sposób możliwe są do odczytania. Krajobraz w przeszłości był wypełniony obozowiskami i osadami, w których ludzie egzystowali, gdzieś niedługo uzupełniony miejscami wiecznego spoczynku i obiektami sakralnymi.

W powiecie poznańskim corocznie podejmowanych jest kilkaset badań archeologicznych. Na przestrzeni lat zmieniają się techniki badawcze i ulegają unowocześnieniu narzędzia służące dokumentowaniu archeologicznych pozostałości. Zmianie ulega także perspektywa czasowa przeszłości. Archeologia nie zamyka jej w okresach, które w społecznym odbiorze uchodzą za stare, ponieważ sięgają czasów średniowiecza czy epoki kamienia (badania archeologiczne podejmowane na terenie Muzeum Martyrologicznego w Żabikowie). Obraz przeszłości tworzą wydarzenia i miejsca bliższe teraźniejszości, ale obecnie wypracowane na gruncie archeologii metody badawcze pozwalają na rejestrację tych niedawnych faktów. Ostatecznie poprzez sięgnięcie do materialnych śladów przeszłości możliwa staje się kompleksowa interpretacja dawnych krajobrazów.

KULINARIA NA MEDAL

Liliana Kubiak*

Instytut Skrzynki – Instytut Dokumentacji, Rozwoju i Promocji Dziedzictwa Kulturowego i Kulinarne Powiatu Poznańskiego to powiatowa instytucja kultury, której jednym ze statutowych zadań jest promocja regionalnych kulinariów. Smaki Wielkopolski i powiatu poznańskiego to nie tylko te, które goszczą na naszych talerzach w domowym zaciszu, ale także dania serwowane przez pobliskie restauracje czy – pachnące chlebem i słodkościami – piekarnie i cukiernie. To również świeże warzywa, owoce, mięsiwa, produkty mleczne i ich przetwory od lokalnych producentów. Zrzesza ich Szlak Kulinarne „Smaki Powiatu Poznańskiego”, na którym docenia się pasjonatów smaku, ale także jakość oferowanych produktów.

Aby rozbudzić apetyt mieszkańców naszego regionu oraz wspomnianych restauratorów i lokalnych wytwórców kulinarnych perełek, Instytut Skrzynki organizuje cykl konkursów kulinarnych, w których nie tylko nagradza szefów kuchni czy gospodynie z kół gospodyń wiejskich z całej Wielkopolski, ale także nadaje tytuł Najlepszy Smak Powiatu Poznańskiego produktom i potrawom. Konkursy te mają na celu promocję kulinarnych specjałów regionalnych i tradycyjnych z terenu powiatu poznańskiego. Wydarzenia mają charakter cykliczny i odbywają się m.in. podczas tematycznych imprez związanych z produkcją rolno-spożywczą, organizowanych na terenie aglomeracji poznańskiej, w tym po-

* Pracownica Instytutu Skrzynki



Chlebowa rzeźba przygotowana przez Piekarnię i Cukiernię „Pod Strzechą”
na konkurs „Smak Chleba 2021”

fot. Liliana Kubiak

wiatu poznańskiego. Produkty i potrawy wyróżnione w trakcie konkursów są w sposób szczególnie promowane na Szlaku Kulinarным „Smaki Powiatu Poznańskiego”, tj. na stronie smakipowiatupoznanskiego.pl. Za sprawą konkursów dochodzi do szeroko rozumianej integracji środowiska gastronomicznego wokół Centrum Dziedzictwa Kulturowego i Kulinarного w Instytucie Skrzynki, które tworzy swój niematerialny kapitał początkowy. Produkty i zgłoszone do konkursów dania zawsze ocenia kapituła konkursu, w skład której wchodzi krytycy kulinarni, eksperci smaku, znawcy kuchni i produktów lokalnych oraz tradycyjnych, osoby świata kultury, sztuki i mediów.

Seria apetycznych wydarzeń rozpoczęła się w lipcu 2021 r. słodkim spotkaniem z miodami. Królowały miody klasyczne, jednak i tu znalazły się zaskakujące połączenia smakowe, np. miód z pierzga i pyłkiem pszczełim czy rokitnikiem. Kolejne edycje pozwoliły rozsmakować się w chlebach, owocach, warzywach i ich przetworach. We wrześniowy chłodny



Gotowanie tradycyjnego wielkiego bigosu podczas „Smaków Regionów” na MTP w 2021 r., gdzie realizowany był konkurs „Smak Kapusty 2021”

fot. Jakub Pindych

dzień członków kapituły rozgrzały nalewki przygotowane przez mistrzów nie tylko z regionu, ale też z całej Polski. Spośród 60 niepowtarzalnych smaków Grand Prix w konkursie „Smak Tradycji 2021” zyskał zestaw, w skład którego wchodziły nalewki: z derenia, na orzechu włoskim, z pigwowca japońskiego z pestkami, z rosolisu różanego oraz imbirowa. W październiku odbyły się aż dwie edycje konkursu: w Muzeum Narodowym Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie podczas wydarzenia „Poznańska Pyra” wybrano najlepsze dania z ziemniaków, zaś w czasie „Smaków Regionów” na Międzynarodowych Targach Poznańskich wybrano najlepszy smak kapusty. Ciekawostką wśród bigosów, kapust kiszonych i pierogów była kirgiska zupa – lagman klasyczny – z kapustą pekińską z jednej z poznańskich restauracji. W listopadzie, tuż przed Dniem Świętego Marcina, półgęsek i tatary z gęsi zwyciężyły w konkursie „Przekąski z gąski”. Przed Bożym Narodzeniem – dzięki konkursowi „Niepospolite kompozycje kulinarne. Tradycja i współczesność”,

edycja: „Potrawy na wigilijnym stole” – mieszkańcy całej Wielkopolski mogli podzielić się przepisami świątecznymi, które w rodzinnej tradycji są od pokoleń. Wśród zgłoszonych dań i przekąsek królowały pierniki i pierniczki oraz inne słodkości, ale nie zabrakło postnych pierogów czy wysmienitych ryb. Przepisy na wybrane dania i wypieki dostępne są na stronie szlaku kulinarnego.

Nowy rok – 2022 – przywitaliśmy z przytupem: wszak karnawał nie może odbyć się bez tataru, który był styczniowym wyzwaniem dla uczestników konkursu. Zwyciężył tatar z grasicy oraz tatar z polędwicy jelenia, choć nie zabrakło i tych tradycyjnych, które także pieściły podniebienia jury. Wyjątkową frekwencją cieszył się lutowy konkurs na smak pączka: kapituła stanęła przed wyzwaniem degustacji ponad 40 jego rodzajów! Zaś marcem zawiądnęły postne śledzie. Szefowie kuchni przygotowali zaskakujące kompozycje. Na podium stanęły: pasztet ze śledzia, śledź piklowany i śledź w karmelu z prawdziwkiem oraz mus z wędzonego śledzia. W kwietniu znów spotkaliśmy się w Szreniawie, gdzie podczas Jarmarku Wielkanocnego w szranki stanęły wielkanocne baby, mazurki i ukraińskie paski. Choć szczególną uwagę jury zwróciły klasyczne baby drożdżowe, to nie sposób było oderwać oczu od ręcznie malowanych minimazurków w kształcie pisanki.

Majowa edycja to smak wręcz kultowych w Wielkopolsce szparagów. A w kolejnych miesiącach można kosztować smaków grillowych, owocowych, serowych i wielu innych, wszak wielkopolskie stoły są bogate, a w powiecie poznańskim można rozsmakować się nie tylko przyrodniczo i turystycznie, ale też kulinarnie.

Konkursy odbywają się przy współpracy Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie, Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej, Stowarzyszenia Slow Food Wielkopolska oraz Stowarzyszenia Polska Akademia Smaku (wszystkie trzy mają siedziby w Poznaniu). Patronat honorowy nad wydarzeniami regularnie obejmuje starosta poznański Jan Grabkowski.

REFLEKSJA PUBLICYSTY

110 LAT WARTY POZNAŃ

Mateusz Woźniak*

W połowie czerwca 2022 r. Warta Poznań zaczęła treningi przygotowujące do trzeciego z rzędu sezonu w Ekstraklasie. Jednak dzień 15 czerwca nie jest przypadkowy – to również 110-lecie powstania klubu z Wildy.

Dokładnie 15 czerwca 1912 r., jeszcze w zaborze pruskim, polscy zawodnicy występujący w niemieckich klubach założyli własny, który nazwali Warta. Założycielami byli Marian Beym, Stefan Mórkowski, Ludwik Zysnarski, Stefan Malinowski oraz bracia Edmund i Franciszek Szycowie. Ten ostatni został pierwszym prezesem klubu. Natomiast jego młodszy brat Edmund w przyszłości zostanie patronem największego stadionu wybudowanego w Poznaniu, który obecnie, niestety, straszy ruiną.

Rok później Warta wraz z Posnanią i Ostrovią rozegrała pierwsze mistrzostwa Wielkopolski. Był to zarazem pierwszy sukces nowo powstałego klubu – Warciarze sięgnęli po pierwszy puchar do swojej kolekcji. W kolejnym roku udało się powtórzyć ten wyczyn, zgarniając drugi tytuł z rzędu. Dwa lata po powstaniu klubu wybuchła I wojna światowa, w związku z czym granie w piłkę było mocno utrudnione. Jednak nie przeszkodziło to w rozegraniu meczu z jednym z najsilniejszych ówczesnych niemieckich klubów – Deutscher Sportverein. Mecz zakończył się remisem 2:2, co było nie lada sensacją, ponieważ piłka nożna w Niemczech funkcjonowała już w o wiele bardziej rozbudowanym formacie.

* Niegdyś dziennikarz, dziś przedsiębiorca, wieloletni kibic Warty Poznań, prezes stowarzyszenia kibiców Warty Poznań „Na Warcie”

Po zakończeniu wojny Warta, wbrew przewidywaniom, nie została od razu hegemonem w rozgrywkach wielkopolskich. Dopiero w 1921 r. zdobyła wywalczyć mistrzostwo okręgu poznańskiego, co dało jej przepustkę do grania w ogólnopolskich mistrzostwach. Tam zespół Zielonych spisał się świetnie i doszedł do finału, gdzie zmierzył się z Pogonią Lwów. Klub z Poznania uległ w dwumeczu, ale po raz pierwszy w historii mógł do swojej gąbłoty włożyć ogólnopolski tytuł – wicemistrza Polski. W latach 1925 i 1928 Warcie udało się powtórzyć ten sukces.

Jednak to w roku 1929 piłkarze Warty sięgnęli po to, o co grają wszyscy – po mistrzostwo. Zieloni wyprzedzili wówczas w tabeli dwa krakowskie kluby – Garbarnię i Wisłę. Gwiazdą ówczesnej mistrzowskiej drużyny był Fryderyk Scherfke, przy którym należy na chwilę się zatrzymać. Jest on najlepszym strzelcem w historii Warty – zdobył w I lidze aż 129 goli i reprezentował Zielonych w 236 meczach. Zagrał także 12 razy w reprezentacji Polski, na zawsze zapisując się w historii drużyny narodowej: w 1938 r. zdobył pierwszego w historii gola dla Polaków w mistrzostwach świata – i to w meczu przeciwko Brazylii. Była to jego jedyna bramka w reprezentacji – rozgrywał wówczas swoje przedostatnie spotkanie w barwach Polski. W czasie II wojny światowej został wcielony do Wehrmachtu i wysłany na front wschodni. Nigdy już do Polski nie wrócił. Po wojnie osiadł w Niemczech, gdzie mieszkał aż do swojej śmierci. Mimo to zarówno w czasie wojny, jak i po jej zakończeniu pomagał Polakom. O Fryderyku Scherfke, niestety, mało się mówi ze względu na brak szczęśliwego zakończenia kariery, a jest to zawodnik, który był ważną postacią nie tylko Warty, ale też reprezentacji Polski. Jego postać pokazuje, jak skomplikowane były to czasy i jak łatwo przekreśla się ludzi ze względu na siłowe wcielenie do Wehrmachtu mieszkańców Wielkopolski mających niemieckie korzenie.

Rok po zakończeniu wojny, bez Scherfkego w składzie, Warta sięgnęła po kolejne wicemistrzostwo Polski, przegrywając w finale z warszawską Polonią. To, co się nie udało w 1946 r., przyszło 12 miesięcy później – Zieloni wygrali dwumecz z Wisłą Kraków (mistrza Polski wyłaniano w formie pucharowej, liga została przywrócona w 1948 r.) i sięgnęli po drugi i zarazem ostatni w swojej historii tytuł mistrza Polski. Niestety, dwa lata później – ze względu na represje władz komunistycznych – klub stanął przed groźbą rozwiązania. Z pomocną dłonią wyszła poznańska Stal, z którą połączono siły, i klub przez sześć lat nosił właśnie taką nazwę. Do poprzedniej powrócono w 1956 r. Jednak od 1950 r. próżno szukać klubu w najwyższej klasie rozgrywkowej. Warta, w przeciwieństwie do drugiego klubu w Poznaniu – Lecha, nie mogła liczyć na pomoc władz



Autokar poznańskiej Warty na Naramowicach w Poznaniu
fol. Andrzej Ogórkiewicz

centralnych. Wieloletnim partnerem zostały miejskie zakłady HCP, które nie bardzo mogły pomóc finansowo klubowi z Wildy, ale przyczyniły się do rozbudowy bazy klubowej.

Przez wszystkie te lata klub balansował pomiędzy trzecim a drugim poziomem rozgrywkowym. Ponieważ raczej w nim się nie przelewało, drużyna z Wildy nigdy nie była nawet bliska powrotu na boiska I ligi. Dostęć niespodziewanie powrót do elity zdarzył się w roku 1993. W pierwszym sezonie udało się utrzymać z 8-punktową przewagą nad strefą spadkową. Jednak rok później Zieloni z hukiem wrócili na drugi poziom rozgrywkowy, zamykając tabelę. Lista nazwisk piłkarzy, którzy zagraли w Ekstraklasie w Warcie przez te dwa lata, jest imponująca. Znajdziemy wśród nich kilku graczy, którzy wcześniej i później grali długie lata w I lidze oraz w reprezentacji Polski – Zbigniewa Pleśnierowicza, Czesława Jakołcewicz, Krzysztofa Pawlaka, Tomasza Iwana, Piotra Prabuckiego, Macieja Żurawskiego (wychowanek klubu), Arkadiusza Miklosika, Kazimierza Sidorczuka, Arkadiusza Onyszkę, Arkadiusza Kaliszana, Grzegorza Matlaka czy Dariusza Wojciechowskiego. Co ciekawe, ten ostatni wraz z Tomaszem

Iwanem reprezentował barwy wszystkich poznańskich klubów w najwyższej klasie rozgrywkowej – Warty, Lecha oraz Olimpii. Po spadku do II ligi szybko przyszedł też spadek do III i Warta na kolejne dziesięć lat zniknęła z rozgrywek centralnych.

W sezonie 2006/2007 Warta wygrała III ligę, grupę II (wówczas III liga była podzielona na cztery grupy) i zmierzyła się w barażu o grę w II lidze z Unią Janikowo. Co prawda, Zieloni nie wygrali żadnego z dwóch spotkań, ale też nie przegrali – oba zremisowali, a dzięki bramkom na wyjeździe powrócili po ponad dziesięciu latach na drugi poziom rozgrywkowy. Po raz pierwszy w historii kameralny obiekt przy Drodze Dębińskiej, pieśzcotliwie zwany „Ogródkiem”, gościł rozgrywki szczebla centralnego. Nikt nie ukrywał, że awans przyszedł niespodziewanie, a klub pod względem organizacyjnym i finansowym nie był gotowy na granie na tym poziomie. Od początku było widać różnice pod względem sportowym. Co więcej, po 12. kolejce klub zajmował 17. miejsce w tabeli z dorobkiem pięciu punktów i stratą ośmiu do bezpiecznego miejsca. Wówczas do klubu przyszedł dobrze znany w Poznaniu Bogusław Baniak. Do końca roku zdołał potroić bilans punktowy, a co za tym idzie – zniwelować stratę do bezpiecznego miejsca do trzech punktów. Wiosną Zieloni punktowali na średnim poziomie, jednak ostatecznie udało się im utrzymać w I lidze. Klub w następnym sezonie ustabilizował pozycję w I lidze (wówczas przemianowano nazewnictwo – drugi poziom rozgrywkowy stał się I ligą). Przed sezonem 2009/2010 do klubu wszedł nowy sponsor – firma Mróz, a do drużyny dołączył Piotr Reiss, którego wyrzucono z nowo powstałego po fuzji z Amicą Wronki Lecha Poznań. Klub z Bułgarskiej odciął się od zawodnika, podając, że nowy klub nie jest kontynuatorem prawnym „starego” Lecha. Dołączenie jednego z najbardziej rozpoznawalnych piłkarzy w Poznaniu do klubu z Drogi Dębińskiej spowodowało, że na meczach zaczęła się pojawiać większa liczba kibiców. Drużyna po raz kolejny utrzymała się w I lidze, będąc w środku tabeli.

Przed sezonem 2010/2011 z klubu odeszło wielu zawodników, a sytuacja finansowa stała się tragiczna. Drużyna na spotkania jeździła prywatnymi samochodami, a zdarzało się, że w meczu trener miał do dyspozycji 14 zawodników. Piłkarze miesiącami nie widzieli wypłat i wydawało się, że na zbliżające się 100-lecie klubu drużyna zbankrutuje. Warta po rundzie jesiennej była w strefie spadkowej. Ale w klub niespodziewanie zainwestowała firma Family House, a prezeską została Izabella Łukomska-Pyżalska, była modelka „Playboya”. O klubie zrobiło się głośno za sprawą nowej pani prezes. Do prowadzenia drużyny ponownie zatrud-



Kibice Warty Poznań podczas derbów Poznania, maj 2022 r.
fot. Piotr Leśniowski

niono Bogusława Baniaka, a do klubu sprowadzono znane z ekstraklasowych boisk nazwiska – Andrzeja Bledzewskiego, Macieja Scherfchena, Krzysztofa Gajtkowskiego czy Zbigniewa Zakrzewskiego. Wówczas Warta postanowiła grać na Stadionie Miejskim, który właśnie został oddany do użytku – na kilkanaście miesięcy przed planowanym Euro 2012. Przez całą rundę wiosenną wejście na mecz było darmowe, a na pierwszym spotkaniu z GKS Katowice na trybunach zasiadło ponad 18 tys. widzów! Mieszanka doświadczenia i młodszej kadry okazała się strzałem w dziesiątkę, a wiosną Warta była drugą najlepiej punktującą drużyną w lidze, co pozwoliło na spokojne utrzymanie się.

Wydawało się, że stworzono dobre i zdrowe podwaliny do tego, żeby w najbliższym czasie Zieloni po wielu latach wrócili do elity polskich rozgrywek. Niestety dla poznańskiego klubu wybuchowy charakter faktycznego dobrodziejstwa i włodarza – Jakuba Pyżalskiego – doprowadził do odejścia Bogusława Baniaka. Przy budowaniu kadry na następny sezon wajcha mieszanki rutyny z młodością została przesunięta w stronę doświadczenia. Do klubu ściągnięto kolejne głośne nazwiska – Grzegorza Szamotulskiego,

Mariusza Ujka, Michała Golińskiego, Pawła Sasina. Z ciekawostek – wypożyczono wówczas także Bartosza Bereszyńskiego, który grywał wtedy jeszcze nie w obronie, ale jako wysoko ustawiony skrzydłowy i napastnik. Cały sezon 2011/2012 był sporym rozczarowaniem – Warta ostatecznie zajęła dziesiąte miejsce w tabeli. Oprócz nieudanych transferów wpływ na taki wynik z pewnością miał fakt, że drużynę prowadziło aż pięciu szkoleniowców, którzy nie mieli komfortu dłuższego popracowania z nią.

Gdy na 100-lecie Warta Poznań rozgrywała w „Ogródku” mecz z Pogonią Lwów, nikt nie przypuszczał, że za rok Zieloni znów będą musieli drzeć o byt. Firma Pyżalskich zaczęła mieć problemy z płynnością finansową, co spowodowało, że zakręcili Warcie kurek z pieniędzmi. Drużyna wypadła z ligi i znów, po sześciu latach, znalazła się na trzecim szczeblu rozgrywkowym. Istniała realna groźba, że klub będzie musiał zacząć grę nawet w IV lidze ze względu na poważne zaległości finansowe. Stery w klubie na rok przejął Maciej Dittmajer (związany niegdyś z MKS Niebłą Wągrowiec) i udało mu się spłacić część długów, dzięki czemu Warta warunkowo przystąpiła do gry w II lidze. Zajęła miejsce w środku tabeli, a w drużynie karierę zakończył reprezentant Polski – Grzegorz Rasiak.

Niestety, ten jeden sezon był tylko odłożeniem w czasie agonii klubu, który został zdegradowany przez namnażające się po raz kolejny długi i przystąpił do gry w III lidze. Nigdy w historii Warta nie spadła poniżej trzeciego poziomu rozgrywek, co stało się faktem w lipcu 2014 r. Zieloni wygrali swoją grupę, jednak w meczu barażowym o awans do II ligi przegrali z Polonią Bytom. Rok później w barażach pokonali Garbarnię Kraków i powrócili na centralny szczebel rozgrywek. Niestety, sukces został nieco przyćmiony zachowaniem Jakuba Pyżalskiego, który w niewybrednych słowach obrażał zawodników z Krakowa, co zostało uwiecznione na wielu filmach i zamieszczone w sieci.

W klubie nadal się nie przelewało, tymczasem w pierwszym sezonie po powrocie do II ligi Zieloni zajęli miejsce w środku tabeli. Przed kolejnym sezonem zdecydowano, że na ławce zasiądzie Petr Nĕmec – Czech, znany w Polsce z pracy w Śląsku Wrocław, Odrze Opole czy Flocie Świnoujście. Zdarzył się prawdziwy cud – drużyna, która miała jeden z najniższych budżetów w II lidze, wywalczyła awans do I ligi w sezonie 2017/2018. Z czasem sukcesy coraz bardziej przysłaśniały pojawiające się przy każdej okazji zadłużenia klubu, niespłacane przez rodzinę Pyżalskich. Warta warunkowo otrzymała zgodę na grę w I lidze, jednak już po paru spotkaniach piłkarze zaprotestowali, ponieważ nie otrzymali wypłat już przez prawie pół roku, nie mówiąc o obiecanej premii za awans. Klub w dra-

matycznych okolicznościach przejął Bartłomiej Farjaszewski. Dramatycznych, ponieważ po uzgodnieniu wszystkich warunków państwo Pyżalscy zaczęli zmieniać wcześniejsze ustalenia i wydawało się, że cała transakcja przejęcia klubu spełźnie na niczym. Ostatecznie, po interwencji zawodników, 30 sierpnia 2018 r. Izabella Łukomska-Pyżalska przestała pełnić funkcję prezeski Warty. Nowy właściciel spłacił wszystkie zobowiązania, kadra została utrzymana, a trener Němec utrzymał zespół w I lidze na kilka kolejek przed końcem rozgrywek.

Przed sezonem 2019/2020 władze klubu zdecydowali się na dość zaskakujący ruch – nie przedłużono umów z trenerem Němcem ani z dyrektorem sportowym Arkadiuszem Miklosikiem. Szkoleniowcem Zielonych został Piotr Tworek, który w trakcie drugiej przygody z Wartą Bogusława Baniaka asystował mu na ławce trenerskiej. Ku zaskoczeniu wszystkich Zieloni po rundzie jesiennej zajmowali miejsce premiowane bezpośrednim awansem do Ekstraklasy! Pandemiczna wiosna 2020 r. nie była już tak dobra w wykonaniu podopiecznych Piotra Tworka – ostatecznie drużyna zajęła trzecie miejsce i przystąpiła do baraży o awans. W pierwszym meczu Warta wygrała 1:0 z Bruk-Bet Termalica Nieciecza. W finale Zieloni zmierzyli się z Radomiakiem Radom i po dwóch golach z rzutów karnych Mateusza Kupczaka pokonali zespół z Mazowsza 2:0. Tym samym po 25 latach kibice w Poznaniu doczekali się znowu Warty w Ekstraklasie.

Premierowy sezon Zielonych w XXI w. w najwyższej klasie rozgrywkowej był dość łaskawy ze względu na liczbę spadających zespołów – był to moment przejściowy, w którym liga poszerzała się do 18 zespołów, więc wypadła tylko najsłabsza drużyna. Mimo to Warta przez ekspertów była wskazywana właśnie jako kandydat do spadku, a 14. miejsce w tabeli po rundzie jesiennej i tylko cztery punkty przewagi nad ostatnią drużyną powodowały, że czarny scenariusz mógł się ziścić. Wiosną Warta zamknęła usta wszystkim krytykom, wygrywając mecz za meczem. Na skrzydłach szalał sprowadzony z Holstein Kiel Makana Baku, w obronie świetnie spisywał się Robert Ivanov (pierwszy zawodnik w historii Warty z zagranicy, który zagrał w reprezentacji swojego kraju, ba – pojechał również na Euro 2020!), grą dyrygował przeżywający drugą młodość Łukasz Trałka, a bramki zdobywał Mateusz Kuzimski. To wszystko sprawiło, że Warta była o punkt od kwalifikacji do europejskich pucharów! Był to powrót do grona najlepszych w stylu godnym dwukrotnego mistrza Polski.

Do nowego sezonu klub podchodził z dużym entuzjazmem, przez co przespano trochę letnie okienko transferowe i nie wzmocniono odpowiednio drużyny. Dlatego jesienią 2021 r. pracę stracił architekt histo-



Piotr Rutkowski, Łukasz Trałka, Bartłomiej Farjaszewski. Oficjalne zakończenie kariery przez Łukasza Trałkę. Derby Poznania, maj 2022 r.

fot. Piotr Leśniowski

rycznego sukcesu – Piotr Tworek. Na jego miejsce przyszedł nieznany szerzej, zaledwie 31-letni Dawid Szulczek. Podołał zadaniu, bowiem Wartę zastał w strefie spadkowej, a sezon 2021/2022 zakończył na 11. miejscu, wyprzedzając chociażby Śląsk Wrocław, Wisłę Kraków czy finansowane przez państwowego giganta – KGHM – Zagłębie Lubin.

Warta na 110-lecie istnienia zaczęła przygotowania do swojego trzeciego z rzędu sezonu w Ekstraklasie, co – patrząc z perspektywy ostatnich 10 lat: od euforii w związku z wielkimi, nigdy wcześniej niewidzianymi w Warcie pieniędzmi, przez długi i grę w najniższej w historii klubu lidze, aż do awansu do Ekstraklasy – wydaje się czymś rodem z filmów science fiction. Co więcej – jak pokazują wyniki i mądre zarządzanie klubem – nie jest to jednoroczny wyskok. W Warcie nastąpiła stabilizacja, jest wieloletni plan rozwoju, a miasto wreszcie zaangażowało się w budowę nowego stadionu dla Zielonych. Dlatego Warcie na 110-lecie życzymy przede wszystkim dalszej stabilizacji, rozwoju oraz nowego stadionu. 200 lat, Warto!

LECH OD STU LAT

Grzegorz Hałasik*

Nie ma chyba klubu sportowego, na którego długą historię składałyby się wyłącznie sukcesy. Młodszy kibice, którzy dziś cieszą się z mistrzostwa Polski Lecha, a za chude lata mogą uznawać ostatnie sezony bez trofeów, pewnie nie potrafią sobie wyobrazić, że kilkadziesiąt lat temu w Poznaniu kibicowało się Lechowi... trzecioligowemu. Że historia Kolejorza to nie tylko osiem mistrzowskich tytułów, pięć Pucharów Polski i kilka efektownych kampanii w rozgrywkach europejskich, ale też spadki i balansowanie na pograniczu egzystencji. Lech od początku swojego istnienia toczy walkę. Przede wszystkim na boisku o zwycięstwa – to jest jasne, niezależnie od tego, których rozgrywek to dotyczy. Ale wiele razy walczył też o przetrwanie. Najpierw by pozostać na sportowej mapie Poznania. Później o prymat w mieście, bo działały w Poznaniu kluby mocniejsze. Następnie o to, by nie upaść, gdy zabrakło instytucjonalnego patrona i sponsorów. Dzisiaj Lech ma sukcesy, sponsorów i przede wszystkim kibiców. Gdy przegrywa, zewsząd słychać narzekania, a gdy wygrywa, cieszy się niemal cała Wielkopolska. Jedno i drugie świadczy o emocjach, jakie rozpala. Prześledźmy więc historię piłkarskiej sekcji Lecha Poznań.

* Dziennikarz sportowy Radia Poznań

OD PRZYKOŚCIELNEGO CHÓRU DO KOLEJOWEGO PATRONATU

Za dzień powstania klubu uznaje się 19 marca 1922 r., choć jest to data umowna z kilku powodów. Mniej więcej w tym czasie dębiecki klub został przyjęty do Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, ale nie zachował się żaden dokument potwierdzający, kiedy dokładnie to nastąpiło. O rejestracji klubu KS Lutnia Poznań poinformowało pismo „Sport Polski” w numerze z 25 marca 1922 r. Opłata rejestracyjna wynosiła 100 marek, a oprócz Lutni w związkowe szeregi przyjęto też wtedy kluby Union Leszno, Concordia Murowana Goślina, Orzeł Poznań i Sokół Ostrów.

Chłopcy z Dębca grali w piłkę jednak wcześniej, bo od połowy 1920 r. Wtedy w Poznaniu działało już wiele klubów, a w całym kraju rozpoczęły się eliminacje do pierwszych mistrzostw Polski, co mogło podziałać na wyobraźnię grupy nastolatków związanych z Katolickim Stowarzyszeniem Młodzieży. W sierpniu zwołali oni założycielskie spotkanie, do którego mogło dojść w gospodzie państwa Tabertów, gdzie odbywało się wówczas wiele spotkań miejscowej społeczności. Dom, w którym owa gospoda się mieściła, stoi do dzisiaj na rozwidleniu ulic 28 Czerwca 1956 r. i Opolskiej. Pierwszym prezesem klubu został 18-letni Jan Nowak, a nazwę Lutnia, nawiązującą do rozwijających się wtedy przykościelnych chórów, wymyślił 16-letni Jan Dyzman¹.

Półtora roku piłkarskiej zabawy skłoniło członków klubu do sformalizowania działalności, co nastąpiło w marcu 1922 r. W sierpniu tego samego roku zmieniono nazwę z kościelno-muzycznej Lutni na bardziej kojarzącą się ze sportem – Towarzystwo Sportowe Liga Poznań-Dębiec – i było to administracyjnym naciągnięciem, bowiem Dębiec do Poznania jeszcze wtedy nie należał.

Pierwszy okres to rozgrywanie meczów towarzyskich na nieistniejącym dzisiaj boisku przy ul. Grzybowej. Do poznańskiej klasy C Liga Dębiec przystąpiła wiosną 1924 r., niestety nie bez kłopotów, bo nieopłacenie na czas związkowych składek skutkowało walkowerami w pierwszych meczach. Na boisko dębieccy piłkarze wybiegli wreszcie 29 czerwca 1924 r. i pokonali Ruch Poznań 5:3, ale w tabelach odnotowano rezultat 3:0 z powodu kadrowych nieprawidłowości w drużynie rywala².

¹ J. Owsiański, *Lech Poznań – przemilczana prawda*, Poznań 2017.

² *Lech Poznań: 80 lat i jeden rok prawdziwej historii*, seria *Kolekcja klubów*, t. 8, pod red. A. Gowarzewskiego, Katowice 2003, s. 11.

Skromny podpoznański klub na dobre zakotwiczył się w rozgrywkach niższych klas. Rosnące ambicje trudno było jednak zaspokoić, gdy działalność opierała się na składkach członkowskich, a jedyne wsparcie – dziś byśmy powiedzieli: barterowe – stanowiły obiady serwowane w miejscowej restauracji lub pranie strojów. By się rozwijać, klub potrzebował patrona. Stanisław Dereziński, prezes Ligi od 1926 r., zajmował kierownicze stanowisko w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych i nie dziwi, że szukał pomocy w tej instytucji. Stało się to możliwe, gdy w 1929 r. powołano paramilitarną organizację Kolejowe Przysposobienie Wojskowe. Starania Derezińskiego sprawiły, że wzięła ona pod swe skrzydła poznański już wtedy klub (Dębiec przyłączono do Poznania w 1925 r.), który po raz kolejny zmienił nazwę – na KPW Liga Poznań Dworzec. Kilkudziesięcioletni związek z kolejami rozpoczął się 1 maja 1930 r.

Klub okrzepł organizacyjnie, awansował z klasy B do A, która była drugim poziomem rozgrywkowym, ale miała charakter regionalny. „Ligowcy” należeli do czołówki, jednak wygrać nigdy nie zdołali i do bezpośredniej walki o ekstraklasę przed wybuchem wojny w 1939 r. nie stanęli. Na poznańskim podwórku największym konkurentem i mocniejszą drużyną była Legia, oczywiście nie stołeczna, ale poznańska, wtedy druga piłkarska siła Poznania po Warcie, która należała do najmocniejszych polskich klubów. Z wydarzeń przedwojennych należy jeszcze wspomnieć kolejną zmianę nazwy – na KPW Poznań w 1934 r., kiedy to wszystkie ogniska Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, do tej pory działające niezależnie, połączono w jeden klub sportowy. W tym samym roku piłkarze spod kolejowego szyldu zyskali też prawdziwy dom. Mecz KPW z rezerwami Warty z 23 września 1934 r. zainaugurował otwarcie stadionu na Dębcu, wybudowanego w rozwidleniu torów kolejowych przy dzisiejszej ul. 28 Czerwca 1956 r. dzięki planowanym Igrzyskom Sportowym Kolejarzy. Pierwszy mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy 4:0, a pierwszą bramkę zdobył Edmund Słomiak³. Dębiecki obiekt służył klubowi do połowy lat 90. XX w., choć w 1980 r., gdy wybudowano stadion przy Bułgarskiej, przeszedł na drugi plan. Nie dziwi lokalizacja pierwszego prawdziwego stadionu. KPW stawał się wprawdzie klubem coraz popularniejszym, wzbudzał zainteresowanie już nie tylko środowiska kolejarskiego, ale daleko mu było do Warty czy nawet Legii, lubianych w całym Poznaniu.

Przedwojenny KPW Poznań miał już jednak swoje gwiazdy, piłkarzy rozpoznawalnych, przyciągających kibiców na trybuny – wspomnianego

³ Tamże, s. 13.

Edmunda Słomiaka, Stanisława Atlasińskiego, grającego trenera Andrzeja Klemensa czy Edmunda Białasa, powojenną legendę Lecha, debiutującego w dębieckiej drużynie w 1935 r. w wieku zaledwie 15 lat. Z tymi piłkarzami KPW w 1939 r. był już blisko ówczesnej ekstraklasy, ale wybuch wojny nie pozwolił zwieńczyć dzieła, a 6-letnia przerwa w oficjalnych rozgrywkach wielu piłkarzom zabrała najlepsze lata.

POWOJENNE SUKCESY

Walki o Poznań zakończyły się 23 lutego 1945 r., a już 16 marca doszło do zebrania założycielskiego. Nie było już KPW, ale związki z kolejami zostały i sportowców pod skrzydła wziął Związek Zawodowy Kolejarzy, powołując Kolejowy KS. Pierwszym powojennym prezesem został Józef Chrobak, przed wojną sternik KPW. Piłkarze szybko przystąpili do odradzających się rozgrywek, choć na szczelbu ogólnopolskim nie zorganizowano jeszcze rywalizacji ligowej. Mistrz Polski wylaniany był z grona najlepszych drużyn w poszczególnych regionach. Tu KKS musiał uznać wyższość Warty, która prymat w Wielkopolsce potrafiła przełożyć na krajowe triumfy, zdobywając w 1946 r. wicemistrzostwo, a rok później – mistrzostwo Polski. Liga centralna po wojnie została reaktywowana dopiero w 1948 r. Po raz pierwszy w historii znalazło się w niej miejsce dla dwóch poznańskich klubów. Do utytułowanej Warty dołączył Lech, już pod nazwą ZZK Poznań.

Debiut w ekstraklasie nastąpił 14 marca 1948 r. w Łodzi, gdzie Lech zmierzył się z innym debiutantem – Widzewem. Emocjonujące spotkanie zakończyło się porażką 3:4; gole dla poznaniaków zdobyli Teodor Anioła, Tadeusz Polka i Florian Wojciechowski. Na pierwsze zwycięstwo trzeba było czekać do trzeciej kolejki i drugiego meczu na Dębcu, kiedy to w kolejowych derbach 2:1 została pokonana warszawska Polonia. Pierwszy sezon w gronie najlepszych ZZK zakończył na szóstym miejscu.

Rok 1949 przyniósł dwie istotne zmiany – nazwy i w składzie. Tuż po rozpoczęciu rozgrywek skrótowiec ZZK został przemianowany na Kolejjarza, a do drużyny dołączył dotychczasowy gwiazdor Warty – Henryk Czapczyk. Znakomity piłkarz, w czasie wojny żołnierz, powstaniec warszawski, pochodził z kolejarzkiej rodziny i miał ulec naciskom ojca, którego do transferu syna „namawiano” w zakładzie pracy, poznańskich Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego.

Przejście Czapczyka z Wildy na Dębiec dało początek słynnemu tercetowi „bombardierów” – ABC. Teodor Anioła, Edmund Białas i Henryk



Trener Maciej Skorża i Jarosław Araszkiewicz
fot. Mikołaj Kamieński

Czapczyk grali razem dwa sezony, w tym czasie strzelając 66 goli, co dwukrotnie, w sezonach 1949 i 1950, pozwoliło klubowi wywalczyć trzecie miejsce w kraju. Wygrane, głównie w Poznaniu, m.in. z AKS Chorzów 7:3 i z ŁKS Łódź 8:2, robiły wrażenie. Najgorzej wyprawy do Poznania wspominają w Szombierkach Bytom, które w 1949 r. poległy 0:8, a rok później 1:11. Ten drugi mecz do teraz jest najwyższą ligową wygraną Lecha w historii, do czego wybitnie przyczynił się Teodor Anioła, zdobywając sześć goli. „Diabeł”, jak mówili na niego kibice, był najsukuteczniejszym strzelcem Lecha w historii (139 goli w najwyższej klasie rozgrywkowej), trzykrotnie szcząc się tytułem króla strzelców (1949–1951).

Pierwszy pobyt w ekstraklasie trwał do 1957 r. Co ciekawe, spadek nastąpił pod szyldem Lecha, który został uchwalony na zebraniu w styczniu wspomnianego wyżej roku. Nawiązującą do piastowskich korzeni nazwę zaproponowali przedstawiciele sekcji koszykówki z wybitnym przedwojennym zawodnikiem, a później trenerem – Januszem Patrzykontem.

Poparł ją m.in. znakomity piłkarz, następnie działacz, Zygfryd Słoma – i tak od Lutni, przez Ligę, KPW, ZZK i Kolejarka klub doczekał się obowiązującej do dzisiaj nazwy.

Z GÓRY NA DÓŁ, Z DOŁU DO GÓRY

Okres powojenny to czas wzrostu popularności Lecha. W latach 40. ubiegłego wieku trzymała się jeszcze mocno Warta, zarówno sportowo, jak i w sercach poznańskich kibiców. Legia, mimo prób, po wojnie się nie odrodziła, więc o prymat w mieście rywalizowały dwa kluby. Warcie nie było jednak po drodze z ówczesną władzą, a Lech z patronem w postaci państwowych kolei rósł w siłę. W latach 50. Zieloni zaczęli podupadać i nowe pokolenia młodych kibiców, które nie pamiętały sukcesów Warty, szybko pokochały strzeleckie popisy niekwestionowanej gwiazdy poznańskiego sportu – Teodora Anioły – i jego kolegów. Być może proporcje w popularności zmieniałyby się szybciej, gdyby po pierwszych sukcesach Lech poszedł za ciosem. Tymczasem w 1957 r. po raz pierwszy w historii w najwyższej klasie rozgrywkowej zabrakło klubu ze stolicy Wielkopolski.

Awans udało się wywalczyć po trzyletniej banicji – głównie dzięki Teodorowi Aniole, który mimo upływających lat wciąż był najlepszym strzelcem drużyny, choć do Lecha musiał wrócić... z Warty, w której grał w 1959 r. W pierwszym sezonie po powrocie do ekstraklasy ciężko mu już było jednak wywalczyć miejsce w składzie, w czym nie pomagały kontuzje. W spotkaniu przeciwko Cracovii 14 maja 1961 r., zmieniając kontuzjowanego Jana Kaczmarka, zanotował ostatni występ w niebiesko-białych barwach. Z boiskiem w tym sezonie pożegnali się także Florian Wojciechowski, Władysław Sobkowiak i Zygfryd Słoma, czyli ci, którzy stanowili o sile drużyny w powojennym czasie. Zastąpili ich nowi ulubieńcy – m.in. para pomocników Henryk Pietrzak i Henryk Wróbel (późniejszy trener, twórca młodzieżowych sukcesów Lecha w latach 90.), Janusz Gogolewski (po zakończeniu kariery budowniczy stadionu przy Bułgarskiej) czy Łucjan Gojny. Grze Lecha brakowało jednak polotu, nikt nie potrafił dorównać Aniole, a zespół nazywano często murarzami. W skróconym sezonie 1962, ze względu na przejście na system rozgrywek jesień-wiosna, udało się jeszcze utrzymać ligowy byt po barażach z Gwardią Warszawa (6:2 na Stadionie Dziesięciolecia, 2:1 w Poznaniu), ale rok później Kolejorz pożegnał się z ekstraklasą. Co gorsza, w sezonie 1963/1964 spadł nawet z II ligi. Kibice, którzy pamiętali mecze z Legią, Ruchem, Wisłą,

musieli zapoznać się z nowymi przeciwnikami w lidze wojewódzkiej, takimi jak Sokół Piła i Zjednoczeni Września. Byli tam też starzy znajomi z Warty oraz coraz mocniejszy nowy poznański rywal – Olimpia. Okazji do derbów nie brakowało, bowiem lata 60. minęły Lechowi na balansowaniu między II ligą a trzecim poziomem rozgrywkowym.

Przełom nastąpił, gdy trenerem Lecha, nie pierwszy raz, został Edmund Białas. W sezonie 1969/1970 awansu do II ligi nie udało się jeszcze wywalczyć, bowiem silniejsza okazała się Warta, ale rok później Kolejorz raz na zawsze pożegnał się z III ligą. Nigdy więcej już do niej nie spadł, a dziś na trzecim poziomie (II liga) gra, oparty na młodzieży, drugi zespół Lecha.

Pod kierunkiem Białasa Lech zanotował błyskawiczny marsz do ekstraklasy, bowiem już po kolejnym sezonie mógł świętować powrót do najlepszych. W bramce Andrzej Turek lub Andrzej Fischer, w obronie Tadeusz Płotka i Aleksander Bilewicz, w pomocy Teodor Napierała oraz, wracający do Poznania po epizodzie w Pogoni Szczecin, Włodzimierz Wojciechowski i Roman Jakóbczak – to czołowi architekci szturm na I ligę. Do historii przeszedł ostatni drugoligowy mecz z Zawiszą Bydgoszcz na ówczesnym Stadionie im. 22 lipca, należącym do Warty. Obiekt na Dębcu, mogący pomieścić ok. 20 tys. widzów, stawał się za mały i Lech coraz częściej korzystał z dożynkowego molocha na Wildzie. 25 czerwca 1972 r. wypełniło go ponad 60 tys. kibiców, którzy na początku przeżyli szok, bo goście z Bydgoszczy szybko objęli prowadzenie 2:0. Skończyło się jednak szczęśliwie; po golu Jakóbczaka z rzutu wolnego, dwóch trafieniach Napierały oraz bramce Ryszarda Szpakowskiego Lech wygrał 4:2 i mógł świętować promocję do ekstraklasy.

Awans 50 lat temu ugruntował pozycję Lecha w sercach poznaniaków. Warta i Olimpia, mimo że w czasach kryzysu Kolejorza były dla niego równorzędnymi rywalami, nie wytrzymały sportowego wyścigu. Na początku lat 70. Lech stał się wizytówką wielkopolskiego futbolu i tak jest do dzisiaj. Choć takie sukcesy jak dzisiejsze dokonania kibicom jeszcze się nie śniły.

W GRONIE NAJLEPSZYCH

Pierwszym rywalem po powrocie do ekstraklasy była Legia Warszawa. Dla kibiców to mecz zawsze ważny, jednak wtedy nikt nie odważyłby się nazwać go klasykiem. Legia, owszem, należała do ścisłej ligowej czołówki, reprezentowała Polskę w Europie, ale Kolejorz był w elicie benia-



Kocioł Lecha na Bułgarskiej
fot. Mikołaj Kamiński

minkiem. Co ciekawe, spotkanie na Stadionie im. 22 lipca w obecności 45 tys. widzów skończyło się wygraną poznaniaków 1:0 po gołu Jakóbczaka z rzutu wolnego, niewątpliwie największej gwiazdy Kolejorza lat 70., reprezentanta Polski. Warto wspomnieć, że znalazł się on w kadrze na mistrzostwa świata w Niemczech w 1974 r., ale na boisko nie wyszedł – wynikało to z olbrzymiej konkurencji na ofensywnych pozycjach. Przed meczem z Legią poznański zespół Stress wykonał na murawie piosenkę *W górę serca niech zwycięża Lech*, na melodię *Yellow Submarine*, do której słowa napisał Andrzej Sobczak, twórca wielu przebojów, m.in. zespołów Lombard i Turbo. Utwór z czasem stał się klubowym hymnem, do dzisiaj odgrywanym przed meczami w Poznaniu.

Po powrocie do ekstraklasy Lech do potentatów nie należał, najczęściej walczył o utrzymanie się. Największy kryzys przyszedł w sezonie 1976/1977, kiedy to drużynę uratował przed spadkiem trener młodego pokolenia – Jerzy Kopa. Kluczowe zgrupowanie, po którym gra poznania-

ków zdecydowanie się poprawiła, do dziś zwane jest „cudem w Błazejewku”. Świeże spojrzenie Kopy i entuzjazm po utrzymaniu sprawiły, że Lech dostał solidnego, motywacyjnego kopa. Na dodatek pojawiły się nowe, ważne twarze. W bramce stanął, pozyskany z Legii Warszawa, Piotr Mowlik, a w ataku zaczął brylować lewonożny wychowanek Gwardii Koszalin – Mirosław Okoński. Przez lata, z dwuletnią przerwą, podczas której był zobowiązany do gry w Legii, na nim opierała się ofensywa drużyny. Do dzisiaj Okoński uważany jest za najwybitniejszego piłkarza w dziejach klubu, tym bardziej że swoje nieprzeciętne techniczne umiejętności potrafił spożytkować w Lechu i, zanim wyjechał do Hamburga, zdążył w Poznaniu zdobyć trofea. Pierwszy sukces to trzecie miejsce w lidze w 1978 r., którego efektem był debiut w Pucharze UEFA. MSV Duisburg okazał się jednak zbyt mocny i ograł europejskiego nowicjusza 5:0 u siebie oraz 5:2 w Poznaniu.

Pierwszą w historii klubu okazją do zdobycia trofeum był finał Pucharu Polski przeciwko Legii w Częstochowie w 1980 r. Spotkaniu towarzyszyły niespotykane wcześniej zamieszki – nie tylko na trybunach, ale też na ulicach miasta. Kolejorz, już pod wodzą Wojciecha Łazarka, uległ 0:5 stołecznej jedenastce, w której brylował odrabiający wojsko Okoński. Dzięki prywatnej inicjatywie i wręcz zrzutce w gronie poznańskich przedsiębiorców, w czym prym wiedli m.in. Henryk „Luluś” Zakrzewicz i Jerzy Łupicki, Okońskiego – po odbyciu służby wojskowej – udało się namówić do powrotu do Lecha. Polskie Koleje Państwowe wciąż wspierały klub, lecz nie były tak mocnym patronem jak górnictwo i ciężki przemysł na Śląsku czy resorty siłowe. Mimo to dzięki wsparciu poznańskich i wielkopolskich „prywaciarzy” zbudowano czołowy klub piłkarski w Polsce. Z kolei zasługą kolejowych działaczy było niewątpliwie dokończenie budowy stadionu przy ul. Bułgarskiej, który od 1980 r. zaczął wreszcie służyć piłkarzom i kibicom.

Gablota z trofeami zaczęła się zapełniać w 1982 r. W finale Pucharu Polski we Wrocławiu, po голу syna marnotrawnego – Okońskiego, Lech pokonał Pogoń Szczecin 1:0. Rok później zdobył pierwsze mistrzostwo Polski, mimo że jeszcze w 26. kolejce Kolejorz poległ w Krakowie z Wisłą 0:6! W ostatniej kolejce tytuł został przypieczętowany zwycięstwem w Zabrzu z Górnikiem 2:0, po dwóch trafieniach Janusza Kupcewicza, piłkarza pozyskanego z Arki Gdynia, uczestnika mundialu w Hiszpanii rok wcześniej. Inne gwiazdy tej drużyny, oprócz wspomnianych wcześniej Mowlika i Okońskiego, to m.in. Krzysztof Pawlak, Józef Adamiec, Mariusz Niewiadomski. Do składu zaczął też pukać młody Jarosław Araszkiewicz.

Lech był już po przetarciu w rozgrywkach międzynarodowych, ale tym razem należało się spodziewać zupełnie innego poziomu, wszak nagrodą za mistrzostwo Polski był udział w Pucharze Europy Mistrzów Krajowych. Los skojarzył drużynę trenera Łazarka z ówczesnym baskijskim mocarzem – Athletikiem Bilbao. Pierwszy mecz przy Bułgarskiej uchodzi za jeden z najlepszych występów Lecha w historii, zakończony triumfem nad mistrzem Hiszpanii 2:0. Do bramki znakomitego Andoniego Zubizarrety trafili Niewiadomski i Okoński, a sytuacji podbramkowych było dużo więcej. W rewanżu Lech nie miał już jednak wiele do powiedzenia i po porażce 0:4 pożegnał się z Pucharem Mistrzów. Nie przeszkodziło to w skutecznej walce na krajowych boiskach. Wprawdzie jeszcze w kwietniu na przepełnionym stadionie, z kibicami siedzącymi na trawie tuż przy linii bocznej boiska, Lech uległ Widzewowi Łódź 0:1, ale 13 czerwca po remisie z Pogonią Szczecin 1:1 cieszył się z obrony mistrzowskiego tytułu. Po tygodniu w finale Pucharu Polski na stadionie Legii Warszawa Kolejorz ograł Wisłę Kraków 3:0, zatem rok 1984 przyniósł podwójną koronę, jedyną do tej pory w historii klubu. Nagrodą ponownie był bardzo atrakcyjny bój europejski, gdzie na drodze stanął obrońca Pucharu Mistrzów – Liverpool, który zgodnie z oczekiwaniami okazał się za mocny dla lechitów, wygrywając w Poznaniu 1:0 i w Anglii 4:0.

Każdy kolejny sezon był już słabszy. Jesienią 1984 r. pożegnano się z trenerem Wojciechem Łazarkiem, w 1986 r. do czołowego wówczas niemieckiego klubu piłkarskiego – HSV Hamburg – odszedł Mirosław Okoński i kibice musieli zacząć się przyzwyczajać, że krajowe zaszczyty nie są już Lechowi pisane. Chociaż w 1988 r. udało się zdobyć trzeci w historii Puchar Polski po zwycięstwie w finale na stadionie Widzewa Łódź z Legią Warszawa. Po 120 minutach gry był remis 1:1, bramkę dla Lecha zdobył Araszkiewicz, a poznaniacy lepiej wykonywali rzuty karne. Obserwatorom spotkania w pamięci zapadła „jedenastka” przestrzelona wysoko nad poprzeczką przez gwiazdora Legii – Dariusza Dziekanowskiego. Do pucharowego sukcesu zespół poprowadził trener Grzegorz Szerszenowicz, ale po sezonie rozstano się z nim, gdyż dziewięć miejsce w lidze było dużym rozczarowaniem. Zatem przeciwko Barcelonie poznańską drużynę poprowadził już Henryk Apostel. W pierwszej rundzie Pucharu Zdobywców Pucharów odprawieni zostali Albańczycy z Flamurtari Vlorë, a w drugiej na drodze stanęła Duma Katalonii. To dwumecz owiany legendą. Pewny siebie trener Barcelony, były znakomity holenderski piłkarz – Johan Cruyff, musiał zwątpić już po pierwszym meczu, gdy na Camp Nou Bogusław Pachelski

w 71. minucie wyrównał na 1:1 i ten wynik już się nie zmienił. W Poznaniu, na trzeszczącym w szwach stadionie przy Bułgarskiej, to zespół z Katalonii musiał gonić wynik, bo w 31. minucie Jerzy Kruszczyński wyprowadził Lecha na prowadzenie 1:0. Ostatecznie znów 1:1, dogrywka, rzuty karne i... awans Barcelony, która finalnie sięgnęła po PZP, nie napotykając później na taki opór jak w meczach przeciwko zdobywcy Pucharu Polski.

Lech Poznań z końca lat 80. dał podwaliny pod mistrzowską drużynę z początku lat 90. W bramce Kazimierz Sidorczuk zastąpił Ryszarda Janakowskiego, w obronie stabilnie prezentowali się Damian Łukasik, Waldemar Kryger, Czesław Jakolcewicz i Marek Rzepka, w pomocy Dariusz Skrzypczak, w ofensywie pojawili się Mirosław Trzeciak i przede wszystkim Andrzej Juskowiak. Ten zespół, kierowany przez duet trener – menedżer, czyli Andrzeja Strugarka i Jerzego Kopeć, zdobył mistrzostwo Polski w 1990 r., a eksplozja radości nastąpiła w Warszawie, gdzie lechici zremisowali w ostatniej kolejce z Legią 1:1. W kolejnym sezonie szóste miejsce przyjęto z rozczarowaniem, ale znów działo się w Europie. W pierwszej rundzie Pucharu Mistrzów poznaniacy dwukrotnie pokonali mistrza Grecji, Panathinaikos Ateny; najpierw u siebie 3:0, a później na wyjeździe 2:1. Apetyt rósł, bowiem w pierwszym meczu drugiej rundy wyższość Kolorzów musiał uznać mistrz Francji – Olympique Marsylia, przegrywając w Poznaniu 2:3. Okoliczności rewanżu do dziś nie są wyjaśnione, a fakty są takie, że wielu piłkarzy Lecha źle się we Francji poczuło i mistrzowie Polski bez walki ulegli w Marsylii 1:6.

Po rocznej przerwie Lech odzyskał prymat w kraju. W sezonie 1991/1992 nie miał sobie równych i prowadzony przez Henryka Apostela zespół sukces świętował już trzy kolejki przed końcem sezonu po wygranej w Stalowej Woli ze Stalą 2:1. Z nowych twarzy w zespole trzeba wspomnieć napastnika Jerzego Podbrożnego oraz młodzież – Pawła Wojtałę i Jacka Dembińskiego. W Europie Puchar Europy Mistrzów Krajowych zastąpiła Liga Mistrzów, do której Lechowi drogę zamknął IFK Göteborg, wygrywając w Szwecji 1:0 i w Poznaniu 3:0.

W 1993 r. mistrzostwo zostało obronione, ale na finiszu sezonu wyżej w tabeli były Legia Warszawa i ŁKS Łódź. Oba zespoły w ostatniej kolejce stworzyły korespondencyjny pojedynek strzelecki, bowiem przy równej liczbie punktów o miejscu w tabeli decydował bilans goli. Już po zakończeniu sezonu PZPN odebrał Legii i ŁKS punkty zdobyte w ostatniej kolejce, dzięki czemu Lech wyprzedził te drużyny w tabeli i po raz piąty w historii został mistrzem Polski. Oznaczało to drugie podejście do Ligi

Mistrzów. Tym razem w decydującej rundzie kwalifikacji wyraźnie lepszy okazał się Spartak Moskwa.

Były to też ostatnie lata współpracy klubu z Polskimi Kolejami Państwowymi. W nowej rzeczywistości, która nastąpiła w Polsce na przełomie lat 80. i 90., skończyły się patronaty nad klubami sportowymi różnych resortów i zakładów pracy. Nie było już fikcyjnych etatów dla sportowców, służbowych mieszkań i talonów na samochody. Kluby musiały radzić sobie same.

NOWA RZECZYWISTOŚĆ I TRUDNE CZASY

Związki Lecha z tzw. prywatną inicjatywą były mocne już w latach 80., ale na początku kolejnego dziesięciolecia zaczęły zmieniać się proporcje – mniej było patronatu kolejowego, a więcej środków pozyskiwano od prywatnych sponsorów. Gdyby nie wsparcie firmy Ryszarda Górki, nie byłoby mistrzostw Polski w latach 1992–1993. Z czasem klub został jednak sam – bez sponsorów i bez kolei. Sekcję piłkarską przejęło nowe stowarzyszenie – PKP Lech, czyli Poznański Klub Piłkarski Lech, z czasem przemianowany na Wielkopolski Klub Piłkarski. Prezesem był wywodzący się z kolejowej „Solidarności” Ryszard Dolata, który szukając finansowego i organizacyjnego zaplecza, nawiązał współpracę z właścicielem Groclinu Dyskobolii Grodzisk Wielkopolski – Zbigniewem Drzymałą, oraz wpływowym wówczas menedżerem – Jakubem Andrzejem Grajewskim. Natomiast głównym źródłem utrzymania klubu była sprzedaż piłkarzy. Najgłośniejsze ówczesne transfery to odejście Piotra Reissa do Herthy Berlin oraz Macieja Żurawskiego i Arkadiusza Głowackiego do Wisły Kraków.

Sportowo lata 90. to przeciętność. Błyszczał Reiss, zdarzały się spektakularne zwycięstwa, ale w 1998 r. trzeba było walczyć o utrzymanie się w ekstraklasie. Co ciekawe, w kolejnym sezonie Lech do końca walczył o wicemistrzostwo Polski, które było wtedy przepustką do eliminacji do Ligi Mistrzów. Zabrakło niewiele; mimo pokonania Widzewa 2:0 w przedostatniej kolejce, z golami w końcówce Justina Nnoroma i Jarosława Maćkiewicza, skończyło się na czwartym miejscu, bo w ostatniej rozgrywce poznaniacy ulegli w Radzionkowie Ruchowi 1:4. Sportowy rozkład drużyny i brak większych sponsorów sprawiły, że w 2000 r. Lech Poznań spadł z ekstraklasy.

Na przełomie wieków coraz bardziej w pomoc klubowi zaczęło angażować się miasto, które m.in. przejęło od PKP stadion przy Bułgarskiej.



Mistrzowska feta w 2015 r.
fol. Mikolaj Kamieński

Zastępcy prezydenta Poznania – Maciej Frankiewicz i Paweł Leszek Klepka – czynnie starali się wspierać klub, a jednym z ważniejszych wydarzeń było spotkanie z wielkopolskimi politykami i przedsiębiorcami w Urzędzie Miasta. Z czasem sam prezydent Ryszard Grobelny przychylniej zaczął spoglądać na Kolejorza, bywał na stadionie i przekonywał, że Lechowi warto pomóc. W klubie ster przejął Radosław Majchrzak, któremu pomagali Michał Lipczyński i Radosław Sołtys, czyli „tercet MLS”, jak o nich mówiono. Marzył im się zawodowy klub ze sponsorską drabinką i mocną drużyną, czego uczyli się m.in. na stażu w MSV Duisburg, gdzie grał wtedy Piotr Reiss. Najpierw musieli jednak wyciągnąć Lecha z futbolowych peryferii, bo kibice tęsknili za meczami z Legią czy Górnikiem, a musieli oglądać widowiska z Włóknierzem Kietrz, Polarem Wrocław i Tłokami Gorzyce. Udało się po dwóch latach – w 2002 r. Kolejorz prowadzony przez Bogusława Baniaka wrócił do ekstraklasy! Co ważne – na wypełnionym stadionie, bo po małej frekwencyjnej zapaści po spadku ki-

bice na trybuny wrócili i po decydującym zwycięstwie z Orlenem Płock 1:0 świętowali na Starym Rynku wspólnie z piłkarzami, którzy przejechali przez miasto odkrytym autobusem.

Niestety, lepsze czasy nie nastały. Lech był swojski, oparty na wychowankach i piłkarzach głównie z regionu, ale też biedny jak mysz kościelna. Choć potrafił zadziwić, bo w 2004 r. zdobył Puchar Polski. Dla wielu był to jeden z największych sukcesów w historii ze względu na ekonomiczne okoliczności. Zaczynający trenerską karierę Czesław Michniewicz miał swój autorski pomysł i wiedział, jak pokonać w finałowym dwumeczu Legię Warszawa. Znów na Stary Rynek wjechał odkryty autobus. Kapitanem drużyny był Piotr Reiss, który po niemieckiej przygodzie wrócił do domu pół roku przed awansem do ekstraklasy. W swojej karierze zdobył w niebiesko-białych barwach 103 gole i jest drugim strzelcem w historii klubu po Teodorze Aniole.

Pieniędzy jednak nie przybywało. Co roku pojawiały się problemy z licencją na grę w ekstraklasie, głównie z powodu zaległości finansowych. Klubowi potrzebny był inwestor i w końcu na horyzoncie taki się pojawił. Do Poznania przybył z Wroniek.

NOWY LECH

Właściciel Amiki, Jacek Rutkowski, doszedł do wniosku, że – jak sam to określił – „formuła promowania nazwy firmy przez futbol w małym miasteczku już się wyczerpała”⁴, ale piłka nożna wciąż go interesowała. A że do Poznania było najbliżej, rozpoczęły się długie negocjacje, w które zaangażowały się władze miasta. Wreszcie w grudniu 2005 r. ogłoszono, że od sezonu 2006/2007 z ekstraklasy zniknie Amica, a jej miejsce zajmie Lech. Sportowo miało dojść do połączenia obu drużyn. Złożeniem „składaka” zajął się trener Franciszek Smuda. KKS Lech Poznań, bo tak nazwano nową spółkę, stał się w końcu klubem dobrze zorganizowanym, wypłacalnym i do tego z budżetem na transfery, co wcześniej było rzadkością. Nowy Lech miał coś jeszcze – apetyt na sukcesy, choć pewnie większy przejawiali kibice niż szefowie klubu. Niemniej robiono wszystko, by zespół był mocny i w kadrze pojawiły się gwiazdy ligi – Manuel Arboleda, Sławomir Peszko, Semir Štilić i przede wszystkim Robert Lewandowski.

⁴ *Poszli do miasta*, <https://przegladSPORTOWY.onet.pl/pilka-nozna/inne-ligi/poszli-do-miasta/3ewhj72> [dostęp: 9.08.2022].



Zawodnicy Lecha z koziołkiem – maskotką
fol. Mikołaj Kamieński

Kapitanem drużyny był Bartosz Bosacki, w środku pola harował Rafał Murawski, kibice cenili Tomasza Bandrowskiego; generalnie wartościowych piłkarzy nie brakowało. A czy apetyty kibiców zostały zaspokojone? Kadencja trenera Smudy trwała trzy lata i w tym czasie Lech zdobył jeden Puchar Polski, wygrywając w finale w Chorzowie z Ruchem 1:0 w 2009 r. Ale ten sezon to także piękna historia w fazie grupowej Pucharu UEFA, do której zespół awansował po szalonym dwumeczu z Austrią Wiedeń. W wielu kibicowskich rozmowach i wspomnieniach rewanż w Poznaniu to wciąż mecz numer jeden w historii. Po porażce w Wiedniu 1:2 Lech wygrał przy Bułgarskiej po dogrywce 4:2, a każdy gol zmieniał kwestię awansu. Decydującą bramkę w 120. minucie zdobył Rafał Murawski. Komentujący ten mecz w Telewizji Polskiej redaktor Michał Zawacki mówił do mikrofonu: „To będzie złota polska jesień w Poznaniu przy Bułgarskiej”, a redaktor Krzysztof Ratajczak na antenie Radia Merkury (dziś Radio Poznań) krzyczał: „Tego meczu w Poznaniu nie zapomni nikt!”. Jak

się okazało, obaj mieli rację. W fazie grupowej Lech zremisował w Poznaniu z Deportivo La Coruña 1:1 i AS Nancy 2:2, przegrał w Moskwie z CSKA 1:2 oraz pokonał w Rotterdamie Feyenoord 1:0 i awansował do fazy pucharowej, gdzie trafił na włoskie Udinese Calcio. Znów dramatyczny mecz w Poznaniu, jak to pod wodzą Smudy, i remis 2:2, choć Włosi prowadzili już 2:0. W rewanżu – mimo prowadzenia 1:0 – porażka 1:2 i pożegnanie z europejskimi pucharami.

Brak mistrzostwa Polski sprawił, że władze klubu nie przedłużyły umowy z Franciszkiem Smudą. W sezonie 2009/2010 zespół przejął Jacek Zieliński i to on poprowadził Lecha do szóstego mistrzostwa Polski. Jesień nie była porywająca, a cała wiosna upłynęła na gonieniu Wisły Kraków. Pościg zakończył się w przedostatniej kolejce, kiedy to w doliczonym czasie dwóch meczów padły dwie kluczowe bramki. W derbach Cracovii z Wisłą Mariusz Jop trafił do własnej bramki, co dało remis 1:1, a w Chorzowie Siergiej Kriwec zdobył gola na 2:1 dla Lecha w meczu z Ruchem. Dzięki temu Kolejorz objął prowadzenie w tabeli, a w ostatnim meczu dopełnił formalności, pokonując Zagłębie Lubin 2:0. Drugiego gola strzelił Robert Lewandowski, który jako mistrz Polski i król strzelców po dwóch latach pożegnał się z Lechem i odszedł do Borussii Dortmund.

Po 17 latach ponownie nie udało się awansować do Ligi Mistrzów, co przy rozbudowanych rozgrywkach stało się o wiele trudniejsze, ale dzięki pokonaniu Dnipro Dniepropietrowsk Lech zameldował się w fazie grupowej Ligi Europy. Aż trzy mecze z tego cyklu przeszły do historii – z Juventusem w Turynie, zremisowany 3:3 z hat trickiem Artjomsa Rudņevsa, zwycięstwo w Poznaniu z Manchesterem City 3:1, gdy dzień przed meczem zespół od Jacka Zielińskiego przejął José Bakero, oraz rewanż w śniegu z Juventusem w Poznaniu, zakończony remisem 1:1 i awansem do dalszych gier. Wiosną – mimo zwycięstwa 1:0 ze Sportingiem Braga na własnym boisku – porażka w rewanżu w Portugalii 0:2 oznaczała koniec europejskiej przygody.

W tym czasie Lech zyskał wreszcie nowy stadion i zagraniczne drużyny przyjmował bez wstydu. Mogący pomieścić 40 tys. widzów obiekt czekał na piłkarskie mistrzostwa Europy oraz kolejne sukcesy Lecha, lecz te nie nadchodziły. Bakero był wybitnym piłkarzem, jednak jako trener się nie sprawdził. Z kolei Mariusz Rumak dostał trudne zadanie – wygrywać, ale zbudować skład z ograniczonym budżetem, bo w klubie po tłustych latach trzeba było zacisnąć pasa. Zespół miał swoje gwiazdy – Kaspri Härmäläinena i Gergő Lovrencsicsa, sprowadzono uznanych polskich ligowców – Łukasza Trałkę i Szymona Pawłowskiego, o atmosferę dbał Krzysztof



Mistrzowska drużyna z 2022 r.
fot. Mikołaj Kamieński

Kotorowski, a coraz więcej do powiedzenia mieli wychowankowie klubowej akademii – Tomasz Kędziora, Karol Linetty i Dawid Kownacki. Wicemistrzostwa Polski tej ekipy wprawdzie nie były złymi osiągnięciami, jednak czarę goryczy przelały wstydlive porażki w kwalifikacjach Ligi Europy – z Żalgirisem Wilno i islandzkim Stjarnanem. Trener Rumak musiał pożegnać się z posadą, a do gry wkroczył Maciej Skorża.

Zbudowany przez poprzednika zespół Skorża wzmocnił Zauzem Sadjewem i w 2015 r. w Poznaniu ponownie zapanowała euforia – siódme mistrzostwo Polski! Wprawdzie znów nie udało się awansować do Ligi Mistrzów, ale ponownie czekała Liga Europy i tradycyjnie nie udało się tego pogodzić z grą w kraju. Kolejorz sensacyjnie pokonał na wyjeździe Fiorentinę 2:1 i zajął ostatnie miejsce w tabeli ekstraklasy. Po zwolnieniu Skorży nowego ducha tchnął Jan Urban – jednak bez większych osiągnięć. Nadzieję dał Nenad Bjelica, ale on także nie potrafił zwieńczyć dzieła w postaci mistrzowskiego tytułu. Obaj poległi też w finałach Pucharu Pol-

ski na Stadionie Narodowym. Kolejny szkoleniowiec – Dariusz Żuraw – efektownie wprowadził Lecha do Ligi Europy. Pedro Tiba, Mikael Ishak, Kamil Józwiak, Jakub Kamiński i inni czarowali w kwalifikacjach, ale gdy trzeba było pogodzić grę na dwóch frontach, znów się nie udało.

W końcu do klubu wrócił Maciej Skorża. Zarobione w Europie i na wychowankach pieniądze zainwestowano w transfery i przypadające w tym roku stulecie klubu okraszono mistrzostwem Polski. Ulicami Poznania znów mógł przejść niebiesko-biały pochód kibiców w towarzystwie odkrytego autobusu z piłkarzami, a w gablocie starto kurz i wstawiono do niej kolejny mistrzowski puchar.

O SZCZĘŚCIU I EKONOMII

Piotr Michoń*

P o starcie z lotniska w Nowym Delhi samolot wznosi się ponad gęsty smog. Na wysokości przelotowej powietrze jest przejrzyste, a widoku nie zasłaniają chmury. Jeżeli spojrzymy wtedy w kierunku północnym, to jest duża szansa, że zobaczymy Himalaje. To widok, którego się nie zapomina.

Podobne doświadczenie stało się udziałem mieszkańców hinduskiego stanu Pendżab, położonego 200 km w linii prostej od najwyższych gór świata. Po tym, jak wprowadzono środki zapobiegające szerzeniu się pandemii, zanieczyszczenie powietrza zmalało na tyle, by po raz pierwszy od 30 lat Himalaje znowu stały się widoczne. W tym samym czasie pojawiały się doniesienia o delfinach w Wenecji, pumach na ulicach Santiago czy wzroście populacji flamingów w Mumbaju. We wspomnianej przeze mnie stolicy Indii, Nowym Delhi, zanieczyszczenie powietrza zmalało o niemal połowę już pierwszego dnia lockdownu. Przykładów tego rodzaju jest więcej. Potwierdzają one wyrażoną przed laty prawdę, że gdyby ludzi nie było na świecie, natura szybko nadrobiłaby stracony czas. Wiele mówi nam słowa przypisywane wirusologowi Jonasowi Salkowi: „Gdyby wszystkie owady zniknęły z Ziemi, w ciągu 50 lat życie na Ziemi by się skończyło. Gdyby wszyscy ludzie zniknęli z Ziemi, w ciągu 50 lat wszystkie formy życia by rozkwitły” [tłum. z ang. P.M.].

* Prof. dr hab. Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Katedra Pracy i Polityki Społecznej

Zmiany widzieliśmy również w naszej okolicy. Z raportów na temat powiatu poznańskiego możemy się dowiedzieć, że w 2020 r. zmniejszyła się liczba mieszkańców narażonych na ponadnormatywny poziom hałasu, spadło średnioroczne stężenie pyłu PM10, a także zmniejszyła się liczba zgonów, których przyczyną były zanieczyszczenie powietrza i wzmożony ruch na drogach. Zredukowana emisja zanieczyszczeń sprawiła, że spadła liczba zawałów, udarów i innych chorób wywoływanych przez smog.

W czasie pandemii wydarzyły się rzeczy, które będziemy pamiętać jeszcze długo. Przyroda odżywała, plaże były czystsze, w miastach było mniej hałasu i wypadków samochodowych, odnotowywano mniej przestępstw. Kluczowe w tym wszystkim jest to, że „były”, „było”, „odnotowano” to formy czasu przeszłego. Dzisiaj wracamy do normy. Samochody jeżdżą, Himalajów nie widać, delfiny trzymają się z dala od brudnych kanałów Wenecji, wróciły smog i pył PM10. *Business as usual*.

Czy oznacza to, że pandemia niczego nam nie dała? Niekoniecznie. Odwołując się do badań naukowych, postaram się udowodnić, że zaszły pewne zmiany na lepsze, a ich efekty pozostaną z nami dłużej niż pumy na ulicach Santiago.

SŁOWA I OBRAZKI

Zacznę od przykładu, który jako pierwszy przychodzi mi do głowy. Konsekwencją pandemii są... słowa. Na stałe zostaną z nami takie, których nie używaliśmy zbyt często: pandemia, koronawirus, zdalny, maseczka, lockdown, kwarantanna, wirus, epidemia; oraz te, które dopiero stworzyliśmy: koronawakacje, koronaferie, koronalia, koronazakupy, koronaparty. Dziś znają je wszyscy. Jednak nawet ci, których słownictwo istotnie się wzbogaciło, nie uważają, że jest to istotna zmiana w ich życiu.

Kiedy myślę o tym, co z nami zostanie po pandemii, poszerzanie słownika wyrazów często stosowanych nie wydaje się najważniejsze, nie stanowi przełomu w życiu ludzi i społeczeństw. Dlatego moje poszukiwania skierowałem w stronę tego, co bardziej ludzkie i poruszające niż zmiany w przyrodzie i zasobach języka. W pamięci odgrzebałem obraz siostry André, zakonniczki, która zachorowała na COVID-19, mając 116 lat, i przeżyła, a w kwietniu 2022 r., mając 118 lat, została oficjalnie uznana najstarszą osobą na świecie (na marginesie, recepta na długowieczność: kieliszek wina dziennie). To wspomnienie, choć dziś blade i wątle, ciągle jest ze mną. Podobnie jak obraz innej niezwyklej kobiety, dr Cornelii Wer-

tenstein, która w czasie pandemii udzielała lekcji gry na pianinie przez Internet. Miała wtedy 92 lata.

Takich obrazków, uchwyconych pamięcią chwil, jest znacznie więcej. Zdjęcia lekarzy jak z futurystycznych filmów, nagrania ludzi śpiewających na balkonach, liczne doniesienia o ludzkiej życzliwości. Te przykłady pochodziły z odległych miejsc, a przecież także w naszej okolicy mieliśmy wiele pozytywnych zachowań: zajęcia online dla muzyków organizowane przez Orkiestrę Dętą z Chludowa, zajęcia Teatru Tańca w Pobiedziskach, konkurs „SLEEVEFACE – czyli ubierz się w książkę” w Centrum Kultury i Bibliotece Publicznej w Suchym Lesie, interpretowanie znanych obrazów przez podopiecznych dziennych domów opieki. Na samo wspomnienie – serce rośnie.

Dopatrując się dobra w pandemii, oszedłem od przyrody i zbliżyłem się do ludzi, ale pozostałem wśród tego, co przemija, ewentualnie pozostaje we wspomnieniach.

KIEDYŚ TO LUDZIE UMIELI PRZEŻYWAĆ PANDEMIĘ...

Potrzebowałem czegoś więcej. Podczas dżumy antonińskiej Marek Aureliusz nie przestawał spisywać swoich myśli. Choć cesarz rzymski sam zginął z jej powodu, dziś jego *Rozmyślenia* są inspiracją dla wielu ludzi na całym świecie. Gdy plaga dżumy nawiedziła Londyn, Isaac Newton, ówczesnie 23-letni student Uniwersytetu w Cambridge, został odesłany do domu. Spędził dwa lata na farmie swojej matki, gdzie podobno rośło wiele jabłoni. W tym okresie Newton położył podwaliny rachunku różniczkowego i całkowego, teorii światła i koloru, praw ruchu i uniwersalnej teorii grawitacji. Giovanni Boccaccio w *Dekameronie* odmalował portret florentczyków uciekających z nękanego zarazą miasta. Jego przyjaciel Francesco Petrarca dokumentował czarną śmierć i pisał o potrzebie dostrzegania słodczy życia.

Kto wie, czy za kilka lat nie okaże się, że ktoś wykorzystał ten czas podobnie jak Newton czy Marek Aureliusz. To raczej nie byłem ja. Ciągłe czuję wyrzuty sumienia, patrząc na książki, które, owszem, kupiłem, ale odstawiłem na półkę. Moje dokonania? Obejrzałem całego *Wiedźmina*, przekonałem się, że można przeżyć dzień, nie wyskakując ze spodni od piżamy, i odłożyłem proces udoskonalania siebie na później, kiedy to paskudztwo na dobre sobie pójdzie. Nie ćwiczyłem akordów na gitarze, nie powtarzałem zwrotów z hiszpańskiego, nie dałem się też uwieść modzie

na ciężki trening i wyrzeźbione ciało. A tymczasem badania pokazują, że w czasie pandemii 41% Europejczyków – w tym najwięcej Polaków i Włochów – podjęło w domu aktywność/hobby, której/którego wcześniej nie próbowało. Badani malują, trenują, zajmują się ogrodem itp. Z deklaracji wynika, że chcą to robić już zawsze. Podobnie jest z gotowaniem w domu – 78% Europejczyków, którzy zaczęli przygotowywać posiłki w domu, deklaruje, że chce to robić nadal. W tej grupie znowu najwięcej jest... Polaków. Pandemia sprawiła również, że uświadomiliśmy sobie, ile jedzenia marnujemy, i wielu z nas poczuło się z tego powodu winnymi. A przesiadywanie w zamknięciu skłoniło do zmiany myślenia o swoim domu: 40% Europejczyków, a 50% Polaków, stwierdziło, że dom to przestrzeń, która nas wyraża, i dlatego bardziej zależy nam na wyglądzie miejsca, w którym mieszkamy.

WIEDZA

Przed pandemią wszystko wydawało się jakoś funkcjonować, raz lepiej, raz gorzej, ale koła się kręciły. Zagrożenie zdrowia pokazało nam, jak bardzo nasze losy są ze sobą powiązane. Bolesnym doświadczeniem było odkrywanie siły więzi pomiędzy zdrowiem, gospodarką a bezpieczeństwem zatrudnienia. Pandemia, jak żadne z wcześniejszych doświadczeń, pokazała nam, jakie skutki może mieć system zależności, który tworzymy. W grudniu 2021 r. pisałem o tym¹, że bogactwo narodów niewiele znaczy dla ich dobrostanu. Przytoczyłem wtedy przykład Stanów Zjednoczonych i Wietnamu. Amerykanie mają najwyższy PKB na świecie. Olbrzymia gospodarka stawia ten kraj na uprzywilejowanej pozycji, jeżeli chodzi zarówno o potencjał rozwojowy, jak i o radzenie sobie z problemami. A jednak w grudniu 2021 r. liczba Amerykanów, którzy umarli z powodu COVID-19, sięgała niemal 800 tys. Dla porównania: w Wietnamie było to mniej niż 24 tys. osób. Nawet gdy uwzględnimy różnice w liczbie ludności obu krajów, okaże się, że na 1 umierającego Wietnamczyka przypadało 10 Amerykanów. Tymczasem poziom amerykańskiego PKB w przeliczeniu na mieszkańca jest 25-krotnie wyższy niż wietnamskiego. Skoro rozwój gospodarczy kraju ma przyczyniać się do jakości życia jego mieszkań-

¹ P. Michoń, *Fetysz wzrostu gospodarczego. Co jest wliczane i niewliczane do PKB?*, <https://ekonomiaszczescia.pl/fetysz-wzrostu-gospodarczego-co-jest-wliczane-i-niewliczane-do-pkb/> [dostęp: 13.09.2022].

ców, to najwyraźniej coś poszło nie tak. Nie chcę być złym prorokiem, ale obawiam się, że wiedza tego rodzaju nic nie zmieni. Chciałbym się mylić. Jest bowiem coś, co pozwala mieć nadzieję. Są powody, by wierzyć, że świadomość zagrożeń jednak zmienia coś w naszym myśleniu. Naukowcy zauważyli na przykład, że ludzie na całym świecie bardziej niż kiedykolwiek zainteresowali się tematem zrównoważonego rozwoju. W roku 2021 tylko w anglojęzycznych mediach temat zrównoważonego rozwoju pojawił się 137 tys. razy (w 2020 r. było to nieco ponad 70 tys.).

Pieniądze nie wystarczą; trzeba działać dobrze i mądrze – wydaje się to istotnym przesłaniem. Badacze szczęścia narodów wiedzą to już od dawna. Prawie 50 lat temu Richard Easterlin po raz pierwszy zauważył, że bogate narody stają się coraz bogatsze, ale nie szczęśliwsze. Ponieważ sam badam szczęście i politykę społeczną, poszukując dobrych stron pandemii, zadałem sobie pytanie: A jak pandemia wpłynęła na szczęście ludzi? Wielu oczywiście wydaje się, że negatywnie. Wyniki badań zdają się jednak temu przeczyć.

SZCZĘŚCIE

Pierwsza dobra wiadomość: kiedy porównamy poziom szczęścia Polaków w latach 2008–2012 do poziomu w latach 2019–2021, to zauważamy wzrost. Druga dobra wiadomość: jak wskazuje „Światowy raport szczęścia”, w skali globu pozytywne emocje są odczuwane dwukrotnie częściej niż negatywne. Śmiejemy się, cieszymy się tym, co robimy, robimy interesujące rzeczy dwukrotnie częściej, niż doświadczamy zmartwień, smutku czy złości. I to pomimo pandemii. Te wyniki to niezwykle dowód na to, jak bardzo my, ludzie, potrafimy być odporni. Ale jest coś jeszcze: odczuwając pozytywne emocje, tworzymy coś w rodzaju tarczy ochronnej przed chorobami i trampolinę do samorozwoju.

W jednym z badań przeprowadzonych jeszcze przed 2020 r. ponad 300 osób zainfekowano wirusem (za ich zgodą, żeby było jasne). Ludzie wypełnieni dobrymi emocjami w momencie zainfekowania nie tylko okazali się bardziej odporni na wirusa (badania fizjologiczne ujawniły jego mniejszą obecność), ale też subiektywnie czuli się lepiej. Doświadczanie pozytywnych emocji jest znacznie ważniejsze niż unikanie złych. Ludzie, którzy częściej się śmieją i cieszą się tym, co robią, żyją dłużej i rzadziej chorują.

Przez długi czas psychologowie zastanawiali się nad funkcją pozytywnych emocji. Radość – po co nam ona? Dlaczego odczuwamy ją, a tak-

że zainteresowanie, dumę, miłość czy zadowolenie? Dzisiaj już wiemy. Pozytywne emocje poszerzają repertuar naszych przedsięwzięć, otwierają nas na nowe możliwości, rozbudzają chęć odkrywania i kreowania. Sprawiają, że jesteśmy bardziej skłonni do działania, zabawy czy tworzenia. W końcu powodują, że mamy w sobie chęć delektowania się tym, czego doświadczamy, pobudzają nas do wyobrażania sobie dobrych rzeczy, które przytrafią nam się w przyszłości. Ponadto mózg człowieka jest bardziej skłonny do wykrywania w otoczeniu tego, co jest zbieżne z tym, jak sam się czuje.

ŻYCZLIWOŚĆ

Najlepsze, w mojej ocenie, zostawiłem na koniec. Z badań wynika, że pandemia zmniejszyła wpływ dochodu na nasze szczęście, a zwiększyła znaczenie posiadania kogoś, na kogo możemy liczyć. W tym kontekście niezwykle pozytywne wydaje się, że najistotniejszym skutkiem pandemii stał się wzrost życzliwości. Pandemia ujawniła i uruchomiła olbrzymie pokłady dobra w ludziach. Akcje w rodzaju „Przyłbice 3D dla Szpitali Poznań”, #BrawaDlaWas, „Zakupy dla seniora”, „Telefon Serdeczności”, wolontariat seniorów i senierek – to tylko kilka przykładów, które, przynajmniej, zachwyciły mnie. A tak było w wielu miejscach w regionie, w Polsce, na świecie.

Tutaj ujawnia się prawdziwy, pozytywny efekt pandemii. Przed jej wybuchem znacznie bardziej prospołeczni byli mieszkańcy Europy Zachodniej. Średnio 38% z nich deklarowało, że uczestniczy w akcjach charytatywnych, wolontariacie lub pomaga obcym. W Europie Wschodniej było to 24%. Dzięki pandemii te odsetki się wyrównały na poziomie 40% (a przecież autorzy badań nie wiedzieli jeszcze o tym, jak pięknie Polacy zachowują się po wybuchu wojny w Ukrainie). To jest niezwykle ważne, bo jak pokazują badania, mamy w tym przypadku do czynienia ze sprzężeniem zwrotnym: życzliwość wobec innych czyni nas szczęśliwymi, a będąc szczęśliwymi, stajemy się życzliwymi. *Perpetuum mobile*, drodzy Państwo.

JAK POMAGALIŚMY. SUCHY LAS I OKOLICE

Andrzej Ogórkiewicz*

Ten dzień zapamiętamy wszyscy – 24 lutego 2022 r. rozpoczęła się zbrojna agresja Rosji na Ukrainę. Rosyjskie bomby od samego początku spadały zarówno na ukraińskie cele wojskowe, jak i na dzielnice mieszkalne miast, szkoły, przedszkola, teatry i place zabaw na terenie całego kraju: od Charkowa i Mariupola, przez Odessę, Mikołajów, Kijów, aż po okręg lwowski, tuż przy granicy z Polską.

Od pierwszego dnia wojny w kierunku zachodnim ruszyła wielka fala uchodźców, głównie kobiet i dzieci, którzy skierowali się w większości ku polskiej granicy. Decyzją władz polskich zostali oni wpuszczeni do naszego kraju bez żadnych formalności, wiz, a w niektórych przypadkach nawet bez paszportów. Mogli bez problemów przekroczyć granicę. Ale tu zaczynały się rozterki i dylematy, próby odpowiedzenia sobie na bardzo wiele ważnych pytań. Ze strony samych uchodźców: Co zrobić dalej? Czy zostać w Polsce, która jest najbliżej Ukrainy, a dodatkowo bliska także językowo? Pobyć tu przez dłuższą czy krótszą chwilę, a potem spróbować wracać? Czy też próbować jechać gdzieś dalej, do zachodniej Europy bądź za ocean, do USA lub Kanady? Wiele pytań pojawiło się także po drugiej stronie, czyli wśród tysięcy Polaków, którzy w odruchu serca postanowili pomóc sąsiadom: Co jest najbardziej potrzebne na samej granicy? Jak zorganizować przybyśsom transport w głąb kraju? I wreszcie

* Dyrektor Centrum Kultury i Biblioteki Publicznej gminy Suchy Las

– jak próbować organizować im życie w Polsce, w miejscach, do których dotarli docelowo? Bardzo często do granicy wyruszały mniejsze lub większe zorganizowane transporty z poszczególnych miejscowości czy powiatów, jadące już z gotowymi propozycjami pomocy, przede wszystkim w znalezieniu na miejscu lokum dla ludzi przyjeżdżających często z jednym małym pakunkiem i bez środków na wynajęcie mieszkania. Na samej granicy, a także w głębi kraju rozpoczęło się ogromne pospolite ruszenie, zarówno osób prywatnych, jak i grup pochodzących z samorządów, organizacji pozarządowych czy też innych organizacji, takich jak ochotnicza straż pożarna.

POMOC NA GRANICY

Pierwszym miejscem, w którym konieczna była pomoc, była polska granica. Uchodźcy, zanim ją przekroczyli, nierzadko musieli czekać w wielogodzinnej kolejce na chłodzie i w deszczu. To było pierwsze zadanie wolontariuszy: przyjąć uchodźców, pokrzepić dobrym słowem, ogrzać i przede wszystkim nakarmić. Wiele osób, w tym także z gminy Suchy Las, pojechało na granicę, by tam, często po kilkanaście godzin bez przerwy, udzielać bezinteresownej pomocy. Wielu jeździło również po to, by odebrać umówione osoby i przywieźć je do już przygotowanych mieszkań, sal czy pokojów. Taka pomoc szybko zaczęła być koordynowana w mediach społecznościowych, głównie przez organizacje pozarządowe.

POMOC NA MIEJSCU

Nazajutrz po wybuchu wojny rozpoczęła się w Suchym Lesie organizacja zbiórki darów dla uchodźców, zainicjowana przez stowarzyszenie Lokalni w Gminie Suchy Las. Na jego apel mieszkańcy gminy wykupili kilkaset tzw. posiłków zawieszonych w restauracji Gajowa 12, wpłacając pieniądze na spodziewane wsparcie dla uchodźców. Rozpoczęły się też przygotowania do zbiórki darów, które przez następne tygodnie były przyjmowane i wydawane w Centrum Kultury i Bibliotece Publicznej Gminy Suchy Las. Chwilę później odbyło się pierwsze spotkanie sztabu kryzysowego, w którego skład, pod auspicjami wójta, weszli radni, skarbnik i sekretarz gminy, przedstawiciele wydziałów Urzędu Gminy Suchy Las i jednostek, które mogły pomóc, a także przedstawiciele zaangażowanych NGO,

na czele z Anną Ohirko i Swietlaną Brudz, wieloletnią mieszkanką gminy, z pochodzenia Ukrainką.

Zbiórka i wydawanie wszelkich potrzebnych uchodźcom dóbr ruszyły 7 marca, przy czym podziemny magazyn CKiBP został centralnym gminnym magazynem darów. Przywożono i wydawano wszystko: łóżka, materace, meble, łóżeczka i wózki dla dzieci, odzież, środki czystości, pieluchy, wanianki, rowery, hulajnogi i wreszcie żywność, najpierw nieśmiało, a następnie coraz częściej odbieraną przez uchodźców. Wydawanie darów, wstępnie ustalone wg harmonogramu, przez pewien czas odbywało się praktycznie w trybie ciągłym, a najaktywniejszymi wolontariuszkami były: Joanna Radzięda, Anna Ohirko, Monika Depa i Joanna Pągowska. Magazyn działał nieprzerwanie do 31 marca i zaopatrzył niejedną ukraińską rodzinę.

W Szkole Podstawowej nr 62 na poznańskich Podolanach 6 marca odbyło się spotkanie integracyjne dla uchodźców, którego współorganizatorką była wspomniana Swietłana Brudz. Goście mogli porozmawiać ze sobą i wymienić się doświadczeniami, ale przede wszystkim zasięgnąć bardzo ważnych informacji na temat edukacji dzieci. W spotkaniu wzięło udział wielu Ukraińców mieszkających od niedawna na terenie gminy Suchy Las. Po tym spotkaniu, od 7 marca, rozpoczął działalność Klub Edukacyjno-Artystyczny dla dzieci uchodźców, usytuowany w CKiBP i prowadzony przez dwie Ukrainki, które trafiły do gminy Suchy Las. W klubie dzieci mogły się spotkać, bawić się pod fachową opieką w dobrze wyposażonych pomieszczeniach, a także codziennie zjeść obiad. Działalność klubu i opieka nad dziećmi były możliwe dzięki błyskawicznemu porozumieniu ze skarbnikiem gminy i przekazaniu dotacji celowej. Z funduszy kryzysowych pokryto koszty zakwaterowania oraz utrzymania rodzin urzędników z ukraińskiego Hniwania, partnerskiej gminy Suchego Lasu.

URZĄD GMINY

Urzędnicy w trybie nadzwyczajnym starali się sprostać potrzebom uchodźców, przede wszystkim pomagając im wyrobić nr PESEL, który konstytuował ich obecność w Polsce, ale też umożliwiał tworzenie profiliów zaufanych, niezbędnych do składania wniosków o świadczenie 500+. W związku ze zwiększeniem liczby obowiązków urząd pracował w nadgodzinach w dni powszednie, a także w soboty. Żeby sprostać potrzebom przybyłych, zatrudniono dwie tłumaczki języka ukraińskiego, które opra-

cowywały również komunikaty na stronie urzędu. Dzięki temu Ukraińcy mogli dowiedzieć się o najważniejszych sprawach dotyczących ochrony zdrowia, komunikacji publicznej, oświaty, a także znaleźć oferty pracy. Do końca maja w gminie Suchy Las nadano 861 numerów PESEL. To oznacza, że gmina ta znajduje się w ścisłej czołówce najpopularniejszych dla uchodźców miejsc w powiecie poznańskim.

KULTURA

W Centrum Kultury i Bibliotece Publicznej Gminy Suchy Las 1 marca tradycyjnie odbył się Koncert Ostatkowy Orkiestry Dętej Chłudowo. Muzycy wykonali także hymny Polski i Ukrainy. Natomiast w niedzielę 13 marca wystąpiła polsko-ukraińska grupa muzyczna Dagadana. Z intencją wsparcia dla walczącej Ukrainy i obecnych w gminie uchodźców koncert został włączony do zbiórki organizowanej przez Polską Akcję Humanitarną. Uczestnicy darmowego koncertu wpłacali datki na rzecz dotkniętej wojną Ukrainy.

W Starym Barze w Chłudowie, filii CKiBP, 3 marca odbył się koncert dedykowany walczącym w Ukrainie pod nazwą „Serce dla Ukrainy”, połączony ze zbiórką pieniędzy. W kilkugodzinnym wydarzeniu charytatywnie wzięły udział zespoły artystyczne z Chłudowa i Obornik.

OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

Również pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej w Suchym Lesie wykonali ogromną pracę, dodajmy – pracę pionierską, której nikt nie był w stanie wcześniej zaplanować. To kolejny przykład wielkich potrzeb i ogromnego zaangażowania. Co trzeba było zrobić? Przygotować bazę adresów e-mailowych osób z Ukrainy potrzebujących pomocy. Powstała też analogiczna baza z osobami, które zadeklarowały pomoc. Następnym krokiem było kontaktowanie tych, którzy pomocy potrzebowali, z tymi, którzy chcieli jej udzielić.

OPS uruchomił swój punkt rejestracyjny z obsługą w języku ukraińskim, w którym rejestrowano obywateli Ukrainy oraz udzielano im niezbędnych informacji dotyczących ich pobytu w Polsce. System pomocy na terenie gminy działał na zasadzie naczyń połączonych, zatem osoby zgłaszające się do OPS były kierowane po potrzebne rzeczy do magazynu

w CKiBP. Równolegle uruchomiono też punkt pomocy psychologicznej dla osób z Ukrainy.

Kolejnym punktem działań, już w ramach specustawy, było uruchomienie pomocy finansowej i rzeczowej dla uchodźców. Po zakończeniu misji magazynu przy CKiBP następnym celem było stworzenie magazynu z żywnością na Nowym Rynku w Suchym Lesie we współpracy z Caritasem.

POMOC SPONTANICZNA

Niezawodny zarówno w czasach pandemii, jak i wobec wyzwania wojennego oraz potrzeb ludzkich był społecznik Arkadiusz Bryś z Gołęczewa. W jego domu powstał pierwszy punkt pomocy na terenie gminy, gdzie zbierano dary dla uchodźców. Równocześnie zaczął kursować w mniejszych i większych konwojach na tereny głównie zachodniej Ukrainy. Do Lwowa, Tarnopola i Gródka pojechały żywność, środki higieniczne, opatrunki i lekarstwa, zebrane przez mieszkańców gmin: Suchy Las, Rokietnica, Tarnowo Podgórne, Luboń i Komorniki, a także z Holandii i Niemiec. Zbiórki organizowano również w OSP Gołęczewo i OSP Ziełatkowo, w świetlicy wiejskiej w Gołęczewie oraz parafii w Sobocie. Na bieżąco zebrane rzeczy były przekazywane do CKiBP w Suchym Lesie, przy współpracy z Anną Ankiewicz i Karoliną Szurkało.

Tak wspomina ten czas Grzegorz Słowiński, przewodniczący Rady Osiedla Złotniki:

Wojna wybuchła w Ukrainie 24 lutego 2022 r. nad ranem. Już w czwartek po południu po ustaleniach z Viktorem Purdykiem, byłym radnym partnerskiej dla Suchego Lasu gminy Hniwań, i Michałem Przybylskim, radnym gminy Suchy Las, podjęliśmy decyzję, że jedziemy po rodzinę Viktora na granicę. W niedzielę bladym świtem, gdy kończyła się godzina policyjna, dziewięć osób ruszyło 7-osobowym autem w drogę z Hniwania do granicy z Polską. My czekaliśmy na sygnał od nich, kiedy będą blisko granicy. Ustaliliśmy, obserwując sytuację na przejściach z Ukrainą, że pojedą do najdalej wysuniętego przejścia w Polsce – do Krościenka. Czas oczekiwania wówczas na tym przejściu wynosił 20 h, na pozostałych ponad 50. Do przejścia dojechali wieczorem ok. 22:00. A w zasadzie 15 km od przejścia. Ten ostatni odcinek pokonywali do środy rano. Po spotkaniu okazało się, że ich auto jest uszkodzone i będzie problem z podróżą powrotną. Jednak dla nich ważne było jedynie to, że są już po tej stronie granicy.

W środę po południu zrobiliśmy im podstawowe zakupy. Viktor Purdyk miał już mieszkanie – niestety do remontu. Skrzyknęliśmy się w kilku sąsiadów, pomogło kilka firm. Kupiliśmy im trochę mebli, wyposażenia, sprzętu AGD. Druga część rodziny zamieszkała chwilowo u Michała Przybylskiego. W piątek już wiedzieliśmy, że uchodźców z Ukrainy jest więcej – i to również w naszej gminie. Podjęliśmy decyzję, że w pustych pomieszczeniach przy ul. Żukowej 14 robimy tzw. Punkt dobroci dla Ukraińców. Zorganizowaliśmy regały, powiadomiliśmy mieszkańców. Akcja ruszyła.

Nie zawiedliśmy się – nasi mieszkańcy wspierali nas w pomocy wszystkim uchodźcom, którzy do nas trafiali. Udało się nam zorganizować trzy wielkie palety darów prosto z Włoch. W ciągu kolejnych dni przybywało różnego rodzaju rzeczy dla potrzebujących. Niesamowicie aktywnie włączyła się do pomocy Szkoła Podstawowa z Zespołu Szkół im. 7 Pułku Strzelców Konnych Wielkopolskich w Biedrusku. Olbrzymia pomoc od uczniów sukcesywnie była przewożona do nas, do Złotnik. Radna Iwona Koźlicka przekazała sześć łóżek oraz pościel ze swojego domku letniskowego. Transport zorganizowało KGW Złotniki. Działaliśmy dalej. Mieliśmy regularne dyżury we wtorki i czwartki. Przybywali do nas potrzebujący, a pomoc mieszkańców nie malała. Po czterech tygodniach znajomi z Niemiec zebrali dary od mieszkańców miejscowości Rheine – ponad osiem ton różnego rodzaju artykułów. Przyjechali trzy dni później. Cały dół budynku przy ul. Żukowej 14 pękał w szwach – przywieźli odzież, artykuły higieniczne i spożywcze, opatrunki, lodówki, koce, śpiwory itp. Po kilku tygodniach wspierania uchodźców przybywających na ul. Żukową urząd podjął decyzję o adaptacji dołu świetlicy na tymczasowe mieszkania dla nich. Pozostałe dary przekazaliśmy Janowi Kucharskiemu z Biedruska – tam w stałej potrzebie było ponad 100 osób. Ruszył remont i adaptacja parteru domu osiedlowego. Punkt pomocy doraźnej zmienił się w mieszkanie.

Minęło 100 dni wojny. Goście z Ukrainy, którzy dotarli na teren naszego osiedla, zadowolili się i zasymilowali z naszymi mieszkańcami. Wzięli udział w sprzątaniu osiedla. Czynnici uczestniczą w życiu naszej małej miejscowości.

WSZYSTKO PO KOLEI

POWIAT W PRASIE I NA ANTENIE CZERWIEC 2021–MAJ 2022

Karolina Korcz

Będzie tunel w Kobylnicy

W czerwcu 2021 r. przedstawiciele powiatu poznańskiego, PKP PLK oraz gminy Swarzędz podpisali umowę na budowę tunelu w Kobylnicy, co odbiło się szerokim echem w prasie (np. „Nasz Głos Poznański”, „Głos Wielkopolski”), radiu (radiowielkopolska.pl, Radio Poznań, Radio Emaus), telewizji (TVP3, STK) oraz w licznych portalach internetowych (nbi.com.pl, strabag.pl, propertydesign.pl i in.). „Sprawa przejazdu przez tory kolejowe w Kobylnicy to od lat jeden z największych problemów komunikacyjnych w gminie Swarzędz” – zaznaczał „Sucholeski Magazyn Mieszkańców Gminy”. Jan Grabkowski, starosta poznański, podkreślił na antenie Wielkopolskiej Telewizji Kablowej, że przez drogę powiatową przejeżdża na dobę 10 tys. pojazdów i 80 pociągów. „Obiekt pod trasą kolejową Poznań Wschód – Skandawa ma mieć 70 m długości, a drogi dojazdowe około 500 m. Nowa jezdnia będzie miała 7 m szerokości. Wykonawca zbuduje także szerokie na 2 m chodnik i ścieżkę rowerową” – podał portal wnp.pl. Inwestycja kosztować ma ok. 50 mln zł. „Władze powiatu zakładają, że latem wbita zostanie pierwsza łopata na budowie. Same prace mają potrwać rok, zakończą się, przynajmniej zgodnie z harmonogramem, latem 2023 roku” – podało w lutym 2022 r. radiopoznan.fm.

Nowa jakość drogi za ponad 30 mln zł

W październiku dobiegła końca trwająca kilka lat przebudowa siedmiokilometrowej drogi Pobiedziska – Iwno. „Inwestycję udało się zrealizować przy wsparciu środków unijnych. Kierowcy zyskali tu trasę o zupełnie nowej jakości. Wcześniej droga była wąska, nie miała chodników i ścieżek rowerowych. Całość kosztowała około 32 mln złotych, przez co jest to jedna z największych inwestycji drogowych powiatu” – można było przeczytać np. na epoznan.pl. Droga ta „uzyskała zupełnie nową jakość. Tam jest nowa konstrukcja jezdni, nawierzchnia, którą się ludziom jeździ dużo wygodniej i bezpieczniej. Została ona poszerzona, powstały chodniki i ścieżki rowerowe, kanalizacja deszczowa w terenie zabudowanym, rowy odwadniające” – wyliczał starosta poznański w radiowielkopolska.pl. „Ruch rowerowy został odseparowany od jezdni, a piesi zyskali chodniki i bezpieczne przejścia” – napisał z kolei „Głos Wielkopolski”.

Grunwaldzka nareszcie ruszyła

W marcu 2022 r. rozpoczęła się budowa tunelu pod torami kolejowymi w Plewiskach. „Mieszkańcy Poznania i okolic nie mogli się tego doczekać. Starania o bezkolizyjny przejazd przez tory kolejowe na granicy Poznania i Plewisk trwały długo. Wreszcie udało się doprowadzić przygotowania do tej ważnej inwestycji do końca. Rusza budowa węzła przesiadkowego z bezkolizyjnym przejazdem pod torami kolejowymi” – pisały z entuzjazmem „Nowiny Komornickie” w wydaniu internetowym. Dzięki współpracy miasta Poznania, powiatu poznańskiego i gminy Komorniki „powstanie węzeł Grunwaldzka, który zapewni możliwość przechodzenia pasażerów autobusów i pociągów praktycznie drzwi w drzwi, bo przy stacji kolejowej Junikowo, po stronie Plewisk, powstanie pętla autobusowa, a dotychczasowy przystanek kolejowy stanie się kolejowo-autobusowym. Zrealizowany będzie także drugi cel, jakim jest zapewnienie płynnego przejazdu przez tory kolejowe linii E20, łączącej Warszawę z Berlinem” – napisał „Głos Wielkopolski”. „Fakt” dodawał, że: „Przewidziany został również parking typu *park&ride* i parking dla rowerów. Dla pieszych powstanie kładka nad ul. Grunwaldzką”. Informację o rozpoczęciu inwestycji podawały też np. komorniki.pl, poznan.pl, miastopoznaj.pl, tenpoznan.pl, epoznan.pl.

Czy obwodnica powstanie?

„Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska nie wydała zgody na budowę 37-kilometrowej północno-wschodniej obwodnicy Poznania” – informowała m.in. „**Gazeta Wyborcza Poznań**”. Powiat złożył w tej sprawie odwołanie, wskazując na liczne uchybienia RDOŚ i podkreślając, że „ta droga to ważna inwestycja dla mieszkańców oraz dla gospodarki” („**Głos Wielkopolski**”). „Obwodnica północno-wschodnia miałaby dopiąć ring wokół Poznania – połączyć ekspresówkę S11 na zachodzie z S5 na wschodzie. Stworzyłoby to możliwość ruchu okrężnego dookoła stolicy Wielkopolski (przy wykorzystaniu autostradowej obwodnicy i istniejących dróg ekspresowych), a także wyeliminowanie ruchu tranzytowego z miasta oraz odciążenie ruchu aglomeracyjnego” – precyzowały magazyny „**I Wiesz Więcej**”, „**Murowana Prawda**” czy tukostrzyn.pl. Z kolei wyborcza.biz.pl cytowała słowa starosty poznańskiego Jana Grabkowskiego, który zwracał uwagę, że „bez tej inwestycji naprawdę nie ma co marzyć o rozwoju aglomeracji poznańskiej”. Na to, że powstanie obwodnicy jest bardzo potrzebne, wskazywał na antenie Telewizji WTK także dr inż. Jeremi Rychlewski, ekspert ds. transportu z Politechniki Poznańskiej. Sprawę odwołania od decyzji RDOŚ poruszyły również voxfm.pl, aglomeracja.net, eska.pl, portalsamorzadowy.pl czy Radio Emaus.

Przeciw wykluczeniu transportowemu

W lipcu 2021 r. powołano władze Związku Powiatowo-Gminnego „Wielkopolski Transport Regionalny”. Był to kolejny etap zainicjowanego przez starostę procesu ratowania poznańskiego PKS. Jan Grabkowski, który został przewodniczącym WTR, podkreślał w mediach lokalnych („**Głos Wielkopolski**”, „**Nasz Głos Poznański**”, „**Nowiny Komornickie**”, epoznan.pl, metropoliapoznan.pl) oraz krajowych (portalsamorzadowy.pl, samorząd.pap.pl, serwiskolejowy.pl, transport-publiczny.pl), że: „Każdemu z włodarzy leży na sercu komfort mieszkańców i wszyscy prowadzimy lokalne działania transportowe, ale w grupie możemy osiągnąć więcej”. Pisały o tym także „**Kosynier Bukowski**”, „**Informator Mosiński**”, „**Czas Dopiewa**”, prawodlasamorządu.pl, portalsamorzadowy.pl i in.

Pod koniec roku 2021 na rzecz Związku zostały bezpłatnie przekazane akcje spółki PKS SA, a już na początku kolejnego roku WTR otrzymał wsparcie w wysokości ponad 2,5 mln zł. Można było dowiedzieć się o tym

m.in. ze stron: portalkomunalny.pl, poznan.tvp.pl, poznan.uw.gov.pl, poznan.wyborcza.pl czy eska.pl, a także z prasy oraz lokalnych stacji telewizyjnych i radiowych.

Zasłużony starosta

Pod koniec sierpnia Jan Grabkowski został wyróżniony tytułem Zasłużony dla Gminy Czerwonak. Doceniono go za to, że – jak donosił informator samorządowy „**I Wiesz Więcej**” – „od lat aktywnie wspiera realizację inwestycji na terenie naszej gminy, takich jak budowa dróg, ścieżek rowerowych czy chodników. Wspiera akcje charytatywne, sportowe, społeczne oraz prozdrowotne [...]”. Portal poznan.nowinylokalne.pl napisał z kolei, że starosta poznański „jest człowiekiem, dla którego liczą się nie spory, ale wyniki pracy – to m.in. docenili radni[,] przyznając [mu] tytuł jednogłośnie”. Sam uhonorowany powiedział w radiowielkopolska.pl, że dziś gmina Czerwonak „może naprawdę dużo zrobić, a jeżeli ja mogę się do tego trochę przyczynić, to tylko większa radość z tego tytułu”. Otrzymałą nagrodę starosta przekazał na działania wspierające kobiety po mastektomii w ramach projektu „Serce od Serca” w powiecie poznańskim oraz dzieci z dysfunkcjami wzroku „Pomóż Dziecku Niewidomemu”, co zostało podkreślone przez „**Gazetę Czerwonaka**”.

Nowa siedziba PODGiK i nowe e-usługi

We wrześniu oficjalnie otwarto Powiatowy Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Poznaniu, który – jak można było przeczytać m.in. w „**Głosie Wielkopolskim**” czy na geoportal.gov.pl i gugik.gov.pl – „jest drugim co do liczby załatwianych spraw w kraju. Ustępuje jedynie ośrodkowi w Warszawie”. Media cytowały też słowa Głównego Geodety Kraju, że teraz PODGiK „jest przykładem olbrzymiego postępu, jaki powiat poznański zrobił w kierunku rozwoju geodezji i kartografii”. Napisały o tym: magazyn „**Geodeta**”, portale geoforum.pl, epoznan.pl, gisplay.pl, a także wnp.pl. „W nowych wnętrzach przy ulicy Franowo 26 klienci mają do dyspozycji m.in.: poczekalnię oraz salę obsługi klienta z większą niż poprzednio liczbą stanowisk. Utworzony został także punkt szybkiej informacji dla klienta i kącik zabaw dla najmłodszych” – podawały na przykład radio.opole.pl, metropoliapoznan.pl i skyscrapercity.com. „Dziś

[...] siedziba Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej to synonim jakości. To wyjście naprzeciw potrzebom mieszkańców, inwestorów, przedsiębiorców oraz dowód, że troska o standardy jest naszym priorytetem” – te słowa Jana Grabkowskiego cytował m.in. portal pozn.naszemiasto.pl.

W listopadzie PODGiK przystąpił, jako jeden z pierwszych w kraju, do II etapu cyfryzacji. „24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu i z każdego miejsca na świecie. Dzięki nowej e-usłudze w dowolnym momencie szybko i prosto można wysłać wnioski o koordynację sytuowania projektowanych sieci uzbrojenia terenu do Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Poznaniu oraz uczestniczyć w naradach koordynacyjnych” – podawały np. naszglospoznanski.pl, „Czas Dopiewa”, Telewizja STK, WTK, radio RMF MAX czy aglomeracja.net. Umowa z dostawcą systemu informatycznego i infrastruktury technicznej – konsorcjum firm GIAP z siedzibą w Warszawie oraz Sputnik Software z Poznania – została podpisana w kwietniu 2022 r.

Pierwszy w regionie dom dla samotnych rodziców

Od sierpnia 2021 r. Dom Pomocy Społecznej w Lisówkach zaprasza matki czy ojców małoletnich dzieci, kobiety w ciąży, opiekunów w niełatwych warunkach bytowania, wymagających okazjonalnego wsparcia. Otrzymują oni schronienie, wsparcie psychologiczne, socjalne i prawne. „Na pomoc mogą liczyć również osoby z niepełnosprawnościami, w wieku podeszłym czy przewlekle chore w wieku poprodukcyjnym, pozostające w trudnej sytuacji życiowej. W Lisówkach przeznaczono dla nich dwa domy z dziesięcioma miejscami. Są to tak zwane mieszkania chronione wspierane z komfortowymi wnętrzami, przystosowanymi do potrzeb lokatorów” – podał „Filantrop Naszych Czasów”. „Gazeta Wyborcza” informowała natomiast, że: „Na projekt pomocy [...] starostwo powiatowe przekazało prawie 1,7 mln zł. Dodatkowo ponad 2 mln złotych pochodzi z unijnych funduszy, które pozwoliły wyremontować i urządzić domki”. A „Głos Wielkopolski” podkreślał, że: „Pobyty w DPS ma zapewnić rodzinom nie tylko schronienie, ale w perspektywie czasu dać również narzędzia[,] aby wyjść z sytuacji kryzysowej”. O przystani dla rodziców pisały także: „Nasz Głos Poznański”, „Czas Dopiewa”, „Nowiny Komornickie”, „Sucholeski Magazyn Mieszkańców Gminy”.

Metropolia przyjazna dla rowerów

Z raportu „Badania Klimatu Rowerowego 2020” – ankiety obejmującej 49 samorządów z całego kraju – wynikało, że: „Tylko rowerzyści z Gdańska i Białegostoku lepiej niż poznaniacy ocenili swoją sytuację w wielkim mieście. Swarzędz zajął drugie miejsce w kategorii średnich samorządów. W Metropolii Poznań klimat do jazdy rowerem najmocniej chwalał sobie w Tarnowie Podgórnym” – podał m.in. portal epoznan.pl. Jak podkreślał starosta poznański na łamach „Sucholeskiego Magazynu Mieszkańców Gminy”, rower to „istotny element promocji turystycznej. Jednak dla powiatu ważne jest też bezpieczeństwo. Dlatego tam, gdzie jest to możliwe, przy naszych nowych inwestycjach drogowych biegnie ścieżka rowerowa lub pieszo-rowerowa. To dziesiątki kilometrów, na które wydajemy miliony złotych”.

Potwierdzeniem tych słów było podpisanie we wrześniu umowy z marszałkiem Markiem Woźniakiem na budowę ścieżki rowerowej Komorniki – Szreniawa. Na mocy porozumienia powiat otrzymał 1,8 mln zł dofinansowania z UE. Starosta Jan Grabkowski podkreślił w portalu sozosfera.pl, że „powiat nie udźwignąłby tego rodzaju inwestycji bez udziału środków unijnych, także tych pozostających w gestii Samorządu Województwa Wielkopolskiego. Wpisują się one w całą naszą działalność transportową – Poznańską Kolej Metropolitalną, transport autobusowy i projekt Wielkopolski Transport Regionalny – to jedna wielka całość komunikacyjna”. Ścieżka została otwarta w marcu 2022 r.

Z kolei w Owińskach powstanie kładka pieszo-rowerowa przez Wartę. „Na realizację projektu pozyskano ponad 4,3 mln zł dofinansowania z Unii Europejskiej. Ponadto inwestycję dofinansował Powiat Poznański (2 mln zł) oraz Gmina Suchy Las (1 mln zł). Pozostałą część kwoty przekaże Gmina Czerwonak” – podał portal miastopoznaj.pl. „Nowa kładka ma powstać do połowy 2023 roku. Będzie mieć formę podwieszanego mostu z pylonem, na którym powstanie taras widokowy, z którego będzie można podziwiać Wartę i okolice” – informował tvn24.pl. O przeprawie pisały także portale wpoznaniu.pl, inzynieria.com, propertydesign.pl czy informator samorządowy „I Wiesz Więcej”.

Pomoc dla uchodźców wojennych

Już w pierwszym dniu napaści Rosji na Ukrainę gloswielkopolski.pl donosił, że: „Przedstawiciele władz Poznania i powiatu poznańskiego powołają

zespół, który będzie koordynował pomoc dla obywateli Ukrainy, którzy uciekając z terenów objętych wojną[,] przybędą do stolicy Wielkopolski”. **Tenpoznan.pl** uściślił, że: „Jak zapowiedzieli szefowie samorządów na specjalnej konferencji prasowej, powstanie specjalny zespół złożony z przedstawicieli wszystkich jednostek, który będzie się zajmował diagnozowaniem potrzeb uchodźców z Ukrainy i pomocą dla nich. Samorządowcy przewidują pomoc medyczną, wsparcie edukacyjne i transport rodzin z terenów objętych wojną”. Informowały o tym także **poznan.tvp.pl**, **Meloradio**, **WTK**, **wnp.pl**, **radiopoznan.fm** i in.

W kwietniu z partnerskiego regionu Niemiec przyjechało ponad 100 paczek z darami o wadze 3 ton. „Cieszę się, że nasza współpraca z Regionem Hanower obecnie daje korzyści najbardziej potrzebującym [...]. Tym, którzy uciekając przed wojną, znaleźli schronienie w powiecie poznańskim. Uważam, że wspólnie jesteśmy w stanie zdziałać więcej” – mówił w mediach Jan Grabkowski („Nasz Głos Poznański”, **wielkopolskamagazyn.pl**, **poznan.nowiny-lokalne.pl**, **gloswielkopolski.pl**, **codziennypoznan.pl**, **radiowielkopolska.pl**). Te same źródła informowały, że również w kwietniu rozpoczęły się zapisy na finansowane przez powiat poznański kursy języka polskiego dla Ukraińców. Pod koniec miesiąca natomiast powstał zespół ds. uchodźców z Ukrainy. Jest „gremium powołane przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego. Jego skład ustalały dowolnie obie strony: po sześć samorząd i po sześć rząd” (**wprost.pl**). Jednym z reprezentantów strony samorządowej został Jan Grabkowski. „Głównym celem zespołu jest przygotowanie systemowych rozwiązań dotyczących wsparcia dla uchodźców z Ukrainy, w szczególności w zakresie edukacji, zdrowia oraz polityki społecznej” – napisał **Serwis Samorządowy PAP**. Informację o powołaniu zespołu podano także na stronach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej na portalu **gov.pl** czy **wydarzenia.interia.pl**. Pierwsze merytoryczne spotkanie odbyło się na początku maja i również było szeroko relacjonowane przez media w całej Polsce (**um.warszawa.pl**, **warszawa.naszemiasto.pl**, **lubuskie.pl**, **prk24.pl**, **augustow.org**, **poranny.pl**, **miasta.pl**, **rynekzdrowia.pl** i in.).

Pod koniec maja do starostwa powiatowego przyjechała delegacja z Ukrainy. „Goszczący w Poznaniu przedstawiciele Rejonu Obuchowskiego podpisali z władzami powiatu poznańskiego list intencyjny dotyczący współpracy obu samorządów. Celem wizyty jest także udzielenie pomocy humanitarnej mieszkańcom Rejonu Obuchowskiego oraz osobom wewnętrznie przesiedlonym, dotkniętym okupacją, które znalazły schronienie we wspólnocie Feodosijiwskiej” – napisały m.in. **portalsamorzadowy.pl** czy

codziennypoznan.pl. Informacja ta ukazała się także na stronach internetowych lokalnych rozgłośni radiowych i telewizyjnych (**poznan.tvp.pl**, **radio-poznan.pl**, **radiowielkopolska.pl**, **telewizjastk.pl**).

Przegląd powstał według porządku tematycznego, a nie chronologicznego.

KRONIKARSKIM OKIEM

1 LIPCA 2021–30 CZERWCA 2022

Tomasz Sikorski*

WYDARZENIA W SKALI POWIATOWEJ

LIPIEC 2021

- Z początkiem lipca Stowarzyszenie Poco Loco Adventure przygotowało przewodnik *Aktywny powiat poznański*, w którym znalazły się opisy 10 wybranych tras po regionie.
- Mieszkająca w Puszczykowie Angelique Kerber dotarła do półfinału wielkoszlemowego tenisowego turnieju na trawiastych kortach Wimbledonu.
- Niespełna sześć godzin potrzebowali najlepsi zawodnicy Poznańskiej Korby, by pokonać 180-kilometrową trasę Pierścienia Rowerowego dookoła Poznania, wiodącego przez gminy powiatu poznańskiego. Zawody odbyły się 17 lipca i wystartowało w nich 200 śmiałków.
- Młodszy aspirant Jakub Ból z Komisariatu Policji w Pobiedziskach został „Dzielnicowym Roku 2020 Powiatu Poznańskiego”. Nagrodę wręczono 19 lipca w poznańskim Collegium Da Vinci podczas dorocznego Święta Policji.

* Inspektor w Wydziale Promocji i Aktywności Społecznej Starostwa Powiatowego w Poznaniu

- Dobiegła końca budowa obwodnicy Głuchowa. To prawie 1,5-kilometrowy odcinek od końca obwodnicy Chomęcic, przez ul. Ogrodową, do skrzyżowania z ul. Komornicką w Głuchowie.
- 26 lipca wybrano władze Związku Powiatowo-Gminnego „Wielkopolski Transport Regionalny”. To nowa organizacja samorządu terytorialnego, którą utworzyły 23 jednostki. Głównym jej celem jest umożliwienie osobom bez własnego auta swobodnego przemieszczania się. „Cieszę się, że udało nam się stworzyć związek, który będzie dbał o komunikację w naszym regionie” – zapewnił Jan Grabkowski, starosta poznański, na konferencji prasowej, która odbyła się w Starostwie Powiatowym w Poznaniu. Pod względem zasięgu i oddziaływania jest to największy tego typu związek w Polsce.
- 24 lipca, po dwóch latach zanurzenia, Festiwal Batyskaf ponownie wypłynął na kórnicki brzeg. Publiczności zaprezentowali się Wujek Ogórek, Neons, VHS, Kaśka Sochacka oraz Nerdbird.
- Pierwszy w Wielkopolsce dom dla samotnych rodziców z dziećmi działa od lipca 2021 r. w Lisówkach. Matki czy ojcowie małoletnich dzieci, kobiety w ciąży, opiekunowie w trudnej sytuacji życiowej, wymagający okazjonalnego wsparcia mogą tam liczyć na schronienie i pomoc psychologiczną, socjalną czy prawną. Powiat poznański przekazał na ten cel prawie 1,7 mln zł do wykorzystania w 2021 i 2022 r. – poinformowano 28 lipca podczas konferencji prasowej w Starostwie Powiatowym w Poznaniu.

SIERPIEŃ 2021

- Patryk Rajkowski z UKS TFP Mróz Jedyńka Kórnik zajął ósme miejsce w sprincie drużynowym kolarzy torowych podczas igrzysk olimpijskich w Tokio. Zawodnik z Kórnika startował też w sprincie, który zakończył na 1/16 finału.
- 3 sierpnia mieszkający w Koziegłowach Tadeusz Michalik zdobył brązowy medal igrzysk olimpijskich w Tokio. Zapaśnik, reprezentujący na co dzień KS Sobieski Poznań, swój życiowy sukces osiągnął w stylu klasycznym w kategorii do 97 kg.
- Stowarzyszenie Poco Loco Adventure stworzyło Zielone Punkty Kontrolne, które mają zachęcić do wędrowania po lesie z wykorzystaniem sieci stałych punktów kontrolnych.
- 23 drużyny wzięły udział w Drużynowych Mistrzostwach Powiatu Poznańskiego w Mölkky, które 15 sierpnia odbyły się w Puszczykowie.



Tadeusz Michalik na spotkaniu z kibicami w Koziegłowach
fot. Tomasz Sikorski

- Dawid Łasiński, mieszkaniec gminy Czerwonak i nauczyciel Zespołu Szkół im. gen. Dezyderego Chłapowskiego w Bolechowie i Murowanej Goślinie, znany również jako Pan Belfer – nauczyciel z Internetów, otrzymał prestiżową nagrodę Twórca Roku 2021 w kategorii Edukacja. To najbardziej prestiżowy konkurs dla twórców treści w Internecie w naszym kraju.
- 25 sierpnia odbyła się XXXII sesja Rady Powiatu w Poznaniu. W jej trakcie radni jednogłośnie poparli inicjatywę uczczenia powstania wielkopolskiego 1918–1919 poprzez ustanowienie 27 grudnia świętem państwowym.
- Starosta poznański Jan Grabkowski 26 sierpnia podczas sesji Rady Gminy został uhonorowany tytułem Zasłużony dla Gminy Czerwonak.
- Powiatowa Rada Seniorów 27 sierpnia podczas wyjazdowego posiedzenia w Puszczykowie podsumowała swoją trzyletnią kadencję.
- W Oskoma Trzaskowo 29 sierpnia odbył się finał akcji „Ja, Ty, My”, w której uczestniczyły kobiety po mastektomii. Zaproszone tam panie mogły skorzystać z profesjonalnych zabiegów kosmetycznych, miały

także do dyspozycji fryzjerkę, wizażystkę i stylistkę. Podsumowaniem była sesja fotograficzna. Projekt był powiązany z akcją „Serce od serca”.

WRZESIEŃ 2021

- Na terenie Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 8 w Bolechowie 4 września odbył się tradycyjny piknik rodzinny „Bezpieczni w powiecie poznańskim”. Na imprezę zjechały setki rodzin z dziećmi, na które przez cały dzień czekało mnóstwo atrakcji. VII edycja pikniku była też okazją do wręczenia specjalistycznego sprzętu jednostkom OSP z powiatu poznańskiego. „Dobrze wyszkolony, z odpowiednim sprzętem strażak to gwarancja naszego bezpieczeństwa, na które nie szczędzimy pieniędzy. I dlatego co roku, mimo że nie jest to zadanie własne powiatu, przekazujemy pieniądze na dofinansowanie radiowozów, sprzętu, szkolenia czy modernizację komisariatów. W powiecie nie żyje się tylko wygodnie, ale i bezpiecznie” – zapewniał starosta poznański.



Kąpiel w pianie to ulubiona zabawa dzieci podczas pikniku w Bolechowie
fot. Anna Skalska

- W Kairze odbyły się Mistrzostwa Świata Juniorów w Kolarstwie Torowym. Dwa brązowe medale zdobyli tam zawodnicy UKS TFP Mróz Jedyńka Kórnik. Mateusz Przymusiński był trzeci w sprincie drużynowym, a Tamara Szalińska stanęła na najniższym stopniu podium w wyścigu drużynowym na dochodzenie.
- W pierwszy weekend września korty Centrum Tenisowego Sobota były areną amatorskich Mistrzostw Powiatu Poznańskiego w Tenisie o Puchar Starosty Poznańskiego.
- Na Wydziale Architektury oraz Inżynierii Zarządzania Politechniki Poznańskiej 13 września odbyła się oficjalna premiera drugiego elektrycznego bolidu PUT Motorsport, czyli wspieranego przez powiat poznański zespołu wyścigowego Politechniki Poznańskiej.
- „Poznań i Wielkopolska 100 lat po śmierci Jarogniewa Drwęskiego, pierwszego Prezydenta Miasta Poznania w niepodległej Polsce. Nowe Spojrzenia” – taki tytuł nosiła ogólnopolska konferencja naukowa, którą 14 września zorganizowano w poznańskim hotelu Bazar. Wziął w niej udział m.in. starosta poznański Jan Grabkowski. „Postać Jarogniewa Drwęskiego jest nieco zapomniana i dlatego dobrze, że są wśród nas ludzie, którzy odświeżają tę pamięć. Bo też bez wątplenia należy przypomnieć o człowieku, który miał samorządność i państwowość w sobie” – podkreślił starosta.
- W Wiśle odbyło się XXVII Zgromadzenie Ogólne Związku Powiatów Polskich. Obecny na nim starosta poznański Jan Grabkowski 17 września odebrał tam nagrodę przyznaną powiatowi poznańskiemu w Ogólnopolskim Rankingu Gmin i Powiatów za 2020 r.
- W dniach 16–19 września na terenie powiatu poznańskiego odbyło się XX Forum Publicystów Krajoznawczych PTTK. Jest ono organizowane w cyklu dwuletnim i biorą w nim udział autorzy przewodników, publicyści i wydawcy książek krajoznawczych.
- Na torze w Pruszkowie odbyły się Mistrzostwa Polski Elity w Kolarstwie Torowym. Bardzo dobrze wypadli tam reprezentanci UKS TFP Mróz Jedyńka Kórnik – Nikol Płosaj oraz Patryk Rajkowski. Ta pierwsza stanęła na najwyższym stopniu podium w wyścigu eliminacyjnym i omnium oraz była druga w wyścigu punktowym i scratchu. Patryk Rajkowski z kolei był najlepszy w keirinie oraz w wyścigu na kilometr. W Pruszkowie startowali również zawodnicy KK Tarnovia Tarnowo Podgórne. Ich najlepszym wynikiem był srebrny medal wywalczony przez Szymona Potasznika i Radosława Frątczaka w madisonie.
- Dwukrotnie większa powierzchnia, komfortowe warunki i szybsza obsługa, doskonały dojazd z różnych kierunków Poznania. Powiatowy

Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Poznaniu – drugi po Warszawie co do liczby załatwianych spraw w kraju – przeprowadził się z ul. Jackowskiego 18 do nowej siedziby przy ul. Frano-wo 26 w Poznaniu.

- W Domu Pomocy Społecznej w Lisówkach 23 września odbyła się konferencja „Działajmy razem dla wspólnej korzyści”, podczas której rozmawiano na temat aktualnych wyzwań dla polityki społecznej samorządu w kontekście zmian demograficznych.
- Siatkarze z Kędzierzyna-Koźła wygrali XVI Agrobex Memoriał Arkadiusza Gołasia, który odbył się w ostatni weekend września w Zalasewie. Najlepsza klubowa drużyna Europy w 2021 r. w finale pokonała 3:1 Sir Safety Perugię z Włoch, prowadzoną przez trenera Nikołę Grbicia. Trzecie miejsce zajął Projekt Warszawa, a czwarte Aluron CMC Warta Zawiercie. Imprezę, co jest już tradycją, poprzedziły wspierane przez powiat poznański siatkarskie warsztaty dla uczniów lokalnych szkół.
- 28 września w Szkole Podstawowej im. gen. Stefana Roweckiego „Grota” w Koziegłowach odbyła się inauguracja XX edycji akcji pod hasłem



Warsztaty siatkarskie dla dzieci to stały element Memoriału Arkadiusza Gołasia
fot. Anna Skalska

„Bezpieczny pierwszoklasista”, podczas której uczniom pierwszych klas z powiatu poznańskiego przekazywane są kamizelki odblaskowe. „Przez te wszystkie lata rozdaliśmy ich już blisko 67 tysięcy” – podkreślał starosta poznański Jan Grabkowski.

PAŹDZIERNIK 2021

- Po raz dziesiąty powiat poznański wraz z Komendą Miejską Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu zorganizowali program edukacyjny z zakresu bezpieczeństwa pożarowego „Czujka tlenku węgla może uratować Twoje życie”.
- „Muzyka Twoje imię ma” – pod takim hasłem w pierwszy weekend października odbyła się kolejna edycja Festiwalu Polskiej Piosenki im. Janusza Kondratowicza w Luboniu.
- Niemal siedmiokilometrowy odcinek drogi Pobiedziska – Iwno zyskał zupełnie nową jakość. Jego przebudowa trwała kilka lat i kosztowała ponad 30 mln zł. Była to jedna z największych inwestycji drogowych zrealizowanych dotychczas przez powiat poznański.
- W szwajcarskim Grenchen odbyły się Mistrzostwa Europy w Kolarstwie Torowym. Dwukrotnie na podium stawał tam Patryk Rajkowski z UKS TFP Mróz Jedyńka Kórnik. Wychowanek trenera Roberta Taciaka zdobył brązowe medale w sprincie drużynowym oraz w rywalizacji na kilometr ze startu zatrzymanego.
- Powiat poznański złożył odwołanie od decyzji Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Poznaniu w sprawie północno-wschodniej obwodnicy Poznania. „To ostatni moment, aby zarezerwować miejsce dla tej niezwykle ważnej trasy, na którą od lat czekają mieszkańcy naszego regionu” – powiedział starosta poznański Jan Grabkowski 13 października na specjalnej konferencji prasowej.
- 13 października w Deli Parku w Trzebawiu odbył się V Dzień Organizacji Pozarządowych.
- 18 października w siedzibie Starostwa Powiatowego w Poznaniu z okazji Dnia Edukacji Narodowej odbyło się spotkanie z dyrektorami oraz nauczycielami ze szkół prowadzonych przez powiat poznański.
- Delegacja powiatu poznańskiego na zaproszenie władz regionu Hainower wzięła udział w uroczystym pożegnaniu prezydenta Haukego Jagaua, który przez 15 lat zarządzał regionem położonym w Dolnej Saksonii.

- Gminy Kleszczewo oraz Dopiewo znalazły się w pierwszej dziesiątce rankingu polskich miast i gmin, do których najchętniej przeprowadzają się Polacy.
- 20 października ukazała się nowa książka mieszkającego w gminie Rokietnica Ryszarda Ćwirleja. Nosi ona tytuł *Mordercza rozgrywka* i jest kolejną odsłoną cyklu zatytułowanego *Milicjanci z Poznania*.
- Seniorzy ze wszystkich 17 gmin powiatu poznańskiego przyjechali 21 października do Puszczykowa na konferencję pod nazwą „Powiatowi seniorzy razem”, połączoną z piknikiem.
- Akademia Bilardowa Rokietnica została drużynowym mistrzem Polski. W zespole, który nie był uważany za faworyta rozgrywek, grali Radosław Babica, Michał Potysz, Arkadiusz Brzękowski, Adam Stankiewicz i Czarek Jarosz.
- Na welodromie we francuskim Roubaix odbyły się Mistrzostwa Świata w Kolarstwie Torowym. Czwarte miejsce, najlepsze z Polaków, wywalczył tam Patryk Rajkowski z UKS TFP Mróz Jedynka Kórnik w wyścigu na kilometr ze startu zatrzymanego.
- Instytut Dendrologii PAN w Kórniku i Komisja Nauk Leśnych i Drzewnych Oddziału PAN w Poznaniu zorganizowali w Starostwie Powiatowym w Poznaniu konferencję naukową pod hasłem „Drzewa i lasy w zmieniającym się środowisku”.
- W Parku Rekreacyjno-Sportowym fairPlayce w Poznaniu oraz w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych im. Synów Pułku w Owińskach rozegrano Mistrzostwa Polski w Tenisie Stołowym Dźwiękowym, którego pomysłodawcą jest Leszek Szmaj z ośrodka w Owińskach.
- 27 października, podczas prowadzonej w trybie online XXXIV sesji Rady Powiatu w Poznaniu, przyznano Stypendia Rady Powiatu w Poznaniu oraz Nagrody Starosty Poznańskiego dla najzdolniejszych uczniów szkół ponadpodstawowych prowadzonych przez powiat poznański.
- Środowiskowy Dom Samopomocy w Kórniku „Gościnni” otrzymał nagrodę Talent Roku w IX edycji Powiatowego Przeglądu Twórczości Artystycznej Osób Niepełnosprawnych pod nazwą „Złot Talentów”. Przedstawiciele tej placówki doceniono za spektakl pt. *Mały Książę*. Finał imprezy odbył się 28 października w Mosinie.
- Rada Seniorów Powiatu Poznańskiego drugiej kadencji rozpoczęła swoją działalność. Jej pierwsze posiedzenie odbyło się 29 października w Starostwie Powiatowym w Poznaniu.

- Blisko 200 osób wystartowało w II Olimpiadzie Seniorów Powiatu Poznańskiego, która odbyła się 29 października w hali Lubońskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.
- W Tarnowie Podgórny 30 października zakończyły się Drużynowe Mistrzostwa Świata w Kręglarstwie Klasycznym. Impreza trwała osiem dni i wzięło w niej udział 14 reprezentacji narodowych.

LISTOPAD 2021

- W Starostwie Powiatowym w Poznaniu 4 listopada odbyła się konferencja dla sołtysów i przedstawicieli samorządów gminnych z zakresu ochrony środowiska.
- Dwa wiadukty oraz łącznik między ul. Szymanowskiego i ul. Sucholecką mają powstać w gminie Suchy Las. Nowa infrastruktura ma ułatwić życie mieszkańcom. By planowane rozwiązania usprawniły ruch w tej



Olimpiada Senioralna na stałe wpisała się w kalendarz powiatowych imprez
fol. Tomasz Sikorski

części regionu, konieczne było podpisanie porozumienia pomiędzy Poznaniem, powiatem poznańskim a Suchym Lasem. Doszło do niego 5 listopada w Suchym Lesie.

- Starostwo Powiatowe w Poznaniu we współpracy z Wydziałem Nauk Geograficznych i Geologicznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu zorganizowało 5 listopada konferencję pod nazwą „Na drodze do pierwszego geoparku w Wielkopolsce”.
- Teatr KODorośli z Dębna zdobył Grand Prix I edycji Powiatowego Przeglądu Teatrów Amatorskich „Niepodległa”, który 7 listopada odbył się w Pobiedziskach.
- „Wolność kocham i rozumiem, wolności oddać nie umiem...” – debata o wolności i demokracji odbyła się w Narodowe Święto Niepodległości w Poznaniu. Uczestniczył w niej m.in. starosta poznański Jan Grabkowski, można ją było obejrzeć na żywo w TVN24.
- Gminy powiatu poznańskiego – Buk, Pobiedziska, Luboń i Stęszew – zostały wyróżnione i otrzymały nagrody finansowe w konkursach „Najbardziej Odporna Gmina” i „Rosnąca Odporność”. W tych gminach największy procent osób zaszczepił się przeciwko koronawirusowi SARS-CoV-2.
- 22 listopada w Centrum Prasowym Foksal w Warszawie odbyła się uroczysta gala wręczenia nagród w ogólnopolskim konkursie konserwatorskim „Zabytek zadbany 2021”, którego celem jest promocja opieki nad zabytkami. Jednym z laureatów – w kategorii Architektura i budownictwo drewniane – został dworzec w Puszczykowie, pochodzący z początku XX w., którego właścicielami są Katarzyna i Zbigniew Bekasiakowie.
- W Złotnikach 25 listopada odbyło się oficjalne otwarcie zrewitalizowanego budynku dworca kolejowego. Po modernizacji budynek został zaadaptowany na potrzeby siedziby straży gminnej, biblioteki oraz poczekalni dla pasażerów Poznańskiej Kolei Metropolitalnej.

GRUDZIEŃ 2021

- 8 grudnia Irena Skrzypczak ponownie została wybrana przewodniczącą Powiatowej Rady Seniorów.
- 9 grudnia poznaliśmy laureatów Nagrody Starosty Poznańskiego, która tym razem trafiła do Justyny Maćkowiak-Szukalskiej i Karoliny Wasilewskiej-Waligórskiej z gminy Czerwonak, Grzegorza Wasielewskiego z gminy Tarnowo Podgórne oraz Ireneusza Lesickiego z gminy Rokiet-



9 grudnia poznaliśmy laureatów Nagrody Starosty Poznańskiego
fot. Tomasz Sikorski

nica. „W każdej gminie działają osoby z ponadprzeciętną inicjatywą, wrażliwością czy potrzebą wspierania drugiego człowieka. Są biznesmenami, społecznikami czy działają w różnych stowarzyszeniach. I tak jak oni zauważają potrzebujących, tak i my powinniśmy doceniać ich za bezinteresowne zaangażowanie” – mówił starosta poznański Jan Grabkowski podczas uroczystości.

- Na XXXVI sesji Rady Powiatu w Poznaniu, która odbyła się 15 grudnia, uchwalono budżet na 2022 r. Został on zaakceptowany przez radnych jednogłośnie.
- Miasto Poznań przekazało bezpłatnie akcje spółki PKS Poznań SA na rzecz Związku Powiatowo-Gminnego „Wielkopolski Transport Regionalny”. Tym samym Związek, który tworzą 23 jednostki samorządu terytorialnego, stał się właścicielem poznańskiego przewoźnika z 75-letnią tradycją. Podpisanie umowy nastąpiło 22 grudnia w siedzibie Starostwa Powiatowego w Poznaniu.
- 27 grudnia z okazji rocznicy wybuchu powstania wielkopolskiego zostały oświetlone najważniejsze budynki i obiekty w Poznaniu oraz

w całym regionie. Powiat poznański dołączył do tej akcji – iluminacje świetlne pojawiły się na budynkach Starostwa przy ul. Jackowskiego oraz Słowackiego, w biało-czerwonych barwach oświetlony był także PODGiK na Franowie.

STYCZEŃ 2022

- Aż 383 oferty wpłynęły do Starostwa Powiatowego w Poznaniu w ramach otwartych konkursów ofert na realizację zadań publicznych w 2022 r. Zostało na nie przekazane 1 931 690 zł z puli 2 mln zł przeznaczonych w tym roku na dotacje.
- W Teatrze Muzycznym w Poznaniu odbyło się spotkanie z samorządowcami, sponsorami oraz przyjaciółmi tej placówki. Wśród zaproszonych gości był starosta poznański Jan Grabkowski.
- 2,5 mln zł otrzymał Związek Powiatowo-Gminny „Wielkopolski Transport Regionalny” w ramach Funduszu Rozwoju Połączeń Autobusowych. Umowę w tej sprawie podpisano 20 stycznia w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim.
- 30 stycznia w całej Polsce, w tym także we wszystkich gminach powiatu poznańskiego, zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Podczas 30. finału tego jedyne w swoim rodzaju wydarzenia, którego pomysłodawcą jest Jurek Owsiak, zbieraliśmy pieniądze na zapewnienie najwyższych standardów diagnostyki i leczenia wzroku u dzieci.

LUTY 2022

- Powiat poznański kolejny raz znalazł się w gronie samorządowych liderów w naszym kraju. W prowadzonym przez Związek Powiatów Polskich Ogólnopolskim Rankingu Gmin i Powiatów za rok 2021 nasz region uplasował się na piątej pozycji.
- Fundacja Batorego przyznała nagrody Super Samorząd oraz Super Głos. Tę drugą przyznano pierwszy raz, a w gronie laureatów znaleźli się przedstawiciele powiatu poznańskiego – Wolontariat WPN z Mosiny oraz Lokalni z gminy Suchy Las.
- W związku z wybuchem wojny w Ukrainie 24 lutego prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak wraz z marszałkiem województwa wielkopolskiego Markiem Woźniakiem oraz starostą poznańskim Janem Grabkowskim



W Rokietnicy Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy ma swoje rondo
fot. Tomasz Sikorski

powołali zespół koordynujący pomoc dla obywateli Ukrainy. Utworzyli go przedstawiciele wszystkich trzech wymienionych jednostek, by diagnozować potrzeby Ukraińców oraz wskazywać rozwiązania i działania, które byłyby odpowiedzią na ich sytuację, w zakresie zarówno wsparcia edukacyjnego i bytowego, jak i transportu rodzin z terenów objętych działaniami wojennymi.

- Rokietnica oraz Kórnik mają rondo im. Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Symbolicznego otwarcia 24 lutego dokonał sam Jurek Owsiak, wręcz entuzjastycznie przywitany przez mieszkańców obu tych miejscowości.

MARZEC 2022

- Powiat poznański kolejny raz został nagrodzony za akcję profilaktycznych szczepień przeciwko HPV w konkursie „Zdrowy Samorząd”, organizowanym przez redakcję Portalu Samorządowego i Rynku

Zdrowia. Oficjalna ceremonia wręczenia nagród odbyła się 3 marca w Międzynarodowym Centrum Kongresowym w Katowicach i towarzyszyła VII Kongresowi Wyzwań Zdrowotnych.

- 4 marca ukazał się długo wyczekiwany debiut fonograficzny związanych z Tarnowem Podgórnym Sióstr Melosik, które po latach współpracy z innymi artystami, m.in. Anią Dąbrowską, postanowiły zaprezentować słuchaczom swój autorski materiał. Płyta nosi tytuł *Znam na pamięć dalszy ciąg*.
- Komisariat Policji w Pobiedziskach zwyciężył w tradycyjnym, corocznym konkursie na „Najlepszy Komisariat Powiatu Poznańskiego”. Nagrody wręczono podczas specjalnej uroczystości, która odbyła się 8 marca w Komendzie Miejskiej Policji w Poznaniu.
- Z okazji 18. rocznicy wstąpienia Polski do Unii Europejskiej „Gazeta Wyborcza” zorganizowała plebiscyt pod nazwą „Szukamy złotych gwiazd”. Jego celem było uhonorowanie najważniejszych inwestycji, inicjatyw lub działań zrealizowanych z wykorzystaniem funduszy unijnych. W Wielkopolsce na drugim miejscu znalazła się nowa siedziba Centrum Kształcenia Zawodowego w Swarzędzu.

KWIECIEŃ 2022

- 6 kwietnia swoją premierę miała książka pt. *Naga prawda*, której autorem jest mieszkający w gminie Rokietnica Ryszard Ćwirlej, jeden z najbardziej cenionych i poczytnych polskich pisarzy. To czwarta część cyklu kryminalnego z Anetą Nowak w roli głównej.
- Mieszkańcy Metropolii Poznań bez wychodzenia z domu będą mogli wirtualnie zaplanować, gdzie chcieliby postawić dom, firmę, zorganizować wycieczkę pieszą czy rowerową. Umożliwi im to Metropolitalny System Informacji Przestrzennej – ogólnodostępny i całkowicie bezpłatny dla użytkowników. 13 kwietnia w Powiatowym Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej na Franowie została podpisana umowa z dostawcą systemu informatycznego i infrastruktury technicznej – firmą GIAP. Całkowita wartość projektu wyniosła 17 mln zł, z czego 14 mln zł to dofinansowanie unijne.
- 15 kwietnia ukazała się kolejna książka dla dzieci mieszkającego w Borówcu Łukasza Wierzbickiego. *Wokół świata na wariata* opowiada o przygodach nieco zapomnianych podróżników Tadeusza Perkitnego oraz Leona Mroczkiewicza. Autor ten wcześniej opisał również przygody Kazimierza Nowaka.

- Druhowie z Puszczykowa mają nową remizę. Oficjalne otwarcie budynku, który powstał przy ul. Nadwarciańskiej, odbyło się 23 kwietnia i wziął w nim udział starosta poznański Jan Grabkowski.
- Zespół Folklorystyczny Złote Kłosy z Buku, Chór Dziewczęcy Canzona z Murowanej Gośliny oraz działający w Kostrzynie Kazimierz Matysek – to główni laureaci Nagród Powiatu Poznańskiego za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej w 2021 r. Wyróżnienie otrzymała Joanna Goranko z Pobiedzisk. Ogłoszenie wyników nastąpiło 27 kwietnia, podczas XXXIX sesji Rady Powiatu w Poznaniu.
- 27 kwietnia w trakcie XXXIX sesji Rady Powiatu w Poznaniu jednogłośnie zatwierdzono preliminarze wydatków z budżetu powiatu poznańskiego na dofinansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich lub też robót budowlanych przy zabytkach. Na ten cel zostało przekazane rekordowe 2,5 mln zł.
- 29 kwietnia ukazała się książka Arkadego Radosława Fiedlera pt. *Do głębi intrygujący kraj*. Jest to relacja autora z podróży do Boliwii w 2019 r.

MAJ 2022

- Na początku maja ukazało się nowe powiatowe wydawnictwo. To *Przewodnik Sportowy 2021. Po medale z boisk i hal powiatu poznańskiego*.
- 4 maja w Warszawie odbyło się pierwsze merytoryczne posiedzenie zespołu ds. uchodźców z Ukrainy. W grupie reprezentującej samorządowców znalazł się starosta poznański Jan Grabkowski.
- Gminy powiatu poznańskiego zdominowały w Wielkopolsce konkurs Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego na najbardziej cyfrową gminę Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2021. Najwyższym wynikiem w województwie mogła się pochwalić gmina Komorniki, która otrzymała nagrodę główną. Dalsze lokaty zajęły: gmina Dopiewo, miasto Poznań, gmina Mosina oraz gmina Rokietnica.
- „To[,] co robicie, jest wspaniałe. Jesteście doskonale wykształconymi i przygotowanymi do swojej pracy osobami, za co możemy wam tylko podziękować. Możemy was też wspierać, choćby finansowo” – mówił starosta poznański Jan Grabkowski podczas obchodów Powiatowego Dnia Strażaka. Uroczystość odbyła się 14 maja na terenie Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 4 w Poznaniu.
- Powiat poznański kolejny raz nagrodził młodych sportowców w czterech kategoriach wiekowych: młodzik, junior młodszy, junior starszy

oraz młodzieżowiec. Nagrody, jak zwykle, trafiły także do najlepszych drużyn w regionie w poszczególnych kategoriach wiekowych oraz trenerów. Ogłoszenie wyników konkursu odbyło się 18 maja podczas sesji Rady Powiatu w Poznaniu.

- W połowie maja na pięć dni zdjęciowych przyjechała do Poznania i powiatu poznańskiego ekipa filmowa programu „Adventure Cities”, by nakręcić kolejny odcinek.
- Przedstawiciele rejonu obuchowskiego z Ukrainy i władz powiatu poznańskiego 23 maja spotkali się w Starostwie Powiatowym w Poznaniu, aby podpisać list intencyjny dotyczący współpracy obu samorządów. Celem wizyty było także udzielenie pomocy humanitarnej mieszkańcom rejonu obuchowskiego oraz osobom wewnątrznie przesiedlonym, dotkniętym okupacją, które znalazły schronienie we Wspólnocie Fedodosijiwskej. Delegacja transportowała też dary do Kijowa. Powiat poznański przekazał zakupioną żywność długoterminową i środki czystości o łącznej wadze około 12 t i wartości blisko 130 tys. zł.
- Powiat poznański otrzymał drugą nagrodę w III edycji konkursu „Innowacyjny Samorząd”, prowadzonego przez Serwis Samorządowy Polskiej Agencji Prasowej. Wyróżnienie przyznano za wysoce wydajny system e-usług w Powiatowym Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej. Uroczystość wręczenia nagród odbyła się 26 maja w siedzibie Ministerstwa Rozwoju i Technologii w Warszawie.
- 30 maja w poznańskim hotelu Bazar odbyła się finałowa gala XIX edycji konkursu o tytuł Poznańskiego Lidera Przedsiębiorczości. Wśród mikroprzedsiębiorstw główny laur otrzymała Pracownia Ferment Kolektiv Tomasik Radosław, na co dzień organizująca kina plenerowe. Liderem wśród małych przedsiębiorstw zostało TaxCoach – biuro rachunkowe, które oprócz profesjonalnej obsługi w zakresie księgowości jest partnerem w projekcie honoTu dla Ukrainy, wspierającym uchodźców. Natomiast najlepsza w kategorii Średni przedsiębiorca okazała się firma z aż 55-letnią tradycją – Steelpress – producent części i akcesoriów do przyczep.

CZERWIEC 2022

- 2 czerwca w Nowej Karczmie zakończył się turniej finałowy Pucharu Związku Piłki Ręcznej w Polsce. Zawodniczki Bukowsko-Dopiewskiego Klubu Piłki Ręcznej wywalczyły tam wicemistrzostwo kraju.

- Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych w Owińskach 3 czerwca oficjalnie obchodził jubileusz 75-lecia swego istnienia. Urodziny placówki zainaugurowała uroczysta gala, po której zaproszeni goście obejrzeni spektakl z udziałem uczniów i absolwentów ośrodka. Po zakończeniu części oficjalnej dla wszystkich wychowanków, ich rodziców, a także kadry pedagogicznej placówki w Parku Orientacji Przestrzennej odbył się piknik z wieloma atrakcjami i niespodziankami.
- W Gościńcu Siedem Drzew w Biskupicach Wielkopolskich 8 czerwca odbyła się VI edycja Dnia Organizacji Pozarządowych w Powiecie Poznańskim. „Ten dzień i te spotkania tylko potwierdzają słuszność idei państwa obywatelskiego” – mówił wicestarosta poznański Tomasz Łubiński.
- Aż 45 obiektów otrzymało Certyfikat Rekomendowanej Atrakcji Turystycznej Powiatu Poznańskiego. Te prestiżowe wyróżnienia przyznano 8 czerwca podczas VI Dnia Organizacji Pozarządowych w Gościńcu



Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych w Owińskach
obchodził jubileusz 75-lecia swego istnienia
fol. Tomasz Sikorski



W Gościńcu Siedem Drzew w Biskupicach przyznano Certyfikaty
Rekomendowanej Atrakcji Turystycznej Powiatu Poznańskiego
fol. Tomasz Sikorski

Siedem Drzew w Biskupicach. W kategorii Muzea najlepsze okazało się Muzeum Pałac w Rogalinie, w kategorii Parki rozrywki/ośrodki edukacji najlepiej wszystkie wymagane kryteria spełnił Skansen Miniatur Szlaku Piastowskiego w Pobiedziskach, a w kategorii Rekreacja pierwsze miejsce zajęło Kórnickie Centrum Rekreacji i Sportu OAZA.

- Starosta poznański Jan Grabkowski został Honorowym Obywatelem Miasta Puszczykowa. Uroczystość nadania tytułu odbyła się 10 czerwca podczas Dni Puszczykowa.
- Dwa powiaty, 12 miast i gmin oraz siedem instytucji – to lista sygnatariuszy porozumienia, którego celem był wspólny zakup gazu. Podpisanie umowy odbyło się 13 czerwca w Starostwie Powiatowym w Poznaniu.
- Szkoła Podstawowa im. Jana Brzechwy z Rokietnicy w Igrzyskach Dzieci, Szkoła Podstawowa z Lusowa w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej oraz Zespół Szkół nr 1 ze Swarzędza w Licealiadzie – to zwycięzcy współzawodnictwa sportowego szkół w powiecie poznańskim w roku

szkolnym 2021/2022. Oficjalne podsumowanie rywalizacji oraz wręczenie nagród odbyło się 13 czerwca w Puszczykowie.

- Podczas XLI sesji Rady Powiatu w Poznaniu, która odbyła się 15 czerwca, radni udzielili absolutorium Zarządowi Powiatu w Poznaniu z tytułu wykonania budżetu za 2021 r. „To był dobry budżet, jasny i przewidywalny. Dochody zrealizowaliśmy w ponad 100%, a wydatki prawie w 95%. Praktycznie wykonaliśmy też wszystkie nasze zadania i inwestycje. A było ich naprawdę dużo” – mówił starosta poznański Jan Grabkowski.
- 17 czerwca piłkarze Unii Swarzędz mogli świętować awans do III ligi. Zadecydował o tym walkower przyznany tej drużynie dzień po meczu z najgroźniejszym rywalem – Kotwicą Kórnik. Na boisku padł remis 1:1. W zespole z Kórnika grał w tym spotkaniu nieuprawniony zawodnik.
- 29 czerwca swoją premierę miała książka mieszkającego w gminie Rokietnica Ryszarda Ćwirleja. To kryminał w stylu retro pt. *Śmierci ulotny woal*, będący kontynuacją przygód, znanego już czytelnikom z wcześniejszych tomów, Antoniego Fischera.

BUK

- 29 sierpnia mieszkaniec gminy Bartosz Górczak ustanowił nowy rekord życiowy w pchnięciu kulą – 7,98 m – i zajął czwarte miejsce podczas Letnich Igrzysk Paraolimpijskich w Tokio.
- Szczypiornistki Bukowsko-Dopiewskiego Klubu Piłki Ręcznej zdobyły srebrny medal Mistrzostw Polski Młodziczek w plażowej odmianie tej dyscypliny sportu. Zawody odbyły się na początku września w Kątach Wrocławskich.
- Zespół Kameralny AmiciCanti z Buku obchodził swoje 25-lecie. Chórzysci wraz z dyrygentem i założycielem zespołu, Leszkiem Górką, postanowili uczcić to wydarzenie koncertem, który odbył się 5 września w Sanktuarium Matki Bożej Bukowskiej Literackiej.
- 12 września odbyła się jubileuszowa, X edycja zawodów w powożeniu zaprzęgami pod nazwą Otuska, które od lat przyciągają tłumy miłośników koni i wielu uczestników.
- W połowie września w Dobieżyńie zakończył się remont Wiejskiego Domu Kultury.
- 20 września odbyło się uroczyste otwarcie węzła przesiadkowego w Buku, wielomilionowej inwestycji dofinansowanej z funduszy unij-

nych, która stała się wizytówką nowoczesnego oblicza bukowskiego samorządu.

- Na stadionie miejskim w Buku 26 września odbył się wielki finał Jerusalema Dance Challenge.
- 27 września odbyło się uroczyste otwarcie nowego publicznego przedszkola w Niepruszewie. Złoty Kogucik przyjął 70 dzieci, a docelowo może ich być nawet 175.
- 30 września odbyło się uroczyste otwarcie Dziennego Domu Opieki Medycznej w Buku, na który przeznaczono ponad 5 mln zł ze środków unijnych.
- Pod koniec września zakończono przebudowę Stacji Uzdatniania Wody w Kalwach. Dzięki temu gmina zyskała nowoczesną instalację, a mieszkańcy wodę lepszej jakości.
- W Parku Sokoła 23 listopada pojawiła się nowa ścieżka edukacyjna. Siedem pulpitów przedstawia informacje na temat fauny i flory naszego klimatu.
- Koło Pszczelarzy w Buku świętowało 5 grudnia jubileusz 120-lecia działalności.
- 21 kwietnia Koło Gospodyń Wiejskich w Wielkiej Wsi świętowało jubileusz 50-lecia istnienia.
- W połowie maja szczypiornistki Bukowsko-Dopiewskiego Klubu Piłki Ręcznej zakończyły I-ligowe rozgrywki. W swoim debiucie na tym szczeblu rozgrywek zajęły szóste miejsce.
- OSP w Dobieźnie 11 czerwca świętowało 90-lecie działalności.

CZERWONAK

- 5 lipca w siedzibie Fundacji Pomocy Wzajemnej Barka wójt Marcin Wojtkowiak odebrał nagrodę za zajęcie przez gminę pierwszego miejsca w konkursie „Samorząd Społecznie Odpowiedzialny”.
- W dniach 16–22 września w gminie Czerwonak obchodzono Europejski Tydzień Zrównoważonego Transportu. Z tej okazji przeprowadzono m.in. zajęcia z zakresu edukacji ekologicznej oraz zainaugurowano projekt „Myśleć globalnie, działać lokalnie”.
- Czerwonak pod koniec września znalazł się w gronie laureatów konkursu pod nazwą „Gmina Przyjazna Rowerzystom”, organizowanego przez PTTK oraz Ministerstwo Rozwoju i Technologii.

- 15 października podpisana została umowa na „Rozbudowę systemu dróg pieszo-rowerowych w Owińskach wraz z budową kładki pieszo-rowerowej przez rzekę Wartę”.
- W październiku firma Solaris zaprezentowała premierowy pojazd – dziewięciometrowy, niskowejściowy autobus bateryjny Urbino 9 LE electric. To kolejny autobus elektryczny Solarisa przeznaczony do przewozów zarówno miejskich, jak i międzymiastowych.
- Gmina Czerwonak otrzymała wyróżnienie w konkursie Działania Godne Uwagi 2021, organizowanym przez Centrum PISOP oraz Fundację NIWA Edukacji i Rozwoju. Wyróżnienie zostało przyznane za wspieranie trzeciego sektora. Wręczenie nagród odbyło się 25 listopada w poznańskim Muzeum Sztuk Użytkowych.
- Czerwonak został jedną z czterech gmin w Wielkopolsce, obok Śremu, Obornik i Wolsztyna, w której powstał mural wielkoformatowy w ramach akcji Stowarzyszenia Centrum Rozwoju Edukacji Obywatelskiej CREO – „Aktywność MURowana”. Jego oficjalne odsłonięcie odbyło się 26 listopada.
- Ekipa z Traperskiej Osady w Bolechówku zajęła pierwsze miejsce w Międzynarodowych Mistrzostwach Polski w Wyścigach Psich Zaprzęgów. Zawody odbyły się na terenie zamku Kliczków w dniach 27–28 listopada.
- Mieszkający w Koziegłowach Tadeusz Michalik zajął 10. miejsce w 87. Plebiscycie „Przeglądu Sportowego” na najlepszego sportowca 2021 r. Wyniki ogłoszono 8 stycznia.
- Norweski przewoźnik Unibuss AS postawił na jakość Solarisa i 14 stycznia firmy podpisały umowę na dostawę 183 sztuk Urbino 18 electric do stolicy Norwegii. Całkowita wartość kontraktu wyniosła ok. 100 mln euro. To było przełomowe w historii przedsiębiorstwa z Bolechowa tak duże jednorazowe zamówienie na autobusy elektryczne.
- 26 kwietnia, podczas uroczystej gali w Berlinie, firma Solaris z Bolechowa w powiecie poznańskim odebrała InnovationAward w kategorii Intercity Bus.
- Gmina Czerwonak ma kolejną atrakcję turystyczną. To zielony labirynt, który powstał tuż obok kąpieliska AKWENTropicana w Owińskach. Otwarcie obiektu odbyło się 1 maja.
- Spółdzielnia Mieszkaniowa im. 23 Lutego w Koziegłowach obchodziła jubileusz 40-lecia istnienia. Z tej okazji 9 maja w parku na Osiedlu Leśnym posadzony został okolicznościowy dąb.

- Gmina Czerwonak została wyróżniona w III edycji konkursu „Innowacyjny Samorząd”, organizowanego przez Serwis Samorządowy PAP. Gminę doceniono za system gospodarki odpadami i wprowadzenie możliwości składania deklaracji elektronicznych. Nagrody wręczono 26 maja.
- 28 maja obchodzono 100-lecie Szkoły Podstawowej w Kicinie.
- Firmie Solaris z Bolechowa przyznano Srebrny Listek CSR „Polityki” oraz wyróżnienie za działanie wspierające realizację Celów Zrównoważonego Rozwoju, którym jest produkcja autobusu Urbino 9 LE electric. Nagrody wręczono 1 czerwca.
- 14 czerwca swoją premierę miała książka pt. *Owińska: krajobrazy, miejsca, ludzie. Szlakiem ukrytych skarbów* autorstwa Olgi Krause-Matelskiej oraz Wojciecha Matelskiego. Z tej okazji w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych im. Sygnów Pułku w Owińskach zorganizowano wieczór autorski.

DOPIEWO

- Z końcem lipca zakończył się remont nawierzchni drogi z Trzcielina do Konarzewa.
- 2 sierpnia nastąpił symboliczny start oczyszczalni ścieków w Dopiewie po rozbudowie i modernizacji. Na inwestycję wartą 18 mln zł Urząd Gminy Dopiewo pozyskał dotację unijną z WRPO w wysokości 6,9 mln zł.
- 23 sierpnia powołano na stanowisko zastępcy wójta gminy Dopiewo Pawła Jazego.
- Tłumy mieszkańców gminy obejrzały 4 września koncert żegnający wakacje. Jego gwiazdą był Krzysztof Cugowski.
- Szczypiornistki Bukowsko-Dopiewskiego Klubu Piłki Ręcznej zdobyły srebrny medal Mistrzostw Polski Młodziczek w plażowej odmianie tej dyscypliny sportu. Zawody odbyły się na początku września w Kątach Wrocławskich.
- W połowie września staw w Więckowicach wzbogacił się o fontannę multimedialną.
- 21 września, czyli w Światowy Dzień Orderu Uśmiechu, Szkołę Podstawową im. Kawalerów Orderu Uśmiechu w Dąbrówce odwiedził Marian Woronin, były wicemistrz olimpijski, mistrz Europy i wielokrotny mistrz Polski w sprincie.

- 22 października na uroczystej XXXV sesji Rady Gminy Dopiewo radni ustanowili Nagrodę im. Adriana Napierały Wójta Gminy Dopiewo 2014–2020 „Dopiewski Talent”. Mają ją otrzymywać wybitnie utalentowani młodzi mieszkańcy gminy Dopiewo do 26. roku życia. Uroczystość rozpoczęła się od symbolicznego odsłonięcia tablic na rondzie w Więckowicach, którego były wójt został patronem.
- Monika Pyrek, jedna z najlepszych lekkoatletek w historii polskiego sportu, 10-krotna medalistka mistrzostw świata i Europy, 25 listopada odwiedziła Szkołę Podstawową w Dopiewie z „Alternatywną lekcją WF”.
- W połowie grudnia zakończyły się prace związane z budową ciągu pieszego, drogi wewnętrznej i miejsc parkingowych dla osób z niepełnosprawnością przy Jeziorze Niepruszewskim w Zborowie.
- 25 stycznia oficjalnie została otwarta Medyklinika w Dąbrowie. To wspólne przedsięwzięcie Grzegorza Krychowiaka, piłkarza reprezentacji Polski, oraz czołowych medyków reprezentacji.
- 30 stycznia swoją premierę miała DOPIEczonka, czyli... ciastko gminy Dopiewo.
- Gmina Dopiewo ogłosiła laureatów nagród wójta gminy Dopiewo podczas gali, która odbyła się 18 marca w Konarzewie.
- W połowie kwietnia Zespół Szkolno-Przedszkolny im. Powstańców Wielkopolskich w Więckowicach wzbogacił się o ogród zmysłów.
- Mieszkanki gminy Dopiewo, rowerzystka Paulina Frelich w parze z psem Majką, zostały wicemistrzyniami świata w bikejoringu. Zawody odbyły się we francuskim Plédran w dniach 28 kwietnia–1 maja.
- W połowie maja szczypiornistki Bukowsko-Dopiewskiego Klubu Piłki Ręcznej zakończyły I-ligowe rozgrywki. W swoim debiucie na tym szczeblu rozgrywek zajęły szóste miejsce.
- Gmina Dopiewo otrzymała nagrodę Lidera Gospodarki Regionalnej. Uroczystość odbyła się 2 czerwca podczas gali, która kończyła Międzynarodowe Forum Gospodarcze w Piekarach Śląskich.

KLESZCZEWO

- 1 lipca odbyło się oficjalne otwarcie Oczyszczalni Ścieków w Nagrałowicach.
- 5 lipca, podczas gali X Ogólnopolskiego Konkursu i Programu Certyfikacji Gmin, Powiatów i Samorządnych Województw w Lublinie, gmina Kleszczewo otrzymała certyfikat „Samorządowy Lider Edukacji”.

- 29 sierpnia w Gowarzewie odbył się pierwszy samochodowy Zlot Kłasyków PRL-u.
- Pod koniec sierpnia poinformowano, że gmina Kleszczewo zajęła czwarte miejsce w kraju pod względem liczby urodzeń na tysiąc mieszkańców.
- Sołectwo Tanibórz zostało laureatem konkursu „Aktywna Wieś Wielkopolska”. Nagrody wręczono 10 listopada podczas gali w Kiskowie.
- W połowie maja zmodernizowano skatepark w Tulcach.
- Olga Kosmowska i Maja Kurasiak, uczennice Zespołu Szkół w Kleszczewie, 5 czerwca zdobyły brązowy medal podczas Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Badmintonie, które odbyły się w Białymstoku.

KOMORNIKI

- W połowie lipca w Łodzi odbyła się Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży, będąca jednocześnie Młodzieżowymi Mistrzostwami Polski w Zapasach Kobiet. Marta Sós z UKS Zapasy Plewiska wywalczyła tam srebrny medal w kategorii wagowej do 65 kg.
- Od 2 sierpnia działa w Plewiskach Centrum Medyczne KAMZOS MED.
- 30 sierpnia w gminie Komorniki zameldowała się 30-tysięczna mieszkanica.
- Uczniowie z Wir rozpoczęli rok szkolny w nowej Szkole Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich.
- We wrześniu Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Promyk” z Komornik obchodziło jubileusz 20-lecia swojej działalności. Z prowadzonych przez tę organizację Warsztatów Terapii Zajęciowej w Konarzewie oraz Otuszu obecnie korzysta 89 osób.
- W Centrum Tradycji i Kultury w Komornikach 9 września wręczono wyróżnienia Bene Meritus 2021.
- Wójt Jan Broda 22 września odebrał na Zamku Królewskim w Warszawie nagrodę dla Centrum Tradycji i Kultury w Komornikach. Budynek został wyróżniony w konkursie „Modernizacja Roku & Budowa XXI w.” tytułem Obiekt XXV-lecia.
- Z końcem 2021 r. gmina Komorniki została uhonorowana statuetką „Gmina zasłużona dla profilaktyki”. Wyróżnienie przyznała Krakowska Akademia Profilaktyki.

- 8 lutego oficjalnie oddano do użytku zmodernizowaną oczyszczalnię ścieków w Łęczycy.
- 3 marca na drogi wyruszył pierwszy elektryczny autobus w Komornikach.
- Blisko 300 osób wzięło udział w rodzinnym rajdzie rowerowym po Wielkopolskim Parku Narodowym pod nazwą „Poszukaj z nami wiosny”, który 20 marca zorganizowano z okazji otwarcia nowej ścieżki rowerowej z Komornik do Szreniawy.
- W połowie kwietnia na budynku Urzędu Gminy w Komornikach zainstalowana została fotowoltaika.
- W dniach 22–23 kwietnia w Pelplinie odbyły się Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w Zapasach Kobiet. Dwa medale, oba brązowe, wywalczyły tam zawodniczki UKS Zapasy Plewiska – Kinga Kurkowiak oraz Julia Czempińska.
- Gmina Komorniki znalazła się na 10. miejscu wśród najlepszych gmin wiejskich w Polsce w Rankingu Zrównoważonego Rozwoju Jednostek Samorządu Terytorialnego. Wyniki ogłoszono pod koniec kwietnia.
- W ostatni weekend maja wspólna drużyna młodziczek starszych UKS Moskawa Środa Wielkopolska oraz UKS Victoria Plewiska zdobyła srebrny medal Mistrzostw Polski w Koszykówce.
- 3 czerwca w Centrum Tradycji i Kultury odbyło się Spotkanie Przyjaciół Gminy Komorniki, na którym wręczone zostały statuetki Bene Meritus dla najbardziej zasłużonych mieszkańców gminy.

KOSTRZYN

- 10 lipca w Gliwicach Rafał Wagner z Kostrzyna zdobył mistrzostwo Polski małych form i latających skrzydeł w klasie F1K.
- W dniach 17–18 lipca w parku miejskim w Kostrzynie odbył się Festiwal Kulinaryny.
- W połowie sierpnia nastąpiło połączenie w ruchu lokalnym os. Grunwaldzkiego i os. Strumiany Południe. To część największej inwestycji w historii gminy pt.: „Budowa układu drogowego w rejonie ul. Grunwaldzkiej, Średzkiej i Powstańców Wlkp. w Kostrzynie wraz z tunelem pod torowiskiem linii kolejowej E20 relacji Poznań – Warszawa”. W ramach inwestycji odbyła się także modernizacja ul. Miłosza, Kopernika, części ul. Średzkiej, 3 Maja, Sienkiewicza, Powstańców Wlkp.
- Urząd Miejski w Kostrzynie otrzymał Brązową Tarczę na VI Festiwalu Filmów Odpowiedzialnych „17 Celów”. Impreza ta to jedyny w Pol-

sce festiwal poświęcony filmom promocyjnym i reklamowym z zakresu zrównoważonego rozwoju. Uroczystość wręczenia nagród odbyła się 24 września w Kinie Rialto w Poznaniu.

- Pod koniec września w Rumunii odbyły się Mistrzostwa Świata w Karate. Zawodnicy z Kostrzyna zdobyli tam trzy medale. 9-letnia Marika Basińska zdobyła złoto w kumite indywidualnym oraz srebro w kumite drużynowym, a Igor Dopierała wywalczył brąz w kumite indywidualnym.
- 5 października oficjalnie zainaugurowało swoją działalność Kino za Rogiem. Pierwszym filmem, który zaprezentowano, była komedia sensacyjna pt. *Kochanie, chyba cię zabiłem*, w której zagrał gość specjalny uroczystości – Zbigniew Zamachowski. Kino działa w budynku Biblioteki Publicznej w Kostrzynie.
- 22 października w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury odbyła się uroczystość z okazji 100-lecia powstania w Kostrzynie zorganizowanej formy opieki dla najmłodszych dzieci. Przedszkole nr 1 w Kostrzynie jest spadkobiercą tej inicjatywy.
- 26 października powołano do życia Towarzystwo Miłośników Ziemi Kostrzyńskiej.
- W 2021 r. Kostrzyn obchodził swoje 770-lecie, z tej okazji we współpracy z Poczta Polską w listopadzie wydano okazjonalny znaczek pocztowy.
- 18 grudnia uruchomiono ruch samochodowy w tunelu pod torowiskiem linii kolejowej E20 relacji Poznań – Warszawa. Jak napisano na stronie miasta i gminy: „kilka pokoleń mieszkańców czekało na ten moment”.
- Mieszkający w Siekierkach Wojciech Niedziela został podwójnym wicemistrzem Polski w karate. Zawody odbyły się tuż przed świętami Bożego Narodzenia w Łodzi.
- Sebastian Tejerina z Kostrzyńskiego Klubu Tenisowego 16 stycznia został mistrzem Polski do lat 12. Zawody odbyły się w Bielsku-Białej.
- 31 stycznia nastąpiło oficjalne otwarcie Zespołu Samorządowych Żłobków w Kostrzynie, w ramach którego rozpoczęły swoją działalność dwa żłobki – w Kostrzynie i Siekierkach Wielkich. Do każdej placówki uczęszcza po 35 dzieci.
- W połowie lutego zakończono rewitalizację zbiornika wodnego w Trzeku.
- 24 marca przy Zintegrowanym Węźle Przesiadkowym w Kostrzynie zamontowano zegary świata, by sprawdzić, która jest godzina w Kostrzynie, Auckland, Tokio, Delhi, Dubaju, Londynie, Rio de Janeiro, Chicago i Los Angeles.
- Pod koniec marca zakończono remont ul. Gnieźnieńskiej w Iwnie.

- 14 maja Ochotnicza Straż Pożarna w Gułtowach otrzymała nowy wóz strażacki.
- Juniorzy młodsi UKS Victoria Gułtowy zdobyli brązowy medal Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych w Unihokeju. Zawody odbyły się w dniach 21–22 maja w Kostrzynie.

KÓRNIK

- 11 lipca w Szczecinie zakończyły się Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w Kolarstwie Torowym. Znakomicie w tej imprezie zaprezentowali się reprezentanci UKS TFP Mróz Jedyńka Kórnik, zdobywając pięć medali. Ten z najcenniejszego kruszcu wywalczyła Joanna Błaszczak, która została mistrzynią kraju w sprincie indywidualnym junierek.
- W Kórnickim Centrum Rekreacji i Sportu OAZA 18 lipca odbyły się II Mistrzostwa Polski w Szachach pod Wodą.
- W ostatnim tygodniu lipca w Kamionkach na obozie treningowym przebywała Akademia BVB im. Łukasza Piszczka, współpracująca z klubem z Dortmundu.
- Dawid Wika-Czarnowski z UKS TFP Mróz Jedyńka Kórnik został srebrnym medalistą Górskich Szosowych Mistrzostw Polski juniorów młodszych w kolarstwie, które odbyły się w ostatni weekend sierpnia w Łukowicy.
- Film *Powitanie wakacji w Kórniku* otrzymał wyróżnienie na VI Festiwalu Filmów Odpowiedzialnych „17 Celów”. Wręczenie nagród odbyło się 24 września w kinie Rialto w Poznaniu.
- 28 października w strażnicy OSP Kórnik odbyło się pierwsze w historii posiedzenie wyborcze do Rady Seniorów Miasta i Gminy Kórnik.
- Biblioteka Kórnicka postanowiła odnowić portret Białej Damy z kórnickiego zamku. Niemal dokładnie w 231. rocznicę śmierci (26 listopada 1790 r.) bohaterki obrazu – Teofili z Działyńskich Szoldrskiej Potulickiej – zamówiono jej profesjonalną sesję zdjęciową.
- Kórnik zyskał nowe miejsce spotkań. 10 grudnia odbyło się otwarcie Domu Integracji Międzypokoleniowej.
- Reprezentanci UKS TFP Mróz Jedyńka Kórnik zdobyli dziewięć medali Mistrzostw Polski Szkółek Kolarskich. Zawody odbyły się w drugi weekend grudnia na welodromie w Pruszkowie.
- Na początku lutego pojawił się pierwszy odcinek z cyklu *Zamek pełen poezji*, opowiadający o życiu dwóch niezwykłych kobiet: Jadwigi

z Działyńskich Zamoyskiej oraz Marii Zamoyskiej. Film zrealizowali artyści z Teatru Muzycznego w Poznaniu.

- Pod koniec maja na welodromie w Pruszkowie odbyły się Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w Kolarstwie Torowym. Z bardzo dobrej strony zaprezentowali się tam reprezentanci UKS TFP Mróz Jedynka Kórnik, a zwłaszcza Mateusz Przymusiński, który wywalczył złoty medal w keirinie oraz brązowy krążek w sprincie juniorów.

LUBOŃ

- 1 lipca 30-lecie działalności obchodziło Przedsiębiorstwo Transportowe Translub z Lubonia.
- 5 sierpnia odsłonięto mural autorstwa prof. Tomasza Kalitki przy boisku przy ul. Kołłątaja.
- Uniwersytet Luboński Trzeciego Wieku 5 listopada zainaugurował nowy rok akademicki. Inauguracja była połączona z jubileuszem 10-lecia działalności i została zorganizowana w auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- W dniach 11–14 listopada w Lubońskim Ośrodku Sportu i Rekreacji odbyła się kolejna edycja, organizowanej przez poznańską Akademię Judo, cyklicznej imprezy pod nazwą Brother Olympic Camp Gwiazdy Igrzysk. Gościem specjalnym był Ole Bischof, niemiecki judoka, mistrz olimpijski z Pekinu oraz srebrny medalista igrzysk w Londynie.
- 3 stycznia Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Luboniu otworzył pierwszą w mieście jadłodzielnię.
- 22 lutego minęła 50. rocznica wybuchu destryny w Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu. To największa tragedia w historii miasta Luboń. Śmierć poniosło wówczas 17 osób.
- W pierwszy weekend marca w hali Lubońskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji odbył się turniej o Grand Prix Polski Juniorek i Juniorów w Tenisie Stołowym. W imprezie wystartowała rekordowa liczba uczestników w historii tego cyklu – przy stołach pojawiło się aż 306 zawodniczek i zawodników.
- W Luboniu 20 marca połączono powitanie wiosny z otwarciem skateparku w Parku Papieskim.
- 25 marca oddano do użytku boisko wielofunkcyjne w Wiśniowym Sadzie.

- W połowie maja tenisistki stołowe z LKTS Luvena Luboń zakończyły I-ligowe zmagania. Drużyna zajęła piąte miejsce, co jest najlepszym wynikiem w historii klubu.
- 27 maja w hali LOSiR odbyła się gala rozdania statuetek Siewca Roku 2021, połączona z obchodami 100-lecia TMS Stella Luboń.

MOSINA

- 22 lipca na rynku Catalyst zadebiutowały obligacje wyemitowane przez gminę Mosina, która tym samym została 129. emitentem na rynku Catalyst, w tym 40. komunalnym. Debiut dotyczył emisji obligacji za 2020 r. na kwotę 19 mln zł.
- 15 sierpnia w Mosinie odbyła się impreza pod nazwą „Szeroko na Wąskiej”, prezentująca twórczość lokalnych artystów.
- Jakub Modrzyński, pracownik Urzędu Miejskiego w Mosinie, został zwycięzcą wojewódzkiego etapu ogólnopolskiego konkursu Idol w kategorii Urząd otwarty dla niewidomych, organizowanego przez Fundację Szansa Dla Niewidomych. Wręczenie nagród odbyło się 31 sierpnia w Centrum Kultury Zamek w Poznaniu.
- W roku 2021 obchodzono 100-lecie harcerstwa na ziemi mosińskiej. Obchody zainaugurowała wystawa w Galerii Sztuki w Mosinie. W ramach kolejnych wydarzeń w dniach 10–12 września odbył się jubileuszowy obóz w Lubniewicach.
- 2 października w Galerii Sztuki w Mosinie odbyło się otwarcie wystawy „115 lat Mosińskiego Chóru Kościelnego”.
- Na początku listopada w Mosińskim Ośrodku Kultury świętowano jubileusz 20-lecia prowadzonego przez powiat poznański Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Janusza Korczaka w Mosinie.
- Tuż przed Gwiazdką do Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 9 w Mosinie trafił nowy ciężki samochód gaśniczy z napędem uterenowionym.
- Pod koniec 2021 r. poinformowano o odkryciu nieistniejącej od ponad 200 lat osady na terenie Rogalińskiego Parku Krajobrazowego.
- Grupa Meteroids z Zielonej Góry wygrała XI Ogólnopolski Przegląd Kapel Gitarowych, który 9 kwietnia, po dwuletniej przerwie, ponownie odbył się w Mosińskim Ośrodku Kultury.
- W dniach 11–13 maja na zaproszenie burmistrza gminy Mosina Przemysław Mielocha goszczono delegację z partnerskiej gminy Seelze w Niemczech.

- 20-22 maja odbyły się Dni Rzeczypospolitej Mosińskiej. W ramach tego wydarzenia odbył się m.in. VIII Bieg „Elegant na 5” i wystąpił Andrzej Piaseczny.
- Pod koniec maja w Galerii Sztuki w Mosinie otwarto wystawę „720. rocznica nadania praw miejskich Mosinie”.
- Słuchowisko radiowe *Ciało moje*, na podstawie sztuki napisanej przez mieszkającego w gminie Mosina Marka Pruchniewskiego, zostało nagrodzone podczas Festiwalu Teatru Polskiego Radia i Teatru Telewizji Polskiej „Dwa Teatry”. Nagrody wręczono 13 czerwca.
- 23 czerwca Rada Miejska podjęła uchwałę powołującą Środowiskowy Dom Samopomocy w Mosinie.

MUROWANA GOŚLINA

- Wraz z początkiem wakacji w Murowanej Goślinie pojawiła się podniebna atrakcja turystyczna. To Nadrzewna Osada, czyli nowo otwarty park linowy w znanym z widowisk historycznych Parku Dzieje.
- Po rocznej przerwie powrócił Letni Festiwal Muzyczny „Musica Sacra – Musica Profana”. W Długiej Goślinie 7 sierpnia wystąpili Gospel Joy i Stanisława Celińska.
- Na początku sierpnia Chór Żeński Canzona Absolwent z Murowanej Gośliny zdobył pierwsze miejsce w Międzynarodowym Konkursie „Rising Sun of Osaka”.
- 22 sierpnia w Murowanej Goślinie odbył się Festiwal Baniek Mydlnych.
- W ramach obchodów 100-lecia MKS Concordia zorganizowano Gminne Mistrzostwa Szkół Podstawowych w Piłce Nożnej Sześćcioosobowej. Finał odbył się 18 września, przed meczem Concordii z drużyną Legendy Lecha Poznań.
- 25 września w auli przy ul. Mściszewskiej w Murowanej Goślinie świętowano złoty jubileusz powstałego w 1970 r. zespołu wokalnego Goślińskie Chabry.
- Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Murowanej Goślinie obchodziło 25-lecie swojej działalności. Z tej okazji 2 października w auli przy ul. Mściszewskiej w Murowanej Goślinie zorganizowano uroczystą akademię, a w siedzibie Bractwa okolicznościowy turniej.
- 3 października otwarto nowy plac zabaw na stadionie miejskim w Murowanej Goślinie.

- W auli przy ul. Mściszewskiej w Murowanej Goślinie 10 października odbył się koncert z okazji jubileuszu 40-lecia Chóru Canzona.
- Ochotnicza Straż Pożarna w Rakowni otrzymała sanie lodowe o wartości ponad 8,5 tys. zł. Oficjalne przekazanie sprzętu nastąpiło 23 listopada, podczas tego wydarzenia był obecny starosta poznański Jan Grabkowski.
- Tuż przed świętami Bożego Narodzenia odebrano ścieżkę pieszo-rowerową na ul. Goślińskiej, prowadzącą do Rakowni.
- 19 stycznia – po tym, jak zatrzymano dotychczasowego burmistrza Dariusza Urbańskiego – pełniącym obowiązki burmistrza został Radosław Szpot.
- 12 lutego, podczas Halowych Mistrzostw Polski U18 i U20 w Lekkiej Atletyce w Rzeszowie, w biegu na 1500 m srebrny medal w kategorii do lat 20 zdobył Szymon Twardoń z Murowanej Gośliny.
- Na początku maja oddano do użytku nową, sześciokilometrową drogę do Zielonki.
- Z początkiem czerwca ukazał się 500. numer „Murowanej Prawdy”. To dwutygodnik na temat – jak sama nazwa wskazuje – gminy Murowana Goślina.
- 3 czerwca symbolicznie rozpoczęto inwestycje drogowe w Przebędowie.

POBIEDZISKA

- W połowie lipca w Pobiedziskach powstał #malomiasteczkowymural, stworzony przez młodzież w ramach Programu Równać Szanse.
- Pięć wózków inwalidzkich stanęło 27 lipca na rynku w Pobiedziskach na miejscach przeznaczonych do parkowania. Na każdym z nich znalazły się hasła typu „zaraz wracam”, „ja tu na chwileczkę” czy też „ja tylko do bankomatu”. Dokładnie takie same, jakie osoby z niepełnosprawnością lub ich opiekunowie słyszą, gdy zwracają uwagę parkującym na niebieskich kopertach.
- 28 lipca jubileusz 50-lecia pracy twórczej obchodził Tadeusz Panowicz, historyk, regionalista i kolekcjoner, dobrze znany mieszkańcom gminy Pobiedziska.
- UKS Zalew Jerzykowo obchodził jubileusz 25-lecia istnienia. Z tej okazji 28 sierpnia na Zalewie Kowalskim odbyły się regaty kajakowe.
- 4 września odbył się... Dzień Robin Hooda w Pobiedziskach, podczas którego każdy mógł spróbować swoich sił w łucznictwie.

- 6 września we Wronczynie zainaugurowano I Festiwal Muzyki Sakralnej „Ave Maria”.
- 8 listopada w auli SP w Pobiedziskach odbyło się uroczyste wręczenie nagród w III edycji Projektu Cyfrowa Szkoła Wielkopolsk@2020. Za najlepszy projekt uznano ten stworzony przez młodzież pod kierunkiem Anny Migdalek – nauczycielki języka polskiego i opiekunki Szkolnego Koła Miłośników Pobiedzisk.
- 11 grudnia Zespół Pieśni i Tańca Wiwaty świętował jubileusz 50-lecia działalności. Z tej okazji w Pobiedziskach odbył się koncert galowy, który zgromadził liczne grono miłośników muzyki ludowej oraz przyjaciół grupy.
- 1 lutego w firmie TIP-TOPOL odbyła się konferencja inaugurująca realizację projektu „Zielono-niebieskie Pobiedziska”, podczas której m.in. przybliżono tematykę związaną z ochroną klimatu.
- Ratownicy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Latalicach 24 kwietnia otrzymali nowy wóz gaśniczy.
- Mieszkająca w Pobiedziskach Patrycja Talar została zwyciężczynią polskiej edycji biegu Wings for Life, który odbył się 8 maja. Przy okazji osiągnęła też drugi wynik na świecie.
- Zespół złożony z młodych mieszkańców Pobiedzisk stworzył aplikację MEETin do wyszukiwania miejsc, gdzie można spędzać czas wolny kreatywnie, zgodnie ze swoimi upodobaniami. Autorzy projektu znaleźli się w gronie finalistów Olimpiady Zwolnieni z Teorii. Wyniki ogłoszono 19 maja w Warszawie.
- Nadia Affelt z Toruńskiej Akademii Tenisowej oraz Jan Sadzik z KT Błonia Kraków 11 czerwca zostali mistrzami Polski młodzików w tenisie. Młodzi zawodnicy rywalizowali na kortach Pobiedziskiego Klubu Tenisowego. Impreza była punktem kulminacyjnym obchodów 30-lecia klubu oraz 100-lecia tenisa w Pobiedziskach.

PUSZCZYKOWO

- Na początku lipca w Lublinie odbyły się Mistrzostwa Polski w Lekkiej Atletyce do lat 20. Dwa medale zdobyli tam reprezentanci MKS Juwenia Puszczykowo. Srebrny krążek wywalczyła sztafeta kobiet 4×400 m, a brązowy w rzucie młotem zdobył Adam Ziółkowski.
- 18 września w willi Mimoza otwarto wystawę „Dziedzictwo kultury materialnej Puszczykowa i okolic w obrazach/impresjach artystów”.

- Film zrealizowany przez Grupę Teatralną TEGES i Urząd Miejski w Puszczykowie uzyskał wyróżnienie na VI Festiwalu Filmów Odpowiedzialnych „17 Celów”. Wręczenie nagród odbyło się 24 września.
- 27 września w Muzeum Pracowni Literackiej Arkadego Fiedlera w Puszczykowie otwarto wystawę fotograficzną pod nazwą „Boliwia twarzą w twarz”. „To dokumentacja z mojej podróży do tego kraju w 2019 r., a więc jeszcze przed pandemią” – mówił jej autor, Arkady Radosław Fiedler.
- 25 października zaczął funkcjonować w Puszczykowie Darmowy Rower Małomiasteczkowy #DrooM. Miesiąc później został on wyróżniony podczas gali konkursu Działania Godne Uwagi 2021, organizowanego przez Centrum PISOP oraz Fundację NIWA Edukacji i Rozwoju.
- Puszczykowo zajęło czwarte miejsce w kategorii Gminy miejskie i miejsko-wiejskie w Rankingu Samorządów „Rzeczpospolitej”. To jeden z najbardziej prestiżowych i wiarygodnych rankingów w Polsce. Wyniki ogłoszono 26 października w Warszawie.
- 7 listopada w restauracji Lokomotywa podsumowano projekt „Puszczykowskie skarby – opowiadacze historii”, realizowany przez Key 4 Tomorrow.
- Na początku grudnia Miron Skołuda zdobył pierwsze miejsce w konkursie fotograficznym o Nagrodę Marszałka Województwa Wielkopolskiego „Fundusze UE bliżej Ciebie” w kategorii Turystyka kulturowa. Nagrodzone zdjęcia przedstawiają rewitalizację willi Mimoza na cele społeczno-kulturalne.
- Antonina Czajka z Akademii Tenisowej Angelique Kerber, występując w duecie z Amelią Paszun z AZS Poznań, zdobyła złoty medal podczas zakończonych 16 stycznia tenisowych Halowych Mistrzostw Polski do lat 16 w Toruniu.
- Aż 22 medale zdobyli reprezentanci MKS Juvenia Puszczykowo podczas lekkoatletycznych Halowych Mistrzostw Wielkopolski do lat 18 i 20, które w ostatni weekend stycznia odbyły się w Kaliszu.
- W drugi weekend lutego w Rzeszowie odbyły się lekkoatletyczne Halowe Mistrzostwa Polski do lat 18 i 20. Nie zabrakło tam reprezentantów MKS Juvenia Puszczykowo, którzy wywalczyli cztery medale. Dwa z nich zdobyła sprinterka Julia Dziamska.
- Szkoła Podstawowa nr 2 im. Powstańców Wielkopolskich w Puszczykowie otrzymała tytuł Szkoły Uczącej Się. Otrzymują go placówki, które stale podnoszą jakość swojej pracy, w tym również jakość uczenia się uczniów.

- 23 kwietnia w Puszczykowie odbył się turniej Grand Prix Polski w Mölkky. W zawodach wzięło udział 96 graczy, którzy przyjechali z Bojanowa, Bielska-Białej, Chorzowa, Jeleniej Góry, Szczecina, Sztumu, Tczewa, Warszawy, a nawet Berlina.
- 9 czerwca na rynku otwarto wystawę „60 lat Puszczykowa”. Wystawa była jednym z elementów obchodów 60-lecia nadania praw miejskich.
- 14 czerwca w siedzibie Starostwa Powiatowego w Poznaniu odbyła się uroczystość wręczenia odznak honorowych „Za zasługi dla województwa wielkopolskiego”, przyznanych 14 pracownikom z okazji jubileuszu 45-lecia Szpitala w Puszczykowie.

ROKIETNICA

- W dniach 4–8 sierpnia na kortach Centrum Tenisowego Sobota odbył się Międzynarodowy Turniej Tenisowy do lat 18 – Powiat Poznański Open Junior Tour. W turnieju zagrało ponad 100 zawodników, reprezentujących takie kraje jak Fidżi, Tajlandia, USA czy też Argentyna.
- 4 września, po rocznej przerwie, ponownie odbyła się cykliczna impreza plenerowa pod nazwą „Rokietnica zaprasza Wielkopolan na rumpuć”.
- Na początku października w Rokietnicy rozdawano sadzonki drzew w ramach akcji „Posadź na swoim”.
- Julia Tarka z Akademii Bilardowej Rokietnica zdobyła brązowy medal Pucharu Polski. Zawody odbyły się w Kielcach w drugi weekend października.
- Na początku grudnia reprezentantka Akademii Bilardowej Rokietnica – Kinga Pietrzak – wywalczyła w Warszawie brązowy medal Mistrzostw Polski w Snookera.
- 9 stycznia w Centrum Tenisowym Sobota w gminie Rokietnica zakończyły się Mistrzostwa Polski Młodzików do lat 14.
- Michał Potysz oraz Andrzej Barski z Akademii Bilardowej Rokietnica zdobyli brązowy medal na Mistrzostwach Polski Seniorów w Parach, które odbyły się w Łodzi w ostatni weekend stycznia.
- Mieszkańcy Rokietnicy – Izabela Babica oraz Tomasz Lutkowski – świetnie się spisali podczas Mistrzostw Świata w Zimowym Pływaniu, które na początku lutego odbyły się w Głogowie. Ta pierwsza zdobyła dwa złote i trzy brązowe krążki. Jej kolega wywalczył srebro i brąz.

- Oliwia Zalewska z Akademii Bilardowej Rokietnica wywalczyła w słoweńskiej miejscowości Laszko tytuł mistrzyni Europy w odmianie 9 bil. Zawody odbywały się w dniach 2–12 marca.
- Bilardzistki Julia Tarka wśród junierek starszych oraz Julia Babica w gronie junierek młodszych zdobyły w długi majowy weekend w Łodzi brązowe medale mistrzostw Polski.
- 7 maja w Szkole Podstawowej w Cerekwicy odbyły się Ekologiczne Integracje.
- Mieszkanka gminy, trenująca w AZS OS Poznań, Marta Burzyńska zdobyła 28 maja tytuł mistrzyni Polski w taekwondo olimpijskim.
- Pod koniec maja w Kielcach odbyły się Mistrzostwa Polski do lat 15 w Zapasach. Znakomicie zaprezentowały się tam, mieszkające w Rokietnicy i trenujące w UKS Kiekrz, Aleksandra Kinalska oraz Maria Skurat. Ta pierwsza zdobyła srebrny medal, a druga – brązowy.
- Od 11 czerwca Szkoła Podstawowa w Cerekwicy nosi imię Przyjaciół Ziemi.
- W dniach 7–12 czerwca na kortach tenisowych Centrum Tenisowego Sobota odbył się Międzynarodowy Turniej ITF – Powiat Poznański Open Junior Tour. W zawodach udział wzięło 120 zawodników i zawodniczek z całego świata.
- Kinga Pietrzak z Akademii Bilardowej Rokietnica została srebrną medalistką Mistrzostw Europy w Snookera. Zawody zakończyły się 19 czerwca w Albanii.

STĘSZEW

- W połowie sierpnia w Muzeum Regionalnym w Stęszewie otwarto wystawę zorganizowaną na okoliczność jubileuszu 650-lecia miasta.
- Z okazji 650-lecia Stęszewa 3 września odbyło się spotkanie jubileuszowe. Z uwagi na pandemię miało ono charakter symboliczny.
- W pierwszy weekend września KS Lipno Stęszew obchodził 95-lecie istnienia.
- 17 września do Urzędu Miasta i Gminy Stęszew zawitał dawny właściciel jeziora Lipno – Stanisław Olgierd Stawski. Wizyta miała charakter sentymentalny.
- 2 października odbyła się 10. już, uroczysta inauguracja roku akademickiego Stęszewskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

- 7 października odbyło się oficjalne „odpalenie” oświetlenia boiska treningowego i płyty głównej stadionu do hokeja na trawie przy ul. Trzebawskiej.
- 10 grudnia ukazała się płyta *Kalejdoskop*. To debiut pochodzącej z Mozdrza Poli Miko, artystki występującej pod pseudonimem.
- 23 grudnia odbył się odbiór prac związanych z „Budową zbiornika retencyjnego na terenie stacji uzdatniania wody w Sapowicach”.
- 4 stycznia nastąpiło oficjalne przekazanie nowego wozu ratowniczo-gaśniczego dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Stęszewie.
- 21 lutego nastąpił oficjalny odbiór prac w ramach realizacji zadania pt. „Budowa stacji uzdatniania wody z infrastrukturą towarzyszącą w Jeziorkach”.
- 3 czerwca oddano do użytku pierwszą część promenady nad jeziorem Lipno w Stęszewie.

SUCHY LAS

- W połowie lipca na Terenie Aktywnej Edukacji i Sportu w Suchym Lesie otwarto ekoplac zabaw.
- 19 lipca podczas sesji Rady Gminy zostały wręczone statuetki „Dębowego Liścia”. Otrzymały je osoby i organizacje, które poprzez swoją działalność zapisały się złotymi zgłoskami na kartach historii gminy.
- Przy Szkole Podstawowej nr 1 w Suchym Lesie powstał ogród deszczowy, którego oficjalne otwarcie odbyło się 19 sierpnia.
- Wraz z nowym rokiem szkolnym w Szkole Podstawowej nr 2 w Suchym Lesie otwarto nową halę sportową.
- 4 września Ochotnicza Straż Pożarna w Gołęczewie obchodziła jubileusz 100-lecia istnienia.
- W pierwszy weekend września odbyła się kolejna edycja imprezy pod nazwą Powiatowy Dzień z Koszykówką, którą zorganizował miejscowy Basket Team.
- 14 października nastąpiło oficjalne zakończenie inwestycji na ul. Mościejnej w Złotnikach. W jej ramach wybudowano miejsca postojowe i ścieżkę rowerową, powstały też platforma oraz wiata przystankowa.
- 20 października Szkoła Podstawowa nr 2 w Suchym Lesie została wyróżniona w konkursie na „Wielkopolską Szkołę Roku”.
- 4 listopada w Suchym Lesie odbyła się konferencja „Wpływ zmian w ewidencji gruntów i budynków na wymiar podatku od nieruchomości”.

- Cykl filmów *Wkoło Gminy Suchy Las* został doceniony i uhonorowany nagrodą w XXII edycji konkursu „Działania proekologiczne i prokulturowe w ramach strategii rozwoju województwa wielkopolskiego”. Wręczenie nagród odbyło się 8 listopada na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich.
- 17 listopada nastąpił odbiór robót budowlanych przeprowadzonych na ul. Szkółkarskiej i Stefańskiego w Suchym Lesie.
- W grudniu 30-lecie istnienia obchodziła „Gazeta Sucholeska”.
- 1 marca odbył się Koncert Ostatkowy Orkiestry Dętej Chludowo. W jego trakcie wręczono statuetki Dębowego Liścia.
- 5 maja w Biedrusku odsłonięto tablicę upamiętniającą st. sierż. Marka Sienickiego, funkcjonariusza policji, urodzonego w Biedrusku, który przed 30 laty został zamordowany podczas pełnienia służby.
- 28 maja w Chludowie odbyły się uroczystości z okazji 100-lecia OSP Chludowo.
- 15 czerwca w parku Domu Misyjnego św. Stanisława Kostki w Chludowie została odsłonięta ławeczka o. Mariana Żelazka. Uroczystość zbiegła się z jubileuszem 20-lecia nadania imienia tego misjonarza werbisty Zespołowi Szkół w Chludowie.

SWARZĘDZ

- Swarzędzka Komunikacja Autobusowa obchodziła jubileusz 30-lecia funkcjonowania. Z tej okazji 1 lipca z bazy w Garbach wyruszyła kawałkada specjalnie oznakowanych autobusów.
- Gmina Swarzędz po raz siódmy uzyskała tytuł Samorządowego Lidera Edukacji. Uroczyste wręczenie nagród odbyło się 5 lipca w Lublinie.
- 15 sierpnia 100-lecie działalności obchodził Klub Sportowy Unia Swarzędz.
- 22 sierpnia otwarto Active Park w Zalasewie.
- 27 sierpnia w Szkole Podstawowej nr 2 w Zalasewie odbyła się XLI sesja Rady Miejskiej. Jej punktem kulminacyjnym było uhonorowanie zasłużonych dla Swarzędza osób.
- 29 sierpnia swoje 30-lecie działalności obchodził „Tygodnik Swarzędzki”.
- Figura stolarza i tablice edukacyjne to nowe atrakcje Swarzędzkiego Szlaku Meblowego. Od 11 września trasę można zwiedzać, korzystając z nowej gry turystycznej „O swarzędzkich meblach”.

- Zapaśnicy Unii Swarzędz wywalczyli dwa brązowe medale podczas Mistrzostw Polski Seniorów w Zapasach w Stylu Klasycznym, które 19 września zakończyły się w Kostrzynie nad Odrą. Na najniższym stopniu podium stanęli Sebastian Nowicki i Jakub Siemiński.
- 28 października Środowiskowy Dom Samopomocy w Swarzędzu obchodził 25-lecie istnienia.
- W finale ogólnopolskiego konkursu „Podhalańskie, spiskie i orawskie drogi do niepodległości”, który odbył się na początku listopada w Zakopanem, drużyna z Zespołu Szkół nr 2 w Swarzędzu zajęła czwarte miejsce.
- Mieszkająca w gminie Swarzędz Antonina Walczak zdobyła w Sarajewie brązowy medal Mistrzostw Europy Juniorów w Taekwondo, które odbyły się w dniach 12–15 listopada.
- W połowie listopada w Zalasewie odbyły się Mistrzostwa Polski Młodzików w Zapasach w Stylu Klasycznym. W zawodach wystartowało 225 zawodników z 48 klubów. W tak licznej konkurencji znakomicie poradzili sobie reprezentanci gospodarzy, czyli Unii Swarzędz, którzy aż siedem razy stawali na podium.
- W połowie grudnia zakończyła się realizacja inwestycji pod nazwą „Budowa ul. Rivoliego, ul. Mokrej i ul. Agrestowej w Zalasewie oraz wykonanie systemu tras rowerowych na terenie Gminy Swarzędz”.
- Hokeistki na trawie UKS SP5 Swarek Swarzędz po raz pierwszy w historii wystartowały w halowych rozgrywkach ligowych elity. I od razu wywalczyły brązowy medal. Swój sukces przypieczętowały 13 lutego w Rogowie.
- Wspólny zespół Lidera Swarzędz oraz ENEA AZS Poznań zdobył złoty medal koszykarskich Mistrzostw Polski Juniorek do lat 19. Zawody zakończyły się 13 lutego w Gdyni. MVP turnieju została Wiktoria Plackowska z Lidera.
- Luty i marzec były miesiącami medalowych zniw hokeistek i hokeistów na trawie UKS SP5 Swarek Swarzędz w Halowych Młodzieżowych Mistrzostwach Polski. Złote medale zdobyły juniorki, juniorki młodsze oraz młodziczki. Srebro wywalczyli młodzicy, a brązowy krążek dołożyli juniorzy.
- 20 marca odbyło się oficjalne otwarcie ronda u zbiegu ul. Polskiej i Kórnickiej w Zalasewie.
- 1 kwietnia 30 lat działalności świętował Zakład Gospodarki Komunalnej w Swarzędzu.
- Uczeń Zespołu Szkół nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich w Swarzędzu – Mateusz Nowicki – zajął czwarte miejsce w VI edycji Ogólno-

polskiej Olimpiady Spedycyjno-Logistycznej. Zawody finałowe odbyły się w dniach 7–8 kwietnia na Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu Gdańskiego w Sopocie.

- W Uzarzewie przy ul. Kasztanowej 14 kwietnia otwarto wielofunkcyjne boisko sportowe.
- 23 kwietnia otwarto w Rabowicach Ogród Deszczowy. To miejsce wspierające kształtowanie postaw proekologicznych wśród najmłodszych mieszkańców.
- Koszykarki Lidera Biofarm Swarzędz zajęły czwarte miejsce w Mistrzostwach Polski Juniorek do lat 17. Turniej finałowy zakończył się 24 kwietnia w Gdyni.
- Pod koniec kwietnia zakończyła się rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 1 w Zalasewie.
- Młodzi reprezentanci Unii Swarzędz – Patryk Remlein, Patryk Krobski oraz Mateusz Wierziński – stanęli na podium podczas Mistrzostw Polski U15 Szkół Podstawowych w Zapasach w Stylu Klasycznym, które pod koniec maja odbyły się w Gomulinie. Ten pierwszy wygrał w kategorii wagowej do 38 kg, dwaj pozostali sięgnęli po srebrne medale.
- 13 czerwca otwarto nową świetlicę w wyremontowanym budynku dworca w Kobylnicy.
- W połowie czerwca juniorki oraz juniorzy UKS SP5 Swarek Swarzędz wywalczyli złote medale Mistrzostw Polski w Hokeju na Trawie w swoich kategoriach wiekowych.
- W dniach 20–21 czerwca w Poznaniu oraz Wierzenicy odbyła się konferencja z okazji 180. rocznicy osiedlenia się Augusta hr. Cieszkowskiego w Wierzenicy.

TARNOWO PODGÓRNE

- 11 lipca w Szczecinie zakończyły się Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w Kolarstwie Torowym. Bardzo dobrze w tej imprezie zaprezentowali się reprezentanci KK Tarnovia Tarnowo Podgórne, którzy zdobyli tam pięć medali. Ten z najcenniejszego kruszcu wywalczyli Szymon Potasznik i Radosław Frątczak, którzy nie mieli sobie równych w madisonie.
- W połowie lipca w Koziegłowach w woj. śląskim odbyła się XXVII Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Kolarstwie Szosowym, będąca jednocześnie Mistrzostwami Polski Juniorów Młodszych. Największą gwiazdą tej imprezy okazał się Maciej Banaszak. Reprezentant KK Tarnovii Tar-

- nowo Podgórze wygrał rywalizację ze startu wspólnego oraz był trzeci w jeździe indywidualnej na czas.
- Jolanta Witczak z Lusowa w dniach 15–18 lipca przebiegła 240 km w IX edycji Dolnośląskiego Festiwalu Biegów Górskich. W kategorii Open kobiet zajęła siódme miejsce, a w swojej kategorii wiekowej była pierwsza.
 - *Tajemnica Monfalcone* – taki tytuł nosi książka Maksymiliana Jankowskiego, która w lipcu ukazała się na rynku. Był to debiut literacki... 15-latką mieszkającego w sołectwie Przeźmierowo.
 - 1 sierpnia w Tarnowie Podgórnym odbyły się Mistrzostwa Polski w Tandemach i Sprintach w Kręglarstwie Klasycznym. Znakomicie w tych zawodach zaprezentowali się reprezentanci miejscowej Alfy-Vector, którzy na 12 rozdanych medali zdobyli aż sześć.
 - 12 sierpnia w Tarnowie Podgórnym rozpoczęły się Mistrzostwa Świata w Wędkarstwie Rzutowym.
 - W dniach 28–29 sierpnia w pałacu Jankowice odbył się Ogólnopolski Festiwal Piosenki Tarnowo Podgórze 2021.
 - 1 października rozpoczęły się obchody 10-lecia Uniwersytetu Trzeciego Wieku Gminy Tarnowo Podgórze.
 - Znakomity koszykarz, olimpijczyk z Tokio – Przemysław Zamojski, oraz były świetny gracz, a obecnie trener – Vadim Czeżuro, byli gośćmi koszykarskiego campu Basketball & Life, który na początku października odbył się w Tarnowie Podgórnym.
 - 19 października w Tarnowie Podgórnym odbył się Zjazd Samorządowców reprezentujących mieszkańców poszkodowanych przez drastyczne podwyżki cen gazu.
 - Z początkiem listopada oddano do użytku budynki komunalne w Sadach.
 - 5 listopada w Tarnowie Podgórnym odbył się społeczny protest mieszkańców dotkniętych drastycznymi podwyżkami cen gazu.
 - W Narodowe Święto Niepodległości, 11 listopada, odbył się koncert z okazji 25-lecia Zespołu Pieśni i Tańca Lusowiacy.
 - 17 listopada w Tarnowie Podgórnym otwarto Przedszkole Publiczne Kryjówka.
 - Pod koniec listopada grupa teatralna Senioritki z Przeźmierowa obchodziła jubileusz 10-lecia istnienia.
 - 29 listopada Samorządowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Tarnowie Podgórnym świętowała swoje 10-lecie. Z tej okazji w pałacu Jankowice gościł wybitny pianista Rafał Blechacz.

- Mieszcząca się w Wysogotowie galeria sztuki współczesnej V.A. Gallery Poland 10 grudnia obchodziła jubileusz 10-lecia działalności.
- W połowie grudnia Browar Sady otrzymał nagrody w konkursie Piw Rzemieślniczych Kraft Roku 2021.
- Jakub Cwojdziński z Alfy-Vector zdobył brązowy medal Kręglarskich Mistrzostw Polski do lat 23 w Sprintach, a wraz z Jagodą Dziamską wywalczył wicemistrzostwo kraju juniorów w konkurencji tandem. Zawody odbyły się w drugi weekend marca w Sierakowie.
- 15 marca w Warszawie gmina Tarnowo Podgórne otrzymała nagrodę „Wzorowa Gmina”. Certyfikat został przyznany za działania prowadzone przez Tarnowskie Centrum Wspierania Przedsiębiorczości w czasie pandemii, a także za budowę i uruchomienie Zespołu Szkół Technicznych w Tarnowie Podgórny.
- W połowie marca uruchomiono Taksówkę dla Seniora.
- Pod koniec marca zawodniczki i zawodnicy Alfy-Vector Tarnowo Podgórne zostali drużynowymi mistrzami Polski w kręglarstwie klasycznym.
- 21 marca, podczas specjalnego koncertu, Młodzieżowa Orkiestra Dęta Gminy Tarnowo Podgórne świętowała swoje 20-lecie.
- 22 marca wręczono nagrody przyznawane przez gminę – Tarnowskie Lwy.
- W dniach 30-31 marca odbyła się konferencja „Odkodowany Biznes, Odkodowany Samorząd”.
- 26 kwietnia poinformowano, że gmina Tarnowo Podgórne zajęła trzecie miejsce w kategorii Gmin wiejskich i otrzymała tytuł laureata w Rankingu Zrównoważonego Rozwoju Jednostek Samorządu Terytorialnego. Ranking powstaje w ramach projektu badawczego „Zrównoważony rozwój społeczno-gospodarczy jednostek samorządu terytorialnego”, realizowanego przez Wydział Administracji i Nauk Społecznych Politechniki Warszawskiej.
- W dniach 14–15 maja w Lesznie odbyły się Mistrzostwa Polski w Kręglarstwie Klasycznym. Reprezentanci Alfy-Vector Tarnowo Podgórne zdobyli tam trzy medale. Najlepszy wynik osiągnął Dawid Strzelczak, który wywalczył srebrny medal w rywalizacji indywidualnej.
- Reprezentacja Polski, z Jakubem Cwojdzińskim z Alfy-Vector w składzie, w dniach 17–22 maja zdobyła w estońskiej miejscowości Elva srebrny medal Młodzieżowych Mistrzostw Świata do lat 23 w Kręglarstwie Klasycznym.

- Gmina Tarnowo Podgórne zajęła drugie miejsce w kategorii Gminy wiejskie w X ogólnopolskim rankingu Perły Samorządu 2022. Ranking organizuje „Dziennik Gazeta Prawna”, a jego wyniki ogłoszono 18 maja podczas kongresu w Gdyni.
- 27 maja oficjalnie otwarto Centrum Integracji Obywatelskiej w Przeźmierowie.
- Pod koniec maja na welodromie w Pruszkowie odbyły się Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w Kolarstwie Torowym. Nie zabrakło tam zawodników KK Tarnovii Tarnowo Podgórne, którzy zdobyli jeden złoty i trzy srebrne krążki. Ten złoty wywalczyli Piotr Maślak i Radosław Frątczak w madisonie.
- Koło Śpiewu im. Feliksa Nowowiejskiego z Tarnowa Podgórne świętowało 100-lecie istnienia. Uroczysty koncert odbył się 12 czerwca w Gminnym Ośrodku Kultury Sezam.
- W Nowym Dworze Mazowieckim w dniach 22–26 czerwca odbyły się Mistrzostwa Polski w Kolarstwie Szosowym. Brązowy medal w wyścigu ze startu wspólnego młodzieżowców zdobył Radosław Frątczak z KK Tarnovii Tarnowo Podgórne.

www.powiat.poznan.pl